



Biuro Studiów i Ekspertyz

KONFERENCJE I SEMINARIA

8(36)2000

Rodzina sercem demokracji lokalnej

BIULETYN



Konferencje i Seminaria 8(36)2000

Rodzina sercem
demokracji lokalnej

Biuletyn
Biura Studiów i Ekspertyz
Kancelarii Sejmu

Materiały z konferencji dla posłów III kadencji (11 lipca 2000 r.) zorganizowanej przez Komisję Rodziny, Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP oraz Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu.

Redaktor: **Jolanta Szymańczak, Andrzej Chodyra**

Projekt okładki: **Janina Knap**

© Copyright by Kancelaria Sejmu, Warszawa 2000

Niniejsza publikacja, przygotowana na potrzeby Sejmu i jego organów, nie ma charakteru komercyjnego i jest udostępniana bezpłatnie

ISSN 1506-3275

Opracowanie graficzne, skład i łamanie: *Biuro Studiów i Ekspertyz*

Druk i oprawa: *Wydawnictwo Sejmowe*

Warszawa, październik 2000

Spis treści

<i>Wstęp</i>	4
List Marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego do uczestników konferencji	5
REFERATY	
Prorodzinne rozwiązania w pracach Sejmu III Kadencji, <i>Antoni Szymański</i> , Przewodniczący Komisji Rodziny Sejmu RP	9
Samorząd w trosce o rodzinę, <i>Tadeusz Wrona</i> , Wiceprzewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Przewodniczący Ligi Krajo- wej	14
Prorodzinna polityka społeczna gminy - proces społecznego tworzenia polityki prorodzinnej, <i>dr Witold Toczyski</i> , Uniwersytet Gdański	17
Wybrane inicjatywy samorządowe na rzecz rodziny	28
WYSTĄPIENIA KONFERENCYJNE (stenograficzny zapis przebiegu konferencji)	49
<i>Lista uczestników seminarium</i>	125

Wstęp

Materiały zawarte w niniejszym tomie serii „Konferencje i Seminaria” Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, stanowią dorobek konferencji zatytułowanej „Rodzina sercem demokracji lokalnej”, która odbyła się 11 lipca 2000 roku w gmachu Sejmu w Warszawie.

Konferencja została zorganizowana z inicjatywy Komisji Rodziny i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, przy współudziale Biura Studiów i Ekspertyz. Honorowy patronat nad konferencją sprawował Marszałek Sejmu Maciej Płażyński.

Prezentowany tom zawiera teksty referatów zamówionych, nieautoryzowane teksty wystąpień referentów, krótki opis wybranych inicjatyw samorządowych w zakresie polityki na rzecz rodziny oraz zapis dyskusji uczestników konferencji.

W obradach udział wzięli posłowie, senatorowie, przedstawiciele administracji państwowej, administracji samorządowej, radni, reprezentanci ośrodków naukowych, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz pracownicy różnych instytucji wspierających rodzinę.

Celem konferencji była prezentacja inicjatyw i dotychczasowego dorobku samorządów terytorialnych w zakresie polityki prorodzinnej.

Przekazując niniejszy tom czytelnikom, składamy wszystkim uczestnikom podziękowania za udział w konferencji.

Październik 2000 r.

Jacek Głowacki

*Wicedyrektor
Biura Studiów i Ekspertyz*



Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dnia 11 lipca 2000 roku

Do uczestników Konferencji
RODZINA SERCEM DEMOKRACJI LOKALNEJ

Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowni Państwo,

Bardzo się cieszę z takiego sformułowania przez organizatorów tematu dzisiejszej konferencji. Myślę, że nieprzypadkowo konferencja jest organizowana wspólnie przez Komisję Rodziny i Komisję Samorządu Terytorialnego. Obie te instytucje - rodzina i społeczność lokalna - są naturalnymi wspólnotami, które wypełniają przestrzeń między obywatelem a państwem.

Realizacja ideału demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, wymaga uspołecznienia obywateli na bardzo różnych płaszczyznach i na wielu poziomach. W porządku wertykalnym będzie to rodzina, wspólnota lokalna, regionalna, naród-państwo i dalej Europa oraz ludzkość. W porządku horyzontalnym różnego rodzaju organizacje i stowarzyszenia, ruchy społeczne, wspólnoty zawodowe, ideowe, polityczne, kościoły, grupy przyjacielskie, koleżeńskie i inne.

Dla pełnego, naturalnego rozwoju człowieka najistotniejsze są wspólnoty naturalne, takie jak rodzina, społeczność lokalna i naród. Z nimi człowiek najpełniej się utożsamia, one przekazuje mu kulturę, dorobek pokoleń, ich istnienie powoduje poczucie przynależności i bezpieczeństwa.

Po doświadczeniach z dwudziestowiecznymi ideologiami nie trudno skonstatować, że zarówno rodzina, jak i społeczność lokalna najlepiej się rozwijają kiedy są samorządne, kiedy państwo nie próbuje ich zastępować, decydować nadmiernie o ich sprawach, odbierać im kompetencje.

Państwo powinno mieć charakter pomocniczy w stosunku do mniejszych wspólnot - samorządu i rodziny. Na podobnej zasadzie samorząd powinien mieć charakter pomocniczy w stosunku do wspólnoty mniejszej - rodziny. Tę zasadę, zasadę pomocniczości sformułowaną przez papieża Piusa XI w encyklice *Quadragesimo Anno* w 1931 roku - przyjęły współcześnie, jako jeden z fundamentów swojego ustroju,

narody o najbardziej rozwiniętej demokracji. Jest ona także jedną z konstytutywnych zasad Unii Europejskiej.

We współczesnym świecie jednak nie wszystkie grady ideowe i polityczne doceniają znaczenie wspólnot naturalnych. Tym istotniejsza jest refleksja nad ich istotą, ich wzajemnymi relacjami i warunkami rozwoju, szczególnie w konkretnym miejscu i czasie. Dlatego obie wspólnoty będące tematem dzisiejszych obrad - rodzina i społeczność lokalna - znalazły się w centrum zainteresowania programowego Sejmu obecnej kadencji.

Życzę państwu, żeby dzisiejsze obrady przyczyniły się do realizacji mądrej polityki państwa polskiego w stosunku do samorządów i rodzin, żeby mogły bez przeszkód rozwijać się i realizować swoje cele oraz zgodnie z zasadą pomocniczości - dopomagać swoim członkom w realizacji ich celów.

Maciej Płażyński

REFERATY

Antoni Szymański

Przewodniczący Sejmowej Komisji Rodziny

Prorodzinne rozwiązania w pracach Sejmu III kadencji

Rodzina jest fundamentem życia społecznego – wspólnotą osób pierwotną w stosunku do państwa, w której w pełni rozwijają się wartości kulturalne, etyczne i społeczne. Ta wspólnota decyduje o trwaniu narodu, jego kondycji i wartościach, które naród uznaje.

Rząd, realizując zadania polityki rodzinnej, przyjął w kwietniu 1998 r. **Raport o sytuacji polskich rodzin**, będący przedmiotem debaty parlamentarnej o sytuacji polskich rodzin 22 września 1998 r. Następnie w listopadzie 1999 r. przyjął dokument **Program – polityka prorodzinna państwa**.

Poniżej przedstawiam informację o niektórych prorodzinnych rozwiązaniach przyjętych przez Sejm III kadencji:

Kodeks pracy:

- wydłużenie od 1 stycznia 2000 r. urlopów macierzyńskich z 16 do 20 tygodni przy urodzeniu jednego dziecka oraz z 20 do 30 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka. Od stycznia 2001 roku nastąpi drugi etap wydłużania urlopów macierzyńskich odpowiednio do 26 i 39 tygodni;
- podwyższenie od 1 stycznia 2000 r. kwoty za urlop wychowawczy dla matek wychowujących 3 i każde następne dziecko (do kwoty, jaką uzyskują matki samotnie wychowujące dziecko);
- podwyższenie podstawy wymiaru zasiłku porodowego z 15 do 20%.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy:

- wprowadzenie od 16 grudnia 1999 r. instytucji separacji małżeńskiej;
- prace nad przyspieszeniem procesu adopcyjnego oraz ustalania sytuacji prawnej dziecka pozbawionego opieki rodziców naturalnych;
- nowelizacja ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w kierunku wprowadzenia instytucji mediacji, zagwarantowania praw pokrzywdzonych oraz zaostrzenia prawa wobec nieletnich sprawców.

Ubezpieczenia społeczne:

- przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym budżet państwa opłaca w całości składki na ubezpieczenie za kobiety przebywające na urlopach macierzyńskich i wychowawczych.

Dodatek prorodzinny:

- świadczenie wypłacone we wrześniu 1999 r. na trzecie i każde następne dziecko uprawnione do zasiłku rodzinnego (w kwocie po 137 złotych na każde dziecko). Na rok 2000 stworzono rezerwę celową w wysokości 200 mln złotych na realizację dodatku prorodzinnego.

Kodeks Karny:

- wprowadzenie zasady ochrony prawnej zdrowia dziecka poczętego oraz przywrócenie terminu „dziecko poczęte”;
- wzmocnienie ochrony prawnej życia noworodka;
- uchwalenie zakazu produkcji i rozpowszechniania pornografii oraz surowszych przepisów dotyczących gwałtów;
- w komisji sejmowej trwają prace nad ograniczeniem działania destrukcyjnych grup psychomanipulacyjnych.

Ustawa o zawdzie lekarza:

- wprowadzenie zakazu dokonywania eksperymentów badawczych na dziecku poczętym.

Konkordat:

- zawiera wiele wątków rodzinnych, stwarza np. możliwość wyboru miejsca zawarcia związku małżeńskiego - ślub udzielany w kościele ma obecnie również skutki cywilno- prawne.

Pomoc społeczna:

- utworzenie Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, których celem jest wspieranie i promocja rodzin, organizowanie poradnictwa oraz zastępczych środowisk rodzinnych dla dzieci osieroconych;

- wprowadzenie instytucji „zawieszenia” gwarantowanego zasiłku okresowego, przez co osoba uprawniona nie traci swojego statusu, a świadczenie jest tylko wstrzymywane na okres trwania przeszkody w jego wypłacaniu (wynikającej z krótkotrwałej pracy);

- rozwijanie sieci rodzin zastępczych jako alternatywy dla umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo wychowawczych w tym wprowadzenie rodzinnych pogotowi opiekuńczych;

- podwyższenie kwot na utrzymanie dzieci w rodzinach zastępczych niespokrewnionych;

- zwiększenie pomocy finansowej dla kobiet ciężarnych i matek wychowujących dzieci w roku 1999 r;

- zwiększenie środków z budżetu państwa na zakup podręczników dla dzieci pochodzących z rodzin najuboższych;

- zwiększenie w stosunku do 1996 r. liczby dzieci i młodzieży korzystającej ze zorganizowanej formy wypoczynku w czasie wakacji zimowych i letnich.

Kredyty dla studentów:

- wprowadzenie w 1998 r. kredytów dla studentów ułatwiających podejmowanie studiów przez młodzież z ubogich rodzin. W roku 1999 zwiększono kwotę na kredyty i wprowadzono ułatwienia w ich uzyskiwaniu,

- zwiększono także liczbę uczniów szkół podstawowych i średnich objętych stypendiami.

Ustawa o radiofonii i telewizji:

- nowelizacja z maja 2000 r. wzmocniła ochronę małoletnich w zakresie ewentualnych negatywnych skutków oddziaływania mediów elektronicznych, w tym wprowadziła zakaz reklamy bezpośrednio kierowanej do dzieci, mocniejszą ochronę przed przemocą i pornografią, zakaz reklamy alkoholu i tytoniu.

Ustawa o ochronie języka polskiego

- chroni nasz język, kulturę i tradycję, sprzyja lepszemu komunikowaniu się i kształtowaniu więzi w rodzinie.

Mieszkalnictwo

- Nowelizacja ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe. Umożliwia ona przekazywanie budynków na rzecz gmin lub spółdzielniom utworzonym przez najemców, a także gwarantuje pierwszeństwo w nabywaniu mieszkań ich dotychczasowym lokatorom. Zgodnie z nowelizacją właściciel mieszkania na wniosek lokatora jest zobowiązany do przeniesienia na jego rzecz własności mieszkania w cenie nabycia z uwzględnieniem nakładów poniesionych przez właściciela. Zmiana ta chroni rzesze lokatorów, których mieszkania sprzedano osobom trzecim.

Reklama alkoholu i papierosów:

- utrzymano zakaz reklamy alkoholu oraz uchwalono ograniczenia w reklamie tytoniu.

Reforma administracji publicznej:

- decentralizacja kraju oddaje znaczący fragment władzy środowiskom lokalnym, co stwarza możliwości większego wpływu rodzin i organizacji rodzinnych na ważne z ich punktu widzenia decyzje.

Reforma edukacji:

- zapoczątkowana z dniem 1 września 1999 r. wprowadza nowoczesny system kształcenia ogólnego na bazie 6 letniej szkoły podstawowej i 3 – letniego gimnazjum. Reforma zwiększa szansę mieszkańców wsi na zdobycie średniego wykształcenia. Wychowanie w zreformowanej szkole jest postawiona na pierwszym miejscu, a

wpływ rodziców na edukację i wychowanie ich dzieci w szkole zwiększy się;

- wyeliminowanie od września 1999r. odrębnego przedmiotu o nazwie edukacja seksualna.

Fundusz alimentacyjny:

- od 1 stycznia 2000 r. po śmierci osoby zobowiązanej do płacenia alimentów dziecko może korzystać z pomocy funduszu alimentacyjnego do ukończenia szkoły, nie dłużej niż do 25 roku życia.

Sejm przyjął m.in.: uchwały dotyczące:

- poparcia działań samorządów lokalnych dla ograniczania przebywania dzieci poza domem w godzinach nocnych;
- zagwarantowania środków na zadania pomocy społecznej w 1999 i 2000 roku;
- zaostrzenia kodeksu karnego;
- usprawnienia funduszu alimentacyjnego;
- młodzieży i alkoholu.

Veto Prezydenta nie pozwoliło na wprowadzenie w życie:

- prorodzinnych odpisów podatkowych, przewidywanych w uchwalonej ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Projektowana ulga prorodzinna miała objąć 3.191.000 dzieci, a skutki finansowe z tego tytułu były szacowane w 2000 r. na 507 mln zł., zaś w roku 2001 r. na 592 mln zł;

- zmian zawartych w pierwszej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, dotyczących zakazów upowszechniania treści destrukcyjnych (m.in. godzących w rozwój dzieci i młodzieży, zasady etyki, zawierających przemoc, pornografię czy wulgaryzmy), ograniczenie reklam kierowanych do dzieci oraz ochronę produkcji polskich programów radiowych i telewizyjnych. Nowelizacja dotycząca tych kwestii prowadzona jest ponownie.

- zakazu produkcji i rozpowszechniania pornografii, w tym wprowadzenia karalności za wykorzystywanie do produkcji pornografii małoletnich (obecny zakaz chroni jedynie dzieci do lat 15).

Tadeusz Wrona

Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji
Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej,
Przewodniczący Ligi Krajowej

Samorząd w trosce o rodzinę

Rodzina, która zapewnia szacunek dla podstawowych wartości moralnych i kształtuje zdrowe postawy obywatelskie w demokratycznym społeczeństwie, powinna stać się najważniejszym podmiotem w polityce samorządów lokalnych i administracji państwowej. Jeżeli na lokalne społeczności nie będziemy patrzeć przez Jej pryzmat, a uregulowania prawno-fiskalne nie będą Jej przychylne (prorodzinne), to tylko teorią pozostanie stopniowe ograniczanie podstawowych zagrożeń społecznych ... - tymi słowami miałem przyjemność zapraszać uczestników jednej z pierwszych konferencji "Polityka prorodzinna samorządu terytorialnego" organizowanych przez Ligę Krajową od 1994 roku w Częstochowie. I to przekonanie uznające rodzinę za najważniejszy podmiot w polityce samorządów lokalnych stanowi treść sejmowej Konferencji "Rodzina sercem demokracji lokalnej".

W 1990 roku nastął czas odbudowy polskiej samorządności terytorialnej. Przerwana ciągłość nie pozwala czerpać bezpośrednich doświadczeń z przedwojennej tradycji. "Żelazna kurtyna" dzieląca świat uniemożliwiała nam korzystanie z doświadczeń państw demokratycznych. Odbudowywaliśmy więc samorządność, ucząc się jej.

Rodzina jest podstawą wszelkiego ładu społecznego. Wspólnota lokalna, samorządowa, ze swoją tożsamością "małej Ojczyzny" jest tak bliska rodzinie. Po pierwszej trudnej i twórczej kadencji samorządu gminnego pierwsze częstochowskie spotkanie z listopada 1994 roku przyniosło w efekcie przeniesienie do wielu gmin idei tworzenia komisji ds. rodziny w radach gmin. Bardzo ważnym owocem tych działań było przenoszenie treści zapisanych w Karcie Praw Rodziny do praktycznych działań samorządu.

Uznanie suwerenności rodziny, służebnego wobec niej zadania samorządu terytorialnego w praktyce przenosiło się do prowadzonych na szczeblu gminnym programów. Zarówno w sferze opieki społecznej jak i bezpieczeństwa; w kształtowaniu właściwej polityki podatkowej jak i uwzględnianiu interesu rodziny w nowych formach ubezpieczeń zdrowotnych i społecznych. To tu pod Jasną Górą kształtowały się zręby programu podjętego po wyborczym zwycięstwie przez AWS. Tu także realizacja owego programu była wnikliwie oceniana.

Przypominając słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane w Lubaczowie podczas Pielgrzymki w 1991 roku. *Po upadku w wielu krajach ideologii, które wiązały politykę z totalitarną wizją świata – przede wszystkim marksizmu - pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty: jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy (...) Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamufłowany totalitaryzm.*

Przypominam te słowa, bo wierzę, że celem i dorobkiem naszej konferencji będzie oparcie tworzonej demokracji na mocnym fundamencie wartości.

Ogromnym dorobkiem wielu gmin jest opracowanie raportów o stanie rodziny na ich terenie. Rzetelna informacja o sytuacji rodzin jest punktem wyjścia do konkretnych działań na ich rzecz. Nowe możliwości działań prorodzinnych w samorządzie pojawiły się po powstaniu powiatów.

Powołano Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, a władze powiatowe mogą utworzyć stanowisko Powiatowego Pełnomocnika ds. Rodziny. Aby polityka prorodzinna nie stała się zbiorem życzeń musi nastąpić trafne wskazanie potrzeb priorytetowych, realności ich wykonania oraz usystematyzowania lokalnych problemów.

Ułatwić działania na rzecz rodziny ma wyłoniona na ostatniej częstochowskiej konferencji w dniu 08.04.2000 roku Forum przedstawi-

cieli samorządowych Komisji ds. Rodziny. Podpisana Deklaracja współpracy o następującej treści:

Deklaracja współpracy przedstawicieli Samorządowych Komisji ds. Rodziny

"Rodzina jest fundamentem życia społecznego - wspólnotą osób pierwotną w stosunku do państwa, wspólnotą miłości i solidarności - jest sercem wspólnoty lokalnej i podstawą wychowania do demokracji oraz tradycji narodu.

Rodzina jest jedynym ogniwem odpowiedzialnego przekazywania życia i miejscem, gdzie w pełni rozwijają się i trwają w przekazie wartości duchowe - etyczne, społeczne i kulturowe.

Ta wspólnota decyduje o trwaniu narodu, o jego kondycji i wartościach moralnych, które naród uznaje i którymi żyje."

1. Zjazd Samorządowych Komisji ds. Rodziny wyłania Forum przedstawicieli Komisji ds. Rodziny.

2. Celem Forum jest:

- usprawnienie wymiany informacji pomiędzy odpowiednimi komisjami Senatu, Sejmu oraz wszystkich szczebli samorządu terytorialnego,

- gromadzenie danych o procesie legislacyjnym i przedsięwzięciach wykonawczych.

3. Forum współpracuje z Biurem Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny, Sejmową i Senacką Komisją ds. Rodziny oraz innymi instytucjami i organizacjami zajmującymi się problematyką rodziny.

4. zadaniem Forum jest integracja Samorządowych Komisji ds. Rodziny oraz wymiana doświadczeń pomiędzy Komisjami w zakresie realizacji polityki prorodzinnej.

5. Współpracę wyżej wymienionych podmiotów opiera się na katalogu praw rodziny zapisanym w "Kacie Praw Rodziny"

My niżej podpisani członkowie samorządowych Komisji podejmujących problematykę rodziny wyrażamy wole współpracy dla dobra społeczności lokalnych.

Mam nadzieję, że dzisiejsza Sejmowa Konferencja wzbogaci i wzmocni dotychczasowe inicjatywy.

Prorodzinna polityka społeczna gminy - proces społecznego tworzenia polityki prorodzinnej

1. Społeczna filozofia rozwoju gminy

Polityka społeczna jest zadaniem własnym gminy. W gruncie rzeczy stanowi ona jądro działalności samorządu. Bowiem w obszarze polityki społecznej zawiera się pojęcie dobra wspólnego, które kreuje i realizuje właśnie wspólnota samorządowa. Gminny ustrój niejako po to został powołany, bowiem komunikacją, usługami komunalnymi, urbanistyką powinni po prostu kierować technokraci, menedżerowie.

W pojęciu dobra wspólnego zawiera się społeczna filozofia rozwoju Gminy. Poważne miejsce w tej filozofii zajmuje realizacja zasady subsydiarności czyli respektowanie szerokiego współdziałania społeczności lokalnej w rozwiązywaniu elementarnych, codziennych kontaktów i spraw życia gminy. Powszechnie też deklaruje się, akceptuje się to, że współczesna polityka społeczna nastawiona jest na realizowanie potrzeb społeczeństwa obywatelskiego. Czy można jednak redukować zasady społeczeństwa obywatelskiego tylko do wymiaru politycznego, czyli mechanizmu wyboru władz lokalnych? Takie ciągoty występują w gronie niektórych władz lokalnych, które interesują się potrzebami społecznymi raz na 4 lata przed wyborami. Trzeba dostrzegać w tym społeczeństwie obywateli, którzy w pierwszej kolejności są (często nie są) troskliwymi rodzicami, uczącą się młodzieżą, biednymi sąsiadami, czy też niepełnosprawnymi, bezradnymi ludźmi starymi - zależni przede wszystkim od tego co się dzieje w ich rodzinach i zależni od swoich rodzin. Rodzina

jest w takiej optyce specyficznym obywatelem. Polityka społeczna uwzględniającą podmiotowość tego szczególnego o b y w a t e l a - r o d z i n y staje się czymś bardziej poważnym, bardziej społecznie głębokim.

2. Deficyty polityki społecznej gminy

Brak samorządowych tradycji w dużej mierze i w istotny sposób wpływa na taki typ rozwoju samorządności, w którym dominuje urzędnicza filozofia rozwoju. Gminy zrobiły wiele, aby tak nie było, ale często wraca niegdyś utarty kanon: my - oni, politycy - zwyczajni ludzie. Zdarza się bowiem wielkopaństwo, mało skromne otaczanie się luksusem na koszt podatnika. Rodzi się pokusa przypominania sobie o miejscu i roli społeczeństwa tylko w czasie wrzucania kartek wyborczych do urn. Aby to się nie zdarzało konieczne jest uznanie dyrektywy podmiotowego traktowania obywateli i realizowanie polityki społecznej zawierającej istotny współdział społeczeństwa, innymi słowy pisząc - partycypację społeczną.

Pułapką rządzenia w skali lokalnej jest możliwość redukcji społecznych celów do zagadnień redystrybucji dóbr, jeśli tak by było, to tym kontekście polityka społeczna polega głównie na realizacji celów socjalnych mieszkańców. I w tym momencie może to być początek końca społeczeństwa obywatelskiego. Polityka społeczna gminy jest bowiem ogromnie ważną areną integracji społecznej. Jej istota polega nie tylko na socjotechnicznie dobrze rozegranych imprezach społecznych jak np. choinka przed magistratem, czy też otwarcie ośrodka terapii rodzinnej, ale w dużej mierze zasadza się na spowodowaniu tego, aby szerokie warstwy społeczne mogły mieć poczucie współuczestniczenia w rządzeniu oraz mogły być przekonane, że realizowana jest taka filozofia rozwoju społecznego, która polega na integrowaniu wokół elementarnej instytucji życia społeczeństwa - czyli wokół rodziny. Odróżnić zatem należałoby węższe pojęcie - politykę socjalną gminy od pojęcia polityki społecznej - silnie związanej z zapewnieniem podmiotowości społeczeństwa lokalnego.

Gmina realizuje się w działaniach pomocniczych na rzecz rodziny. Problem polega na tym, w jaki sposób interpretujemy służebność władz lokalnych wobec rodziny i samorządu lokalnego (ustawodawca samorządem nazywa przecież całą społeczność lokalną, a nie jak to się

powszechnie sądzi, że to rada gminy jest samorządem). Rodzina zatem może być przedmiotem działań władz lokalnych, ale jest w oczywisty sposób podmiotem. W proponowanej przez nas koncepcji rewizji polityki społecznej gminy chodzi o takie widzenie spraw rodziny, które zapewni podmiotowość i poczucie realizacji dobra wspólnego gminy, w którym ważną rolę odgrywa r e a l n e poczucie wspólnoty. Nie chodzi o stworzenie a u t o n o m i c z n e j polityki pro rodzinnej, ale n a s y c e n i e często technokratycznych i mało podmiotowych w tym względzie polityk i praktyk branżowych gminy, autentycznym i konkretnym u d z i a ł e m mieszkańców gminy w życiu tej społeczności. Ważny jest rezonans społeczny poszczególnych polityk, które powinny budować przekonanie obywateli i rodzin – tak w świadomości, jak i w codziennych zachowaniach - że gmina jest przyjazna nie tylko dla obywateli, ale przede wszystkim dla rodziny jako g ł ó w n e g o p o d m i o t u polityki społecznej. Chodzi o niewiele, w gruncie rzeczy. O to, aby tworzyły się wspólnoty sąsiedzkie, o wpływ rodziców na szkołę, o możliwość wspomagania rodzin będących w trudnej sytuacji czyli o zindywidualizowana pracę środowiskową, o przestrzeń publiczną dla rodzin – czyli dobrze zagospodarowane parki, o miejsca na pikniki rodzinne, itp. - generalnie o to, aby mieszkańcy wiedzieli, że rodzina jest najistotniejszą instytucją społeczną w gminie.

Rodzina jest osią lokalnej polityki społecznej. W takim też sensie polityka rodzinna jest centralną częścią nowoczesnej polityki społecznej. Gmina to nie biurokracja, ale wspólnota - w najistotniejszej części wspólnota wspólnot rodzinnych.

3. Cele prorodzinnej polityki społecznej

W prorodzinnej polityce społecznej gminy dostrzegam trzy fundamentalne cele, które uwzględniają:

1. podmiotowy charakter społeczności lokalnej i rodziny,
2. fundamentalne znaczenie szkoły samorządowej i nauki dla przyszłości gminy,
3. działania na rzecz integracji społecznej społeczności lokalnej.

Cele te są realizowane poprzez odpowiednią społeczną wrażliwość, ale także wynikające z niej działania władz samorządowych. W

istocie chodzi bowiem budowanie zaufania mieszkańców do wybranych władz lokalnych. Chciałbym posłużyć się przykładem instytucji eksmisji. Prawo daje możliwość przymusowego usuwania nie płacących czynszu najemców na tzw. bruk. Takie działania są wstydliwą stroną polityki społecznej w gminie.

Jednakże skutecznie uczą poszanowania dla prawa. Wątpliwości zaczynają się szczególnie wówczas, gdy eksmisja mogłaby dotyczyć rodziny w trudnej sytuacji materialnej, wielodzietnej, mającej na utrzymaniu osoby stare, niepełnosprawne.

Otóż przeprowadzenie eksmisji powinno uwzględniać indywidualny przypadek i wymaga rozważenia jaki jest możliwy program ratowniczy dla rodziny? Czy zasadne byłoby przydzielenie mieszkania socjalnego, czy też odłożenie na jakiś czas wykonania wyroku, czy też zastosowanie innej formy złagodzenia koniecznej przecież restrykcji. Istnienie takich humanitarnych procedur daje społeczności gwarancję, że o formie egzekucji eksmisyjnej nie będą decydować - często bezduszne - przepisy, ale ocena stanu rodzinnego.

Intencją moich wywodów jest poszukiwanie takich elementów polityki społecznej gminy, które dają rodzinie przekonanie, że to co się w niej dzieje ma wielką wartość dla społeczności samorządowej. Główne kierunki takiej prorodzinnej polityki społecznej zawierają się w następujących działaniach strategicznych:

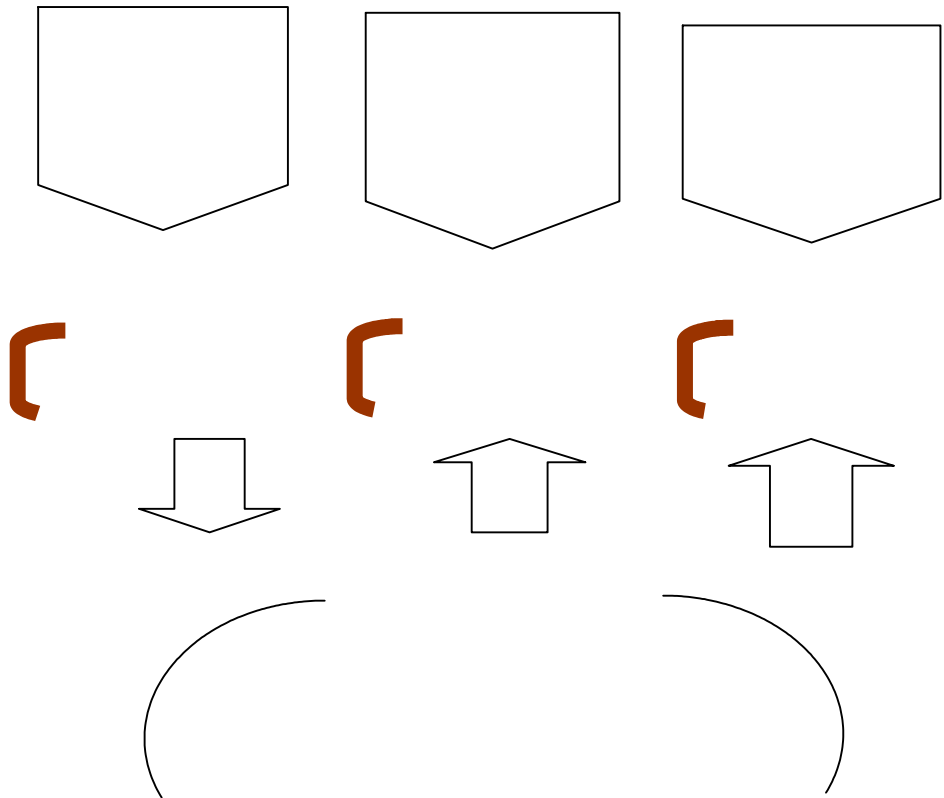
- Działaniach integrujących społeczność lokalną,
- Wzmacniających identyfikację społeczności z samorządem lokalnym,
- Udostępniających publiczną przestrzeń gminy na potrzeby afirmacji rodziny
- Integracji polityki oświatowej z innymi politykami lokalnymi: z polityką ochrony zdrowia, bezpieczeństwa, mieszkalnictwa itd. w obrębie dzielnic,
- Wzmocnieniu sektora pozarządowego,
- Rozwiązywaniu trudnych problemów społecznych w układzie interakcji społecznych

Szczególne znaczenie dla polityki społecznej eksponującej interesy rodziny ma sektor organizacji pozarządowych. Szczególnie pozytywne przykłady współpracy tego sektora z gminami dostarczają sa-

morządy Trójmiasta i Rumii. Granty i kontrakty są szczególnie efektywną formą tej współpracy.

Współpracę tą można też przedstawić w postaci następującego schematu:

Rys. 1 Prorodzinna polityka społeczna gminy



5. Procedury i fazy budowania prorodzinnej polityki społecznej

Dotychczasowe prace nad rozwojem społecznym gminy wyrażone w strategii rozwoju wytworzyły pewien katalog celów i zadań, które pozostają w poważnej mierze w werbalnej postaci. Jeżeli strategia rozwoju gminy i sformułowane w niej elementy polityki społecznej nie mają dobrych procedur p r o c e s o w y c h , wówczas strategia przeistacza się w dokument, który jak dobrze znany upiór w filmie nawet już nie straszy.

W tej sytuacji konieczne jest takie zaprojektowanie polityki społecznej gminy, która wynika z przyjętej strategii i deklaracji politycznych władz, które uzyskały przecież poprzez deklaracje wyborcze mandat społeczny. Lokalna polityka społeczna jest procesem. To oznacza, że jej rozwój polega na klasycznym mechanizmie iteracji: strategia społecznego rozwoju - polityka - cele - zadania - ocena i rewizja cyklu. W proponowanej procedurze konieczne jest uwzględnienie następujących zagadnień:

1. Ponowne odczytanie podstawowych ustaleń ze strategicznych dokumentów gminy w zakresie prorodzinnej polityki społecznej

W ramach reasumpcji dotychczasowych ustaleń strategii rozwoju gminy Gdynia konieczne jest określenie wynikających z tych dokumentów celów operacyjnych. Jeśli dokumenty te nie dają takich możliwości, wówczas należałoby je ponownie w gronie władz wykonawczych zinterpretować strategię ponownie pod kątem określenia konkretnych celów-zadań (o charakterze operacyjnym) krótkookresowych i długookresowych. Konieczne jest także dokonanie podobnej procedury w układzie branżowym

- polityka socjalna,
- polityka mieszkaniowa,
- polityka zdrowotna,
- polityka przestrzenna,
- polityka edukacyjna,
- polityka aktywizacji obywatelskiej.

2. Uzupelnienie i zaktualizowanie prac diagnostycznych o rozwoju społecznym gminy

Jednostki gminy, które prowadzą monitoring ilościowy – demograficzny, ekonomiczny - powinny umożliwić uzyskanie nowych danych statystycznych i przetworzenie ich w nowej konwencji diagnostycznej. Chodzi przede wszystkim o dane jakościowe. Dotyczy to przede wszystkim MOPS-u i komórki monitoringu społeczno-ekonomicznej w Urzędzie Miasta.

3. Raport o stanie polityki społecznej nastawionej na realizację potrzeb rodzinnych - „Społeczeństwo i rodzina GMINY w XXI wieku”

W tym zakresie konieczne jest stworzenie nowego raportu o rozwoju społecznym gminy, który powinien zawierać najistotniejsze elementy, które warunkują możliwość zbudowania odpowiedniej koncepcji pro rodzinnej polityki społecznej gminy. Szczegółowa treść i metoda budowania raportu są elementem warsztatu konsultantów.

4. Określenie priorytetowych kierunków strategii rozwoju społecznego o prorodzinym charakterze

Ustalenia wynikające z nowego etapu prac diagnostycznych oraz raport o prorodzinnej polityce społecznej powinny tworzyć podstawy koncepcyjne strategii rozwoju społecznego.

5. Uzyskanie konsensusu społecznego (władze i instytucje sceny lokalnej) dla ustaleń raportu

Rodzina powinna być wyłączona z walk plemiennie-politycznych. Rodzina wymaga, aby uczyć się kultury politycznej, a nie zaogniać konflikty polityczne. Konieczne jest zorganizowanie procedury budowania konsensusu wokół priorytetów i programów operacyjnych polityki społecznej. Uzyskanie konsensusu powinno nastąpić poprzez moderowane przez konsultantów warsztaty z Komisjami Rady i grupami opiniotwórczymi gminy. Warsztaty te mają na celu stworzenie nowych priorytetów i kierunków pro rodzinnej polityki społecznej gminy i w ten sposób stworzyć nową edycję koncepcji polityki społecznej.

6. Opracowanie podstawowych projektów w różnych horyzontach czasowych

Konieczne jest zatwierdzenie priorytetów i programów operacyjnych w krótkim i długim horyzoncie czasowym. I krótkim horyzoncie czasowym.

7. Opracowanie procesowego mechanizmu budowania polityki społecznej

Nasza metodologia budowania nowej edycji polityki społecznej jest oparta na budowaniu procesu społecznego wytwarzania strategii i programów operacyjnych polityki społecznej gminy. Dotyczy to zarówno proponowanego cyklu pracy odpowiednich i kompetentnych władz, jednostek wykonawczych (wydziałów, MOPS i jednostek współpracujących jak: szkoły, poradnie, ROM-y, Sądy, Policja itp.) i konsultantów, jak i zaproponowaniu procedur przyszłego mechanizmu uspołecznienia polityki społecznej gminy. Uspołecznienie polityki społecznej – jest fundamentem naszej koncepcji. Oczywiście rodzina w tej koncepcji jest podmiotem, który zajmuje centralne miejsce, choć polityka prorodzinna realizuje się w pomocniczych formach funkcjonowania samorządu terytorialnego.

Fazy budowania prorodzinnej polityki społecznej

FAZY	ZAKRES
Faza I	Diagnoza q Reasumpcja wiedzy o rozwoju społecznym (dotychczasowe raporty i diagnozy) q Aktualizacja – dodatkowe prace (badania)
Faza II	Raport
Faza III	Koncepcja prorodzinnej polityki społecznej q Konsensus społeczny q Warsztaty internalizacyjne dla podmiotów polityki społecznej gminy
Faza IV	Realizacja celów i zadań (celów operacyjnych)

Przedstawiona procedura może być zaproponowana w postaci następującego schematu.

Rys. 2 Schemat procedury budowania prorodzinnej polityki społecznej gminy

WYBRANE INICJATYWY
SAMORZĄDOWE
NA RZECZ RODZINY

Wprowadzenie

Na samorządach spoczywa obowiązek opracowywania strategii rozwiązywania problemów społecznych, w tym również kreowania aktywnej i adekwatnej do zdiagnozowanych potrzeb polityki wobec rodziny. Część zadań do realizacji mocą obowiązujących przepisów wyznacza samorządom (i finansuje) państwo, część zadań po rozpoznaniu lokalnych potrzeb wyznaczają sobie samorządy. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż również wyznaczone zadania samorządy mogą realizować w oryginalny i innowacyjny sposób, który może być wzorem wartym do naśladowania.

Komisja Rodziny i Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP zadały sobie pytanie; jak wygląda polityka wobec rodziny prowadzona przez samorządy w aktualnych warunkach prawnych i finansowych.

Odpowiedź na to pytanie uzyskano na konferencji „Rodzina sercem demokracji lokalnej”, celem której była *„prezentacja inicjatyw i możliwości samorządów terytorialnych w zakresie polityki prorodzinnej oraz forum wymiany doświadczeń dotychczasowego dorobku gmin i nowo utworzonych powiatów”*

Na skierowane do wszystkich starostw w kraju zaproszenia i propozycję nadesłania pisemnych materiałów charakteryzujących szczególnie cenne inicjatywy w zakresie prowadzonej przez samorządy polityki wobec rodziny, odpowiedziały 103 samorządy różnego szczebla (gminy, powiaty, województwa).

Pisemne informacje nadesłano z następujących miast: Aleksandrów Kujawski, Andrychów, Augustów, Białobrzegi, Białogard, Bełchatów, Będzin, Bochnia, Bydgoszcz, Bytów, Chełm, Chojnów, Częstochowa, Dębica, Drawsko Pomorskie, Elbląg, Elk, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gniezno, Gostyń, Gostynin, Grodzisk Mazowiecki, Jarosław, Jelenia Góra, Jędrzejów, Kartuzy, Katowice, Kętrzyn, Kolno, Koło, Konin, Końskie, Kościan, Koszalin, Krapkowice, Krotoszyn, Kwidzyn, Legnica, Lębork, Leszno, Lubaczów, Łask, Mielec, Międzychód, Myszków, Myślenice, Namysłów, Nowa Wieś Lęborska, Nowy Tomyśl, Nowe Czarnowo, Olecko, Olesno, Olsztyn,

Opoczno, Ostrołęka, Ostróda, Ostrów Wielkopolski, Otwock, Oświęcim, Piaseczno, Piotrków Trybunalski, Pleszew, Proszowice, Pruszków, Pruszcz Gdański, Przasnysz, Puławy, Pyskowice, Radziejów, Rawa Mazowiecka, Rzeszów, Rybnik, Siemianowice Śląskie, Sieradz, Sławków, Sławno, Słupsk, Starogard Gdański, Stargard Szczeciński, Strzelce Opolskie, Suwałki, Środa Wielkopolska, Świebodzin, Świecie, Świdnik, Tczew, Tomaszów Mazowiecki, Toruń, Warszawa, Wejherowo, Wieluń, Wieruszów, Wodzisław Śląski, Wołów, Zambrow, Zakopane, Zduńska Wola, Złotów, Żory, Żyrardów.

Materiały napłynęły od różnych podmiotów realizujących politykę wobec rodziny na danym terenie; od Zarządu Województwa, od starostów, wójtów, przewodniczących komisji i Rad Miast, Gmin i Powiatów, od instytucji i placówek (centra pomocy rodzinie, domy pomocy społecznej, ośrodki pomocy społecznej, domy dziecka, rodzinne dom dziecka) oraz od organizacji pozarządowych.

Materiały, które napłynęły miały zróżnicowany charakter, od bardzo lakonicznych informacji o tym, iż nie są prowadzone żadne godne szczególnej uwagi programy (*np. uprzejmie informuje, iż ograniczone możliwości finansowe Starostwa Powiatowego w.. nie pozwalają na wprowadzenie dodatkowych rozwiązań w polityce społecznej, wpływających na wzmocnienie i wspieranie rodzin na ich drodze do osiągnięcia samodzielności w życiu społecznym*) do szeroko opisanych programów polityki wobec rodziny na terenie województwa, powiatu lub gminy.

Część opisanych działań na rzecz rodziny to inicjatywy aktualnie realizowane, część to inicjatywy, które zostały zaprojektowane i będą realizowane w przyszłości.

Część zaprezentowanych programów została podjęta wiele lat temu, natomiast samorządy są odpowiedzialne za ich realizację od niedawna (*np. prowadzenie placówek opiekuńczo-wychowawczych*), część to nowe inicjatywy, które zrodziły się po reformie administracyjnej (*np. powiatowe centra pomocy rodzinie, ośrodki interwencji kryzysowej*). Znaczna liczba nadesłanych materiałów zawiera opisy pracy i planów centrów pomocy rodzinie oraz opisy współpracy z innymi podmiotami (*np. organizacjami pozarządowymi, ośrodkami*

pomocy społecznej, komisjami ds. rozwiązywania problemów alkoholowych).

W nadesłanych materiałach opisujących działalność samorządów w zakresie polityki społecznej zaprezentowano następujące **kategorie inicjatyw**:

1. **imprezy okolicznościowe**: (spartakiady dla dzieci i młodzieży, festyny, dni rodziny, tydzień rodziny, zawody sportowe, bale dla dzieci, festiwale piosenek, wycieczki, pikniki, rodzinne rajdy, majówki, choinki dla dzieci, imprezy integracyjne dla osób niepełnosprawnych),

2. **szkolenia** (dla rodzin zastępczych, dla pracowników instytucji samorządowych pomagających rodzinie),

3. **seminaria i konferencje tematyczne** (np. poświęcone określonym problemom społecznym - przemocy, alkoholizmowi, problemom osób niepełnosprawnych),

4. **forum wychowawcze** (cykliczne wykłady z zakresu nauk społecznych adresowane do rodziców, opiekunów i wychowawców),

5. **wydawnictwa**: gazetki, biuletyny, informatory tematyczne,

6. **wystawy sztuki** (lokalnych artystów, wychowanków placówek, osób niepełnosprawnych, osób z zaburzeniami psychicznymi),

7. **organizacja wypoczynku dzieci** (półkolonie, obozy, biwaki, wycieczki, dla dzieci z rodzin ubogich, zagrożonych niedostosowaniem społecznym, dzieci niepełnosprawnych),

8. **konkursy dla instytucji wychowawczych** (na najlepszy program wychowawczy prowadzony w szkołach publicznych i niepublicznych Gdańska),

9. konkursy dla mieszkańców (plastyczne dla dzieci, konkurs tańca dyskotekowego),

10 **aukcje i zbiórki publiczne** (pieniędzy, sprzętu AGH, żywności, odzieży dla potrzebujących rodzin),

11. **Nagroda - Rodzice Roku**, kapituła corocznie wybiera laureatów konkursu, rodziców, mieszkańców Archidiecezji Częstochowskiej,

12. **opracowywanie raportów o sytuacji rodzin** w obszarze określonych jednostek samorządowych,

13. **wparcie materialne rodzin** (bilety rodzinne, pomoc rzeczowa)

14. **organizacja transportu** dla osób niepełnosprawnych,

15. **telefon zaufania** dla osób znajdujących się w sytuacji kryzysowej,

16. **programy adresowane do wybranych grup** (np. ofiar przemocy) realizowane przez wiele zintegrowanych podmiotów,

17. **organizowanie i prowadzenie placówek i instytucji** (dla dzieci niedostosowanych społecznie, potrzebujących opieki zastępczej, niepełnosprawnych, dla osób niezaradnych życiowo, rodzin dysfunkcyjnych, rodzin wymagających wsparcia, osób uzależnionych, niepełnosprawnych, zburzonych psychicznie, znajdujących się w kryzysie) w następujących formach:

- warsztaty zajęciowe dla dzieci upośledzonych umysłowo,
- poradnia psychologiczno-pedagogiczna,
- poradnie różnego typu adresowane do dzieci, dorosłych, rodzin,
- ośrodki wsparcia dla bezrobotnych, ofiar przemocy, uzależnionych od alkoholu i środków narkotycznych, z zaburzeniami psychicznymi,

- ośrodki usług opiekuńczych i rehabilitacyjnych,
- gminne stacje opieki,
- ośrodki interwencji kryzysowej,
- ośrodki terapii rodzinnej,
- ośrodki adopcyjne,
- ośrodki pomocy społecznej,
- placówki opieki częściowej dla dzieci (świetlice, ognisko pracy pozaszkolnej, świetlice terapeutyczne, turnusy rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych),

- przedszkole integracyjne,
- placówki opieki częściowej dla chorych psychicznie (środowiskowe domy samopomocy, hostele, grupy terapeutyczne, pobyty turnusowe, pobyty dzienne),
- powiatowe centrum pomocy rodzinie,
- noclegownie dla bezdomnych,
- wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego,
- szkoła rodzenia,

W opracowaniu niniejszym trudno byłoby zaprezentować wszystkie rozbudowane programy i inicjatywy opisane na kilkuset stronach nadesłanych materiałów, dlatego prezentujemy tylko opisy wybranych inicjatyw zawartych w realizowanych lub planowanych samorządowych programach polityki wobec rodziny.

Przy wyborze kierowano się następującymi kryteriami: innowacyjność, łatwość realizacji, jasny opis, użyteczność dla społeczności lokalnej.

* * *

Przegląd inicjatyw samorządowych na rzecz rodziny (wg porządku alfabetycznego)

1. Białogard

Program - transport dla osób niepełnosprawnych

Dla osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności (dzieci, młodzieży i dorosłych), mieszkańców powiatu zorganizowano transport, umożliwiającym tym osobom dotarcie do pracy i szkół. Powiat zakupił 2 samochody, planuje zakup kolejnych dwóch. Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez PFRON. Niestety autorzy projektu nic nie napisali o zasadach odpłatności dla osób korzystających z transportu.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

78-200 Białogard

ul. Plac Wolności 1

tel. fax: 094-312-5887

2. Bochnia

1. Z inicjatywy Powiatowego Centrum Pomocy rodzinie powołano Powiatowe Forum Organizacji Socjalnych (zrzesza 7 organizacji). Celem Forum jest praca wspólna na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych. Efektem pracy Forum jest opracowanie powiatowego programu pomocy osobom niepełnosprawnym

2. Powiatowy Urząd Pracy opracował programy pomocy rodzinie w zakresie zatrudnienia. Ogłoszono konkursy na organizację interwencyjnych miejsc pracy i staży absolwenckich w ramach programu JUNIOR i RODZINA.

Program JUNIOR adresowany do ludzi w wieku do 24 lat, w tym absolwentów, przewiduje:

- refundację miesięcznie części wynagrodzenia w kwocie 350 zł oraz składki na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty przez okres 6 miesięcy za jednego uczestnika zatrudnionego w ramach prac interwencyjnych

- pokrycie kosztów (stypendium, koszty ubezpieczenia społecznego) z tytułu odbywania stażu skierowanych absolwentów przez okres 6 miesięcy.

Pracodawcy przystępujący do konkursu muszą spełniać następujące kryteria:

- dają gwarancję stałego zatrudnienia przy organizacji interwencyjnych miejsc pracy na czas nieokreślony, przy organizacji miejsc odbywania stażu na okres nie krótszy niż 6 miesięcy,

- w okresie ostatnich 6 miesięcy wywiązali się ze złożonych zobowiązań wobec Urzędu,

- w okresie ostatnich 6 miesięcy nie zmniejszyli stanu zatrudnienia (chyba że wynikało to z sezonowości produkcji lub usług, zakończenia praktycznej nauki zawodu, przejścia na rentę lub emeryturę,

- nie zalegają w płatnościach podatku i składek na ubezpieczenie społeczne, bądź regularnie je spłacają.

Program RODZINA adresowany jest do osób bezrobotnych figurujących w ewidencji Urzędu Pracy powyżej 3 miesięcy, przewiduje:

- refundację części wynagrodzenia w kwocie 400 zł oraz składki na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty przez okres 6 miesięcy za jednego uczestnika zatrudnionego w ramach prac interwencyjnych.

Pracodawcy muszą spełniać kryteria podane przy programie JUNIOR.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
32-700 Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 31
tel. fax: 811-59-29

3. Bydgoszcz

Świetlica socjoterapeutyczna w miejscowości Ciele, działa od 1999 roku. Celem działania świetlicy jest wsparcie rodzin niewydolnych wychowawczo oraz rodzin z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną oraz integracja środowiska.

W ramach działalności w świetlicy organizowane są następujące przedsięwzięcia:

- zajęcia wyrównawcze z dziećmi mającymi problemy z nauką, prowadzone przez zatrudnionych specjalistów,
- ćwiczenia logopedyczne,
- zajęcia świetlicowe (zabawy, gry, inscenizacje),
- praca z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną (nauka prostych czynności, korzystanie ze sprzętu rehabilitacyjnego, prace manualne),
- dożywianie,
- zajęcia aerobiku dla dziewcząt i kobiet,
- organizowanie okolicznościowych uroczystości ukierunkowanych na integrację środowisk, Udział biorą zainteresowani mieszkańcy gminy, sponsorzy, przedstawiciele Rady Gminy, miejscowe zespoły wokalne-taneczne (mieszkańcy odległych miejscowości mają zapewniony dojazd),
- wycieczki piesze i autokarowe,
- spotkania w ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, Specjalnej troski i z Rodzin Patologicznych „Promyk”,
- spotkania dla matek dzieci niepełnosprawnych,
- organizacja wypoczynku letniego.

Kontakt:

Rada Powiatu Bydgoskiego
85-066 Bydgoszcz, ul. Konarskiego 1-3
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
86-005 Białe Błota, ul. Betonowa 1A,
tel. 052-34-94-404, fax: 052-34-94-452

4. Bytów

Na bazie lokalowej i kadrowej Domu Dziecka tworzony jest Ośrodek Interwencji Kryzysowej (czynny całą dobę), którego celem jest świadczenie specjalistycznych usług (prawnych, psychologicznych, hotelowych) osobom i rodzinom znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie,
77-100 Bytów, ul. Ks. Domańskiego 2,
tel. 059 822 44 26, fax: 059 822 44 04

5. Gdynia

Komisja ds. Rodziny Miasta Gdyni podjęły uchwałę o wprowadzeniu 1 marca 1999 roku biletu rodzinnego. Bilet ten przysługuje gdyńskim rodzinom liczącym czworo i więcej dzieci w wieku do 18 lat i zameldowanym pod jednym adresem. Na odwrocie biletu wyszczególniono imiona członków rodziny oraz daty ich urodzin oraz adres. Bilet ważny jest na okaziciela wraz z innym dokumentem tożsamości. Od poniedziałku do piątku z biletu mogą korzystać jedynie dzieci, wszystkie jeśli jadą razem, lub tylko te które w danym momencie posiadają bilet. Przez cały rok w święta i w weekendy z przejazdów mogą korzystać wspólnie dzieci i rodzice. Bilety uprawniają do przejazdów wszystkimi zwykłymi liniami autobusowymi i trolejbusowymi w granicach administracyjnych miasta Gdyni.

Kontakt:

Rada Miasta Gdyni,
tel. 620-27-27

6. Gostynin

Osoba niepełnosprawna w społeczności lokalnej, to program którego celem jest zorganizowanie zintegrowanego systemu pomocy dziecku, osobie niepełnosprawnej i jego rodzinie.

Program został opracowany w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, przy współpracy z instytucjami medycznymi, placówkami oświatowymi (przedszkole, szkoła specjalna, szkoły ogólnodostępne),

ośrodkiem szkolno-wychowawczym, poradnią psychologiczno-pedagogiczną, placówkami opiekuńczymi (domy pomocy społecznej, ośrodki pomocy społecznej) oraz organizacjami pozarządowymi.

W realizacji programu są zaangażowane ww. instytucje, które realizować będą następujące zadania:

- utworzenie Banku Informacji (bazy danych) o osobach niepełnosprawnych, diagnoza potrzeb,
- realizacja zadań finansowanych środkami PFRON, pomoc środowiskowa, praca socjalna,
- wsparcie szkół integracyjnych przez nauczycieli i specjalistów szkoły specjalnej,
- organizacja różnych form wspierania rodzin z dzieckiem lub osobą niepełnosprawną, w tym poradnictwo specjalistyczne,
- orzekanie o stopniu niepełnosprawności ze wskazaniem właściwej formy pomocy (stanowiska pracy, pomocy społecznej, zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny i pomocniczy, rehabilitacja),
- usprawnienie opieki medycznej,
- organizowanie wymiany turystycznej z innymi powiatami

Kontakt:

Centrum Pomocy Rodzinie
09-500 Gostynin, ul. Ozdowskiego 1A
tel. 024 235 22 92

7. Jędrzejów

Dom Dziecka w Nagłowicach - program pracy z dzieckiem i jego rodziną naturalną, którego celem jest maksymalne skrócenie pobytu dziecka w placówce.

Główne elementy programu to:

- indywidualna odpowiedzialność wychowawców za dziecko i jego rodzinę, z którymi pracują,
- indywidualne programy działań opiekuńczo-wychowawczych opracowane dla dziecka i jego rodziny, zaakceptowane przez rodziców naturalnych dziecka,
- prowadzenie pracy nie tylko na terenie ośrodka, ale również w środowisku rodzinnym dziecka,

- prowadzenie ośrodka otwartego (rodzice zawsze kiedy tylko chcą, mogą przyjechać do dzieci, razem z nimi spać i przebywać przez kilka dni),

- ustalenie jasnych zasad współpracy między wychowawcami i rodzicami,

- zasada odpowiedzialności rodziców za dziecko i współdecydowania w jego sprawach,

- zawieranie z rodzicami kontraktów:

kontrakt wstępny: zawierany z rodzicami na początku współpracy, w którym ustala się program pracy z dzieckiem i jego rodziną oraz zasady współpracy przy jego realizacji,

kontrakt zasadniczy: zawierany z rodzicami w momencie, kiedy rodzice i dziecko są gotowi do powrotu (dziecko przebywa w domu na określony czas, a rodzina znajduje się pod kuratelą ośrodka).

- podział dzieci na 2 grupy: adopcyjną i opiekuńczą, zależnie od od sytuacji rodzinnej dzieci i ustalonego programu wychowawczego,

- opracowywanie programu usamodzielniania dla dorastających od pełnoletności wychowanków i jego realizacja przez okres 2 lat,

- imprezy okolicznościowe i zajęcia warsztatowe z udziałem rodziców.

Kontakt:

Starostwo Powiatowe

28-300 Jędrzejów

ul. 11 Listopada 83

tel. 3865800

8. Katowice

Program Katolickiego Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży - Dom Aniołów Stróżów w Katowicach - „Ulica”. Program ten jest adresowany do dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie i zagrożonych patologiami tzw. dzieci ulicy. Realizowany jest przez wyspecjalizowanych pracowników socjalnych i „streetworkerów”.

Formy realizacji programu to;

- regularne „obchody” wyznaczonych rejonów, co sprzyja zawieraniu kontaktów i utrwalaniu relacji pomiędzy pracownikiem ulicz-

nym a klientem (obszar ścisłego centrum miasta podzielono na 4 rejonu, w każdym rejonie pracuje para streetworkerów)

- publikacja i rozpowszechnianie ulotek i broszur,
- udzielanie pomocy doraźnej i zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych (kąpiel, wyżywienie, odzież),
- udzielanie pomocy socjalnej przy współpracy z Terenowymi Punktami Pomocy Społecznej (np. wyrabianie dowodu osobistego, legitymacji ubezpieczeniowej, pomoc w podjęciu nauki lub pracy, pomoc w znalezieniu mieszkania),
- pomoc psychologiczna i duchowa poprzez spotkania z psychologiem, terapeutą, księdzem,
- udzielanie porad prawnych,
- udzielanie doraźnej pomocy medycznej,
- w sytuacjach kryzysowych udzielanie noclegu i schronienia ,
- współpraca z placówkami penitencjarnymi, wychowawczymi itp.

Bazę do realizacji programu stanowi ośrodek dziennego pobytu, dysponujący około 50 miejscami do codziennego przebywania.

Pracownicy ośrodka utrzymują stały kontakt ze 150 młodymi ludźmi. W ośrodku prowadzona jest terapia grupowa i indywidualna, zajęcia psychokorekcyjne i socjoterapeutyczne, zajęcia edukacyjno-wychowawcze, sportowe, edukacja zdrowotna).

Odbiorcami programu są „dzieci ulicy”, czyli dzieci nie znajdujące w swoich domach wsparcia emocjonalnego, dzieci i młodzież z rodzin patologicznych mieszkająca w piwnicach, na strychach, na dworcu, w przypadkowych mieszkaniach (tzw. melinach), nadużywająca alkoholu oraz substancji toksycznych i psychoaktywnych, uciekinierzy z domów rodzinnych i z placówek opiekuńczo-wychowawczych, młodzi ludzie którzy opuścili zakłady karne. Dzieci i młodzież ta najczęściej „pracuje” na ulicy (żebrzą, kradną, prostytutkiują się). Ulica stanowi dla nich główne środowisko życia.

Kontakt:

Katolicki Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży
„Dom Aniołów Stróżów”
Katowice, ul.Gliwicka 150
tel. 032 2517-533, fax: 032 2521 146

9. Kwidzyn

1. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie kryteriów dofinansowania działalności fundacji, klubów, stowarzyszeń, organizacji pozarządowych i pozagminnych oraz inicjatyw mieszkańców Kwidzyna.

2. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia koncepcji kształcenia integracyjnego w Kwidzynie.

3. Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie określenia priorytetów działalności w sferze współpracy z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie powiatu.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
82-500 Kwidzyn
ul. Grudziądzka 30
tel. 055 279 99 15
fax: 055 279 99 16

10. Międzychód

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zorganizowało akcję „Radość Dziecka”. Celem akcji było zrobienie paczek świątecznych dla dzieci z terenu powiatu, które są wychowywane w rodzinach zastępczych, uczęszczają do świetlic socjoterapeutycznych, znajdują się pod opieką TPD.

Specjalnie powołana „Komisja Świątecznej Pomocy” rozpropagowała akcję w lokalnych mediach, znalazła sponsorów, zebrała środki, dokonała zakupów, przygotowała paczki. Transport paczek zapewniło Starostwo.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
64-400 Międzychód
ul. 17 Stycznia 143

11. Myślenice

Władze powiatu myślenickiego opracowały projekt powołania Młodzieżowej Rady Powiatu Myślenickiego, organizacji pobudzającej aktywność młodzieży.

Powodem takiej decyzji jest fakt, iż *młodzież mieszkająca na terenach wiejskich nie ma zbyt wielu możliwości rozsądnego zagospodarowania wolnego czasu oraz niewielką szansę samorealizacji.*

Rada powstała we wrześniu 1999 r., a patronat nad nią objął starosta myślenicki. Projekt finansowany jest z budżetu powiatu. W skład Rady wchodzi 24 przedstawiciele miejscowych samorządów szkolnych szkół ponad gimnazjalnych i organizacji młodzieżowych. Rada spotyka się raz w miesiącu, a jej 5 osoby Zarząd obraduje raz w tygodniu. Cele, które stawia sobie rada to m.in. kształtowanie młodzieżowych elit społecznych, politycznych i kulturalnych oraz działanie na rzecz współpracy środowisk młodzieżowych z lokalnymi organizacjami.

Kontakt:

Starosta Myślenicki
32-400 Myślenice
ul. M. Reja 13
tel. 012 272 04 56
fax: 012 272 12 14

12. Pleszew

W każdej gminie powiatu powstały świetlice środowiskowe w celu wyrównywania braków edukacyjnych dzieci i młodzieży, w szczególności dzieci pochodzących z rodzin najuboższych i niewydolnych wychowawczo.

Do świetlic uczęszczają dzieci wymagające szczególnej pomocy w nauce i w odrabianiu lekcji oraz dzieci oczekujące na autobusy dowożące je do domu.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 062-421-289

13. Strzelce Opolskie

Forum Pomocy Społecznej powołano z inicjatywy Starostwa Powiatowego i Powiatowego Centrum. W spotkaniach Forum uczestniczyli przedstawiciele instytucji rządowych, samorządowych i organizacji pozarządowych z terenu powiatu.

W efekcie spotkań powołano Społeczną Radę ds. Pomocy Społecznej przy Starostwie Strzeleckim, która jest organem doradczym i opiniotwórczym oraz dokonano integracji pracowników instytucji świadczących pomoc osobom potrzebującym, co zaowocowało lepszą współpracą i wymianą informacji.

Kontakt:

Starostwo Strzeleckie

47-100 Strzelce Opolskie

Plac Żeromskiego 10

tel./ fax: 0 77 463 90 90 , 46 90 91, 463 90 92

14. Środa Wielkopolska

Z inicjatywy Komisji Oświaty, Kultury i Sportu rady Powiatu w Środzie Wlkp. utworzono fundusz z dobrowolnych odpisów z diet radnych. Pieniądże z funduszu przeznaczono na nagrody dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w powiecie. Zgodnie z regulaminem nagroda jest przyznawana uczniom, którzy wyróżniają się dobrymi wynikami w nauce i jednocześnie swoją działalnością w wybranej dziedzinie promują powiat (zainteresowania kulturalne, osiągnięcia sportowe oraz osiągnięcia naukowe).

Kontakt:

Starostwo Powiatowe

tel. 28-53-252

15. Świebodzin

Program pomocy rodzinie z dzieckiem niepełnosprawnym - „Pomagam - Jestem - Czuję” zainicjowało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, realizuje Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych. Program ten zakłada zorganizowanie i przygotowanie wolontariuszy (młodzieży ze szkół średnich) do pomocy rodzinom z osobami niepeł-

nosprawnymi. Wolontariusze m.in. brali udział w zajęciach grup niepełnosprawnych oraz odwiedzali takie osoby w domach.

Kontakt:
Starosta Świebodziński
66-200 Świebodzin
ul. Kolejowa 2

16. Warszawa

Przekształcenie dużego domu dziecka w Pyrach w placówkę wielofunkcyjną - Centrum Wspomagania Rodziny, odpowiadającą na aktualne potrzeby lokalnej społeczności. W ramach Centrum funkcjonują: ośrodek interwencji kryzysowej, pogotowie rodzinne (hostel rodzinny, hotelik dla dzieci), 4 grupy wychowawcze, prowadzona jest opieka nad dziećmi urlopowanymi z domu dziecka do domów rodzinnych. Centrum prowadzi pomoc psychologiczną (działania profilaktyczne i terapie), autorskie programy pracy z rodziną i dziećmi, grupy wsparcia, szkolenia rodzin kontraktowych, współpracuje z innymi podmiotami (sądem rodzinnym, poradniami specjalistycznymi, placówkami służby zdrowia, organizacjami pozarządowymi).

Kontakt:
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
Warszawa, ul. Rakowiecka 21
tel. 646 53 13, 646 53 15

17. Wejherowo

1. Komisja Pomocy Społecznej i Polityki Prorodzinnej Miasta Wejherowo podjęły decyzję o sfinansowaniu bezpłatnych biletów na przejazdy środkami Miejskiej Komunikacji dla wolontariuszy pracujących w Hospicjum.

2. Komisja Mieszkaniowa i Komisja Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej Miasta Wejherowo podjęły uchwałę o korzystniejszych zasadach sprzedaży mieszkań komunalnych (maksymalna łączna wysokość bonifikat nie może przekroczyć 90% ceny wartości rynkowej lokalu, korzystnie dla nabywcy rozłożone raty), co zaowocowało wzrostem wykupu mieszkań.

3. Rada Powiatu Wejherowskiego podjęła uchwałę w sprawie dofinansowania z dochodów własnych powiatu ulgowych biletów miesięcznych na przejazdy środkami komunikacji dla młodzieży (mieszkańców powiatu) uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych, ogólnokształcących, zawodowych i wyższych dziennych, pochodzącej z rodzin wielodzietnych lub niepełnych. Rodzice lub opiekunowie mają prawo ubiegać się o zwrot ponoszonych kosztów dojazdu na podstawie wniosku składanego w PCPR. W 1999 roku wysokość dofinansowania wyniosła za okres od września do grudnia 70% ceny biletu ulgowego, w okresie od stycznia do czerwca 2000 roku - 50% ceny biletu ulgowego.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
84-200 Wejherowo
ul. Strzelecka 9
tel. 058-672-40-63

18. Wołów

Powiatowy Fundusz Stypendialny (projekt przewidziany do realizacji w najbliższych latach).

W projekcie przewiduje się utworzenie Funduszu Stypendialnego (źródła finansowania: środki od sponsorów, dotacje gmin, powiatu, z budżetu centralnego), który wspierałby rodziny (mieszkańców powiatu) w wykształceniu dzieci i młodzieży na poziomie średnim i wyższym.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
56-100 Wołów
Pl. Piastowski 2
tel. 071 389 53 00

19. Zduńska Wola

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w ramach programu pracy z rodzinami zastępczymi organizuje spotkania integracyjne rodzin zastępczych, dzieci wychowujących się w rodzinach zastępczych oraz rodziców biologicznych.

Celem tego przedsięwzięcia jest umożliwienie dzieciom nawiązania kontaktu z rodzicami biologicznymi oraz wsparcie rodzin zastępczych i pomoc w rozwiązywaniu problemów życiowych dzieci i ich rodzin.

Kontakt:

Powiatowe centrum Pomocy Rodzinie
98-220 Zduńska Wola
ul. Żeromskeigo 3a
tel./fax 043 824 99 99

20. Żory

Powołano Interdyscyplinarny Zespół Pomocy Rodzinie, którego celem jest niesienie profesjonalnej szybkiej i skutecznej pomocy rodzinie.

W skład zespołu wchodzi: sędzia rodzinny, przedstawiciel policji, psycholog z Ośrodka Interwencji Kryzysowej, psycholog i pedagog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, pedagog szkolny, pracownik socjalny MOPS, konsultant MOPS, przedstawiciel Wydziału Edukacji i Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta, przedstawiciele świetlic integracyjnych działających na terenie miasta. W pracach zespołu biorą również udział zaproszeni goście, a w razie potrzeby lekarz.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował spotkanie poświęcone lokalnemu systemowi opieki nad rodziną i dzieckiem. W dyskusji uczestniczyli przedstawiciele różnych instytucji, organizacji i stowarzyszeń niosących pomoc rodzinie i dziecku na terenie miasta. Końcowym wnioskiem tego spotkania było stwierdzenie, iż działania tych wszystkich podmiotów nie są skoordynowane, czasami mało skuteczne, gdyż nie współpracują ze sobą i nie wymieniają informacji. Tym sposobem ta sama rodzina i to samo dziecko jest w centrum zainteresowania wielu instytucji, które marnują wiele energii, czasu i pieniędzy działając w pojedynkę, a pomoc często jest nieskuteczna. Dlatego zrodził się pomysł powołania zespołu, który byłby w stanie opracować plan pomocy konkretnej rodzinie, konkretnemu dziecku w oparciu o wiele podmiotów.

Pomoc taka jest wielozakresowa, profesjonalna i skuteczniejsza. Plan pomocy jest monitorowany i modyfikowany w zależności od

zmieniających się potrzeb. Zespół zbiera się dwa razy w miesiącu i omawia konkretne przypadki rodzin lub dzieci.

Do zespołu trafiają różne postulaty i wnioski. Zespół ten pełni rolę animatora różnych działań mających na celu stworzenie spójnego systemu opieki nad rodziną w mieście.

Zespół pracuje nieodpłatnie, pracownicy różnych instytucji są oddelegowani na spotkania zespołu. Efektem pracy zespołu jest skuteczna pomoc wielu rodzinom oraz powołanie nowych form pomocy dzieciom i rodzinom (np. powołanie grupy samopomocowej dla kobiet nieporadnych życiowo, powołanie punktu konsultacyjnego dla rodzin i prowadzenie terapii rodzinnej).

Kontakt:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
Dział Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem
44-240 Żory
Os. Ks. Władysława 6G
tel./fax 032 43 43 713

21. Żyrardów

1. Przy dwóch domach Pomocy Społecznej funkcjonują Domy Dziennego Pobytu dla osób starszych i samotnych.

2. Z inicjatywy Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Wspólna Troska” zorganizowano Dom Dziennego Pobytu dla Dzieci Niepełnosprawnych.

Placówka ta prowadzi rehabilitację i terapię dzieci. Rodzice mogą uzyskać pomoc psychologa i pracownika socjalnego.

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel./fax 0 46 854 20 83

WYSTĄPIENIA KONFERENCYJNE

stenograficzny zapis przebiegu konferencji

Posel Antoni Szymański: W imieniu Komisji Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej chciałbym powitać posłów, państwa przewodniczących, radnych, przedstawicieli powiatowych centrów pomocy rodzinie, organizacji pozarządowych i mediów na konferencji pt. "Rodzina sercem demokracji lokalnej".

Chcielibyśmy dzisiaj oddać państwu głos, żeby zapoznać się z różnymi programami, pomysłami, działaniami podjętymi na rzecz gminnej, powiatowej, wojewódzkiej polityki rodzinnej. Jest to konferencja robocza i w takim trybie będziemy pracować.

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński będzie uczestniczył w naszej konferencji. Przybędzie na obrady ok. godz. 12.00. W tej chwili chciałbym odczytać list skierowany przez marszałka do uczestników konferencji (tu nastąpiło odczytanie listu marszałka...).

Proszę posła Tadeusza Wrone o przedstawienie charakteru naszej dzisiejszej konferencji.

Posel Tadeusz Wrona: Jest to dla mnie wielki zaszczyt, że w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mogę państwa powitać w polskim Sejmie. Chciałbym przywitać wszystkich przedstawicieli samorządów. Widzę na sali burmistrzów, wójtów, prezydentów, starostów, przedstawicieli marszałków, radnych. Jest to niezwykle reprezentatywne grono, które zajmuje się co dzień w społecznościach lokalnych problemami polskich rodzin.

Pragnę przywitać również duszpasterzy, którzy zajmują się sprawami prorodzinnymi w swoich diecezjach. Witam pracowników powiatowych centrów pomocy rodzinie i tych instytucji gminnych, które pracują na rzecz rodziny.

Witam wszystkich parlamentarzystów, obecnych na dzisiejszej konferencji. Witam także Jerzego Górala, zastępcę szefa Kancelarii Sejmu RP, a także pana Michała Drozdka, doradcę marszałka Macieja Płażyńskiego.

Dzisiejsza konferencja ma - w moim przekonaniu - jest bardzo ważna ponieważ stanowi forum wymiany doświadczeń, które można upowszechnić i zastosować u siebie. Doświadczenia te zostały wypracowane przez lata i sprawdziły się.

Przygotowaliśmy dla państwa materiały wstępne, dzięki współ-

pracy z Biurem Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w przygotowaniu tych materiałów. Obrady są nagrywane. Wszystkie głosy z sali znajdują się w materiałach pokonferencyjnych. Przepraszamy, że nie wszystkie wystąpienia, które do nas dotarły na piśmie, mogły być opublikowane. Ograniczeniem była objętość tego wydawnictwa. Zapewniamy, że wykorzystamy je w pracach zarówno Komisji Rodziny, jak i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Zachęcamy do dyskusji. Wiele osób już się zgłosiło. Prosimy o przekazanie do prezydium połączonych Komisji kartek z imieniem i nazwiskiem, a także z nazwą instytucji, którą państwo reprezentują oraz tematu, w ramach którego chcieliby państwo przedstawić swoje doświadczenia.

Dyskusja jest ograniczona czasowo, prosimy więc, żeby wypowiedzi były stosunkowo zwięzłe. Chodzi o to, żeby jak najliczniejsze grono osób mogło zabrać głos.

Chciałbym przywitać przewodniczącą Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej posłankę Barbarę Imiołczyk, która teraz do nas dołączyła.

Współpracujemy blisko z senacką Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, której przewodniczy senator Mieczysław Janowski. Pan senator nie mógł być obecny na dzisiejszej konferencji, ale przekazał list, który chciałbym państwu przedstawić.

"Szanowni panowie przewodniczący,
Szanowni państwo

Pragnę pogratulować obu Wysokim Komisjom zorganizowania konferencji "Rodzina sercem demokracji lokalnej", która odbywa się dziś w Sali Kolumnowej pod honorowym Patronatem Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej.

Powszechnie jest wiadomo, że to właśnie w rodzinie najważniejszej kształtuje się osobowość człowieka i że to rodzina stanowi o funkcjonowaniu całego społeczeństwa. Widzimy jednak, że ciągle jeszcze wiele trzeba uczynić dla polskiej rodziny. Obejmuje to zarówno rozwiązania prawodawcze, jak i cały wachlarz zagadnień: finansowych, mieszkaniowych, zdrowotnych, edukacyjno-wychowawczych, opiekuńczych, przedsięwzięć zapobiegających demoralizacji, patologiom i

wielu innych.

W tych działaniach, które są obecnie podejmowane, niebagatelna rola przypada Parlamentowi i Rządowi, ale trudną do przecenienia jest funkcja samorządów terytorialnych. Konferencję dzisiejszą odbieram zatem jako istotne wydarzenie dla samorządów gminnych i powiatowych, które niejednokrotnie mogą poszczycić się ciekawymi programami prorodzinnymi. Ta prezentacja stanu obecnego i prowadzonych prac ustawodawczych oraz licznych, jakże ważnych, osiągnięć zaistniałych w praktyce w samorządach terytorialnych przyczyni się do tego, iż wszyscy w odpowiedzialny sposób traktować będą problemy rodziny.

Autentyczne zatroskanie o rodzinę widoczne jest ciągle w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II, który problemy rodziny przypominał również podczas ostatniej Pielgrzymki Narodowej.

Żałuję, że z racji innych obowiązków nie mogę być pośród Państwa, przekazuję najlepsze pozdrowienia oraz życzenia twórczych obrad".

Proszę o zabranie głosu posłankę Barbarę Imińczuk.

Posłanka Barbara Imińczuk: Chciałabym się z państwem przywitać i powiedzieć, iż cieszę się, że tak wielu jest uczestników dzisiejszej konferencji.

Celem utworzenia kolejnych szczebli i struktur administracji publicznej było spełnienie w większym zakresie zapisu konstytucyjnego mówiącego o tym, iż państwo polskie jest zbudowane na zasadzie pomocniczości. Byliśmy przekonani, że oddając społecznościom lokalnym w większym zakresie wykonywanie zadań, przyczynimy się do tego, żeby lepiej odpowiadać na potrzeby społeczne.

Teraz mamy przed sobą kolejne wyzwania. Wydaje się, że samorządy terytorialne, które zostały utworzone, powinny w większym zakresie korzystać z możliwości przekazywania zadań niżej, to znaczy społeczności lokalnej, stowarzyszeniom, fundacjom. Konieczne jest wypełnianie tych zadań w inny sposób.

Mam nadzieję, że kończy się Polska "resortowa", a zaczyna się Polska samorządowa. Niestety, nie wszędzie tak się stało. W dalszym ciągu obowiązuje ustawa o dochodach jednostek samorządu teryto-

rialnego, która w ogromnym stopniu za pomocą dotacji określa, jak gminy, powiaty i województwa mają wykonywać określone zadania.

Zadania, które stoją przed parlamentem, to dokończenie procesu decentralizacji i ułatwienie władzom samorządowym wykonywanie zadań w sposób elastyczny. Parlament musi odpowiedzieć na pytanie, jak w polityce społecznej najlepiej finansować zadania, żeby zapewnić elastyczność finansowania, a w związku z tym elastyczność budowania różnych przedsięwzięć lokalnych, a także, żeby zapewnić bezpieczeństwo wykonywania tych zadań.

Nie jest tak, że usługi publiczne świadczone przez gminy i powiaty powinny być w zależności od majątności mieszkańców zróżnicowane, jeśli chodzi o poziom wykonywania tych zadań. Wręcz odwrotnie, w pomocy społecznej jest tak, że im biedniejsza gmina i powiat, tym więcej pieniędzy trzeba wydawać na wspieranie środowisk potrzebujących.

Wydawać by się mogło, że jest to problem nie do rozwiązania. Jestem jednak przekonana, że parlament potrafi sobie z nim poradzić dla pożytku powszechnego.

Chciałabym powiedzieć państwu o dwóch niepokojach, które związane są z dniem dzisiejszym. Pierwszy mój niepokój wynika z faktu, że w okresie transformacji, którą przeżywamy, wszyscy poszukujemy dróg i nowych rozwiązań. Jest duża niepewność co do tego, jak powinniśmy działać.

W okresie transformacji, mając wątpliwości, możemy stracić z pola widzenia dobre rozwiązania, które funkcjonowały wcześniej. Możemy ich zaniechać z powodu niedostatku wiedzy, braku informacji, a także z powodu kłopotów finansowych, z którymi spotykamy się na co dzień.

Mój drugi niepokój wynika z faktu, że analizując działalność organizacji pozarządowych i samorządu, możemy mieć wrażenie, że dużo energii poświęcamy na naprawianie skutków negatywnych zjawisk, patologii, natomiast za mało wysiłku i energii, i być może za mało pieniędzy, wkładamy w profilaktykę. Trudno jest przełożyć działania profilaktyczne na natychmiastowy efekt. Działania te procentują dopiero po latach. Trudno jest precyzyjnie zmierzyć ich skutki.

Kiedy organizujemy czas wolny dzieci i młodzieży, trudno jest określić efekt tych działań. Jak sprawdzimy, ilu z tych ludzi nie zeszło na złą drogę, ilu nie sięgnęło po narkotyki i alkohol. Są to rzeczy niewymierne.

W samorządach trzeba poświęcać wiele energii, czasu i środków na te działania, których efekty mogą być niemierzalne, nie tak wymierne jak kilometr zbudowanej nowej drogi czy kilometr chodnika. Bez tego typu inicjatyw działania samorządu są niepełne, a nawet jałowe. Samorząd został utworzony nie tylko po to, by budować drogi, co jest oczywiście bardzo ważne, ale także by podejmować wszystkie społeczne działania, bez których nie ma tego, co jest sercem i istotą działalności wspólnoty lokalnej.

Myślę, że wyzwanie, przed którym stoimy, to zapobieżenie procesowi trwałego podziału Polski na tych, którym się nie udało i na tych, którym się udało. Na tych, którzy odnoszą sukces, i na tych, którzy w trudnych warunkach nie potrafią sobie poradzić. To dotyczy jednostek, rodzin, ale również gmin i województw. Zróżnicowanie regionalne w Polsce jest ogromne.

Aby zapobiec utrwalaniu się podziału na tych, którzy mają szanse, bo urodzili się w dużym mieście, i na tych, którzy są z góry skazani na zmarnowane życie, bo urodzili się w środowisku byłych pracowników PGR, a teraz nie widzą szans na przyszłość, konieczne jest, abyśmy w polityce społecznej, w tym również w działaniach gmin, powiatów i województw, dużą wagę przywiązywali do takich programów, które dają szanse zmiany beznadziejnej sytuacji, które dają perspektywę na przyszłość, możliwość usamodzielnienia się i wzięcia odpowiedzialności za siebie, swoją rodzinę i najbliższe otoczenie.

Takie programy są realizowane w wielu gminach i powiatach. Powinny być powodem do dumy. Środowiska lokalne powinny szczeni się takimi programami, choć ich efekty są trudne do wymierzenia.

Z ogromnym zainteresowaniem czekam na państwa głosy w dyskusji, na prezentacje dobrych pomysłów, a także na głosy wątpliwości i niepokoju. Życzę owocnych obrad. Mam nadzieję, że z naszej konferencji wyniknie dużo dobrego dla polskich rodzin.

Posel Tadeusz Wrona: Dziękuję pani posłance za to ważne wy-

stąpienie, określające stosunek naszych Komisji do spraw, które dzisiaj będą poruszane.

Proszę o zabranie głosu posła Antoniego Szymańskiego, który przedstawi prorodzinne rozwiązania w pracach Sejmu obecnej kadencji.

Posel Antoni Szymański: W słowach powitania zapowiedziałem, że oddamy głos państwu. W tej chwili mówią osoby zza stołu prezydialnego, ale zapewniam, że nasze wypowiedzi będą bardzo krótkie. Większość czasu będzie do państwa dyspozycji, żeby można było zaprezentować najciekawsze pomysły dotyczące polityki społecznej na rzecz rodziny.

Pozwolą państwo, że zaprezentuję teraz niektóre rozwiązania przyjęte przez Sejm III Kadencji.

Kodeks pracy:

1. Wydłużenie od 1 stycznia 2000 r. urlopów macierzyńskich z 16 do 20 tygodni przy urodzeniu jednego dziecka oraz z 20 do 30 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka. Od stycznia 2001 r. nastąpi drugi etap wydłużania urlopów macierzyńskich odpowiednio do 26 i 39 tygodni.

2. Trwają prace nad wydłużeniem urlopów macierzyńskich dla matek, które adoptują dzieci lub tworzą dla nich rodziny zastępcze. Chodzi o to, żeby urlopy te były proporcjonalne do wydłużonych urlopów macierzyńskich dla matek naturalnych.

3. Podwyższenie od 1 stycznia 2000 r. kwoty za urlop wychowawczy dla matek wychowujących trzecie i każde następne dziecko do kwoty, jaką uzyskują matki samotnie wychowujące dziecko.

4. Podwyższenie podstawy wymiaru zasiłku porodowego z 15 do 20%.

Pomoc społeczna:

1. Utworzenie powiatowych centrów pomocy rodzinie, które interesują się nie tylko problematyką ludzi ubogich, ale również mają za zadanie promocję rodziny, przygotowanie strategii powiatowej na rzecz rodzin. Pojawiają się pytania, jak te zadania ustawowe mogą być realizowane, biorąc pod uwagę ograniczenia finansowe.

Wspomnę, że powiatowe centra pomocy rodzinie zostały powoła-

ne 1 stycznia 1999 r. W tym roku w budżecie znalazło się więcej pieniędzy na ich funkcjonowanie, ale nie jest to ilość wystarczająca, aby zapewnić realizację wszystkich zadań, które przed nimi stoją. Jest to zadanie dla parlamentu i rządu, żeby zapewnić powiatowym centrom pomocy rodzinie możliwość właściwego funkcjonowania.

2. Wprowadzenie instytucji "zawieszenia" gwarantowanego zasiłku okresowego, przez co osoba uprawniona nie traci swojego statusu, a świadczenie jest tylko wstrzymywane na okres trwania przeszkody w jego wypłacaniu, wynikającej z krótkotrwałej pracy.

3. Rozwijanie sieci rodzin zastępczych jako alternatywy dla umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W ustawie o pomocy społecznej z 16 marca br. pojawia się nowy typ rodzin zastępczych - rodzina zastępcza na prawach pogotowia opiekuńczego. Niezależnie od tego funkcjonują rodziny zastępcze spokrewnione i niespokrewnione.

Jeśli chodzi o rodziny niespokrewnione, uchwalono, że kwota przeznaczona na dziecko będzie niezależna od tego, jakie są dochody rodzin zastępczych. Takie były postulaty ze strony rodzin zastępczych i ośrodków adopcyjnych. W wielu powiatach powołuje się rodziny zastępcze jako pogotowia opiekuńcze. Chodzi o sytuacje, kiedy na przykład rodzice są chorzy albo zginęli w wypadku, a nie chcą by ich dzieci trafiły do placówki opiekuńczo-wychowawczej. Przyjęcie tego rozwiązania będzie sprzyjało procesowi odchodzenia od placówek opiekuńczo-wychowawczych na rzecz opieki rodzinnej.

4. W 1999 r. została zwiększona pomoc finansowa dla kobiet ciężarnych i matek wychowujących dzieci. Żałuję, że w br. tak się nie stało. Myślę, że będziemy wносить w trakcie prac nad budżetem państwa na przyszły rok, żeby pomoc finansowa dla kobiet ciężarnych i matek wychowujących dzieci, znajdujących się w trudnych sytuacjach, była większa niż obecnie.

5. Zwiększono środki z budżetu państwa na zakup podręczników dla dzieci pochodzących z rodzin najuboższych.

6. Zwiększyła się liczba dzieci i młodzieży korzystających z zorganizowanej formy wypoczynku w czasie wakacji zimowych i letnich.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy:

1. Od 16 grudnia 1999 r. wprowadzona została instytucja separacji

małżeńskiej. Zmiany te są oceniane zarówno przez sędziów, jak i przez osoby, które występują do sądów, jako bardzo korzystne. Nie budzą żadnych kontrowersji. Chodziło o to, żeby stworzyć skonfliktowanym małżonkom, którzy widzą potrzebę rozwiązania swoich problemów małżeńskich na drodze prawnej, alternatywę wobec rozvodu.

2. Z inicjatywy sejmowej Komisji Rodziny trwają prace nad przyspieszeniem procesu adopcyjnego oraz ustalania sytuacji prawnej dziecka pozbawionego opieki rodziców naturalnych. Sądzę, że prace te zostaną zakończone w ciągu 2-3 miesięcy. Jest zgoda wszystkich klubów, że te zmiany powinny być wprowadzone. Mam nadzieję, że wkrótce wejdą one do systemu polskiego prawa.

Spowoduje to większe zainteresowanie rodzinami, z których dzieci są kierowane do placówek opiekuńczo-wychowawczych. Jeśli rodzina naturalna nie będzie stwarzała im możliwości powrotu, dzieci te będą kierowane do rodzin adopcyjnych, rodzinnych domów dziecka, rozmaitego typu rodzin zastępczych.

3. Prace nad nowelizacją ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w kierunku wprowadzenia instytucji mediacji, zagwarantowania praw pokrzywdzonych oraz zaostrzenia prawa wobec nieletnich przestępców. Mam nadzieję, że nowelizacja ustawy zostanie przyjęta nawet na obecnym posiedzeniu Sejmu.

Dodatek prorodzinny:

We wrześniu 1999 r. wypłacone było świadczenie na trzecie i każde następne dziecko uprawnione do zasiłku rodzinnego, w kwocie po 137 zł na każde dziecko. W dniu dzisiejszym rząd obraduje, w jaki sposób podzielić rezerwę celową w wysokości 200 mln zł w br. Jutro będziemy wiedzieli, jaki jest projekt rządowy w tej sprawie.

Ustawa o zawodzie lekarza:

Wprowadzenie zakazu dokonywania eksperymentów badawczych na dziecku poczętym. Mówię o tym, ponieważ dziecko poczęte jest najmłodszym dzieckiem w rodzinie i poprawę jego sytuacji prawnej należy ocenić pozytywnie.

Kodeks karny:

1. Wprowadzenie normy chroniącej zdrowie dziecka poczętego.

2. Uchwalenie zakazu produkcji i rozpowszechniania pornografii. Wiemy, jaka była decyzja pana prezydenta w tej sprawie. W związku z tym nie jest karalne wykorzystywanie dzieci małoletnich pomiędzy 15 a 18 rokiem życia do produkcji materiałów pornograficznych.

3. Trwają prace nad ograniczeniem działania destrukcyjnych grup psychomanipulacyjnych. Słyszeli państwo niedawno informację o powołaniu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji biura zajmującego się tą problematyką. Dotychczas funkcjonował międzyresortowy zespół do spraw sekt i nowych ruchów religijnych, który przygotował raport, przyjęty ostatnio przez rząd.

Nie było biura, które monitorowałoby problem i proponowało pewne rozwiązania. Jego utworzenie, realizuje zalecenie Rady Europy wskazujące na konieczność powołania biura, które monitorowałoby ten problem, przygotowywało szkolenia oraz rozwiązania prawne w tym zakresie.

Konkordat:

Zawiera wiele wątków rodzinnych, stwarza np. możliwość wyboru miejsca zawarcia związku małżeńskiego - przed urzędnikiem stanu cywilnego bądź w kościele. Z punktu widzenia rodziny jest to sprawa istotna.

Ustawa o ochronie języka polskiego:

Ochrona języka polskiego wiąże się z ochroną dialogu rodzinnego. W tym sensie ustawa o ochronie języka polskiego chroni relacje rodzinne, sprzyja lepszemu komunikowaniu się i kształtowaniu więzi w rodzinie.

Ustawa o radiofonii i telewizji:

Ustawa dwukrotnie była rozpatrywana przez Sejm. Pierwsza wersja ustawy została zawetowana przez pana prezydenta. Ustawa zawiera wiele elementów rodzinnych. Chroni małoletnich w zakresie ewentualnych negatywnych skutków przemocy, brutalności, pornografii.

Oczywiście pojawiają się wątpliwości, czy te zapisy ustawowe są stosowane. Często spotykamy się z tym, że w Polsce prawo nie jest respektowane. Bardzo nad tym ubolewamy. Świadczy to o pewnej słabości państwa. Trzeba jednak pamiętać, że zmiany, które zostały wprowadzone, mają aspekt prorodzinny.

Kredyty dla studentów:

1. Zostały wprowadzone po raz pierwszy w 1998 r. Dynamika wzrostu kredytów i ułatwienia w ich uzyskiwaniu w kolejnych latach wskazują, że mogą one być istotnym elementem pomocy rodzinom, szczególnie rodzinom ubogim. Dzieci pochodzące z tych rodzin miałyby trudności w podejmowaniu studiów.

2. Zwiększa się liczba uczniów szkół podstawowych i średnich objętych stypendiami. Oczywiście nie dla wszystkich wystarcza środków. Braki są olbrzymie. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że w ciągu ostatnich 10 lat liczba osób studiujących w Polsce zwiększyła się z ok. 490 tys. w 1990 r. do 1.480 tys. w 1999 r.

Reklama alkoholu i papierosów:

Utrzymano zakaz reklamy alkoholu oraz uchwalono ograniczenia w reklamie tytoniu. Jest to bardzo istotne z punktu widzenia zdrowia rodziny. Zakaz reklamy alkoholu nie jest jednak respektowany, stąd propozycja nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Mieszkalnictwo:

Nowelizacja ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe umożliwia przekazywanie budynków na rzecz gmin lub spółdzielniom utworzonym przez najemców, a także gwarantuje pierwszeństwo w nabywaniu mieszkań ich dotychczasowym lokatorom.

Zgodnie z nowelizacją właściciel mieszkania na wniosek lokatora jest zobowiązany do przeniesienia na jego rzecz własności mieszkania w cenie nabycia, z uwzględnieniem nakładów poniesionych przez właściciela. Zmiana ta chroni rzesze lokatorów, których mieszkania sprzedano osobom trzecim.

Reforma administracji publicznej:

Coraz więcej decyzji będzie podejmowanych na szczeblu gminy i powiatu. Rodziny będą mogły mieć coraz większy wpływ na ważne z ich punktu widzenia decyzje. Czy tak się będzie działo, zależy będzie od świadomości i wiedzy polskich rodzin. Jest to poważne zadanie również dla nas.

Fundusz alimentacyjny:

Od 1 stycznia 2000 r. po śmierci osoby zobowiązanej do płacenia alimentów, dziecko może korzystać z pomocy Funduszu Alimentacyjnego do ukończenia szkoły, nie dłużej niż do 25 roku życia.

Reforma edukacji:

Reformy edukacji akcentuje współpracę samorządu lokalnego, szkoły i rodziny. Konieczne jest wzajemne otwarcie się szkoły i rodziny. Musimy się tego uczyć. Silny nacisk kładzie się na rolę programów wychowawczych. Rodzice powinni mieć wpływ na to, co się dzieje w szkole.

Sejm przyjął m.in. uchwały dotyczące:

1. Poparcia działań samorządów lokalnych dla ograniczenia przebywania dzieci poza domem w godzinach nocnych.

2. Zagwarantowania środków na zadania pomocy społecznej w 1999 i 2000 r.

3. Zaostrzenia Kodeksu karnego.

4. Usprawnienia Funduszu Alimentacyjnego w celu większej ścigalności alimentów.

5. Młodzieży i alkoholu.

O niektórych wetach prezydenta już wspomniałem. Nie o wszystkich chciałbym mówić. Można by mówić o jeszcze innych, przyjętych rozwiązaniach, ważnych z punktu widzenia rodziny. Trzeba jednak oszczędnie gospodarować czasem.

Oddaję głos posłowi Tadeuszowi Wronie.

Posel Tadeusz Wrona: "Rodzina, która zapewnia szacunek dla podstawowych wartości moralnych i kształtuje zdrowe postawy obywatelskie w demokratycznym społeczeństwie, powinna stać się najważniejszym podmiotem w polityce samorządów lokalnych i administracji państwowej. Jeżeli na lokalne społeczności nie będziemy patrzeć przez jej pryzmat, a uregulowania prawno-fiskalne nie będą jej przychylnie - prorodzinne, to tylko teorią pozostanie stopniowe ograniczenie podstawowych zagrożeń społecznych...".

Tymi słowami miałem zaszczyt zapraszać uczestników jednej z pierwszych konferencji "Polityka rodzinna samorządu terytorialnego"

organizowanych przez Ligę Krajową od 1994 r. w Częstochowie. I to przekonanie uznające rodzinę za najważniejszy podmiot w polityce samorządów lokalnych stanowi treść sejmowej Konferencji "Rodzina sercem demokracji lokalnej".

W 1990 r. nastął czas odbudowy polskiej samorządności terytorialnej. Przerwana ciągłość nie pozwalała czerpać bezpośrednich doświadczeń z przedwojennej tradycji. "Żelazna kurtyna" dzieląca świat uniemożliwiła nam korzystanie z doświadczeń państw demokratycznych. Odbudowywaliśmy więc samorządność, ucząc się jej w trakcie podejmowania decyzji. Osiągnięcia są bezsporne i widoczne.

Rodzina jest podstawą wszelkiego ładu społecznego. Wspólnota lokalna, samorządowa, ze swoją tożsamością małej ojczyzny, jest tak bliska rodzinie. Po pierwszej trudnej i twórczej kadencji samorządu gminnego, pierwsze częstochowskie spotkanie z listopada 1994 r. przyniosło w efekcie przeniesienie do wielu gmin idei tworzenia komisji do spraw rodziny w radach gmin.

Niezwykle ważnym owocem tych działań było przenoszenie treści zapisanych w Karcie praw rodziny przyjętej przez Stolicę Apostolską do praktycznych działań polskiego samorządu.

Uznanie suwerenności rodziny, służebnego wobec niej zadania samorządu terytorialnego, w praktyce przenosiło się do prowadzonych na szczeblu gminnym programów. Zarówno w sferze opieki społecznej, jak i bezpieczeństwa, w kształtowaniu właściwej polityki podatkowej, jak i uwzględnianiu interesu rodziny w nowych formach ubezpieczeń zdrowotnych i społecznych.

Pragnę przypomnieć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane w Lubaczowie podczas pielgrzymki w 1991 r.: "Po upadku w wielu krajach ideologii, które wiązały politykę z totalitarną wizją świata - przede wszystkim marksizmu - pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty. Jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy /.../ Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w

jawny lub zakamuflowany totalitaryzm".

Przypominam te słowa bo wierzę, że celem i dorobkiem naszej konferencji tworzenie demokracji opartej na mocnym fundamencie wartości. Taka demokracja ma swoją siłę i perspektywę.

Ogromnym dorobkiem wielu gmin jest opracowanie raportów o stanie rodziny na ich terenie. Znamy wiele dobrze przygotowanych raportów. Rzetelna informacja o sytuacji rodzin jest punktem wyjścia do konkretnych działań na ich rzecz. Nowe możliwości działań prorodzinnych w samorządzie pojawiły się po powstaniu powiatów.

Powołano powiatowe centra pomocy rodzinie, a władze powiatowe mogą utworzyć stanowisko powiatowego pełnomocnika do spraw rodziny. Istnieją pełnomocnicy wojewódzcy do spraw rodziny. Aby polityka prorodzinna nie stała się zbiorem życzeń, musi nastąpić trafne wskazanie potrzeb priorytetowych, realności ich wykonania oraz usystematyzowania lokalnych problemów.

Ułatwić działania na rzecz rodziny ma wyłonione na ostatniej częstochowskiej konferencji w dniu 8.04.2000 r. Forum Przedstawicieli Samorządowych Komisji do spraw Rodziny. Podpisano deklarację współpracy o następującej treści:

"Rodzina jest fundamentem życia społecznego - wspólnotą osób pierwotną w stosunku do państwa, wspólnotą miłości i solidarności - jest sercem wspólnoty lokalnej i podstawą wychowania do demokracji oraz tradycji narodu.

Rodzina jest jedynym ogniwem odpowiedzialnego przekazywania życia i miejscem, gdzie w pełni rozwijają się i trwają w przekazie wartości duchowe - etyczne, społeczne i kulturowe.

Ta wspólnota decyduje o trwaniu narodu, o jego kondycji i wartościach moralnych, które naród uznaje i którymi żyje.

1. Zjazd Samorządowych Komisji do spraw Rodziny wyłania forum przedstawicieli Komisji ds. Rodziny.

2. Celem forum jest:

- usprawnienie wymiany informacji pomiędzy odpowiednimi komisjami Senatu, Sejmu oraz wszystkich szczebli samorządu terytorialnego,

- gromadzenie danych w procesie legislacyjnym i przedsięwzięciach wykonawczych.

3. Forum współpracuje z Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny, sejmową i senacką Komisją Rodziny oraz innymi instytucjami i organizacjami zajmującymi się problematyką rodziny.

4. Zadaniem forum jest integracja samorządowych komisji do spraw rodziny oraz wymiana doświadczeń pomiędzy komisjami w zakresie realizacji polityki prorodzinnej.

5. Współpracę wyżej wymienionych podmiotów opiera się na katalogu praw rodziny zapisanych w Karcie Praw Rodziny.

My niżej podpisani członkowie samorządowych komisji podejmujących problematykę rodziny wyrażamy wolę współpracy dla dobra społeczności lokalnych".

Mam nadzieję, że dzisiejsza sejmowa Konferencja wzbogaci i wzmocni dotychczasowe inicjatywy.

Kończąc, chciałbym podziękować serdecznie księdzu dr Kazimierzowi Kurkowi, który był wieloletnim duszpasterzem krajowym rodzin, za ciągłą inspirację środowisk samorządowych w działaniach na rzecz rodziny.

Proszę zabranie głosu dr Witolda Toczyskiego, który przedstawi referat pt. "Rodzina w polityce społecznej gminy".

Dr Witold Toczyski, Uniwersytet Gdański: W moim wystąpieniu chciałbym podzielić się z państwem dodatkowymi refleksjami na podstawie materiału, który znajduje się w publikacji konferencyjnej. Polityka rodzinna w Polsce jest fenomenem lat 90., tak jakby rodzina nie była najtrwalszą i najważniejszą instytucją w dziejach świata.

Mój kontakt z polityką rodzinną zaczął się ze zdziwienia, którego doznałem prawie 20 lat temu, gdy przebywałem w Danii na zaproszenie rektora jednej ze szkół socjalnych. Odwiedzałem osiedle ludzi starszych. Ludzie ci przyjmowali gości z Polski w sposób iście królewski. Przygotowali się starannie i bardzo przeżywali to spotkanie. Byli psychicznie i emocjonalnie pobudzeni.

W społeczeństwie duńskim polityka rodzinna doszła do pewnej perfekcji. Człowiek starszy ma zapewnione znakomite warunki bytowe, pomoc pielęgniarstwa, komfortowe mieszkanie. Tym ludziom brakuje natomiast rodziny i relacji rodzinnych.

Kiedy Duńczycy byli z rewizytą w Polsce, zaczęli nam zazdrościć,

że polska rodzina wielopokoleniowa jest scalona. Poszczególni członkowie rodziny współdziałają ze sobą.

Duńscy stwierdzili, że polityka rodzinna w Polsce jest czymś wspaniałym. Oczywiście my znamy prawdę - w istotny sposób wpływa na to sytuacja mieszkaniowa. Przypadek duński pokazuje, że możemy stworzyć bardzo dobrą politykę wobec rodziny, zapewniając jej warunki ekonomiczne na dobrym poziomie, organizując centra wspomagania rodziny i tworząc zasiłki, ale to nie wystarcza, aby polityka wobec rodziny stała się częścią systemu społecznego. Jedno jest pewne - nie można polityki wobec rodziny sprowadzić do polityki socjalnej.

W tekście, który przedstawiłem Państwu w materiałach zmierzam do konkluzji, iż polityka rodzinna jest częścią budowania dobrych struktur społecznych. Pojawia się problem, w jaki sposób politykę społeczną, budowaną na cywilizacyjnym modelu, w którym rodzina ma odpowiednie miejsce, wprowadzić w życie.

Goście przybyli na dzisiejszą konferencję są ekspertami w tej dziedzinie. Ja również jestem praktykiem, bo uczestniczyłem w kształtowaniu się polityki społecznej na rzecz rodziny w województwie gdańskim. Dochodzę do wniosku, że ta polityka powinna być ukonkretniona. Powinna oczywiście składać się z nadbudowy filozoficznej, jaką jest budowanie upodmiotowionego społeczeństwa, w którym rodzina jest obywatelem, nie tylko wyborcą. Rodzina jest obywatelem w tym sensie, że gmina musi dostrzegać rodzinę w swoich działaniach społecznych. Problem jednak tkwi w szczegółach.

Chciałbym państwu zaproponować rozważenie schematu prorodzinnej polityki społecznej gminy. Jeżeli chcielibyśmy stworzyć politykę socjalną gminy, powiatu, która byłaby sprawna, zwrócimy się do miejskiego ośrodka pomocy społecznej, do powiatowego centrum wspierania rodziny i do innych wyspecjalizowanych instytucji.

W ten sposób realizujemy tylko jedną funkcję wpływu samorządu na politykę rodzinną. Jest to funkcja prewencyjna, zabezpieczająca, interwencyjna. W gruncie rzeczy ta polityka jest nastawiona na rodzinę chorą, która jest klientem. Tego typu klienci są w każdym społeczeństwie.

Cały sens i trudność polityki prorodzinnej w gminie polega jednak

na tym, czy uda się upodmiotowić rodzinę zdrową, żeby stała się obywatelem pierwszej kategorii z jej wartościami i problemami. Poprzez tworzenie zwartej rodziny zapobiegniemy przekształceniu się części rodzin w rodziny chore.

Jakie działania mogłyby być podjęte na rzecz obywatela-rodziny? Niemcy niesłuchanie rozbudowali politykę rodzinną. Ich podręcznik polityki rodzinnej, która jest wspierana przez ministra do spraw rodziny, jest gigantycznym dokumentem określającym różnorodne działania, które może podejmować gmina. Można podać przykład budowania ścieżek rowerowych, inicjowania pikników rodzinnych, szerokich interwencji rodziców w system oświatowy.

Ta polityka rodzinna chce przełamać działanie instrumentalne na rzecz tworzenia spójności społecznej. Cała filozofia lokalnej i powiatowej polityki rodzinnej będzie polegać na tworzeniu struktur interakcyjnych.

Żeby stworzyć interakcyjną politykę społeczną, konieczna jest rzetelna informacja o sytuacji rodziny, gdyż jest ona podstawą do konkretnych działań. Musimy wiedzieć, kto jest adresatem polityki rodzinnej. Należy stworzyć spójną koncepcję, która pozwoli radzie miasta czy radzie powiatu podjąć działania w zakresie polityki prorodzinnej.

Pierwszym elementem budowania raportu jest określenie dorobku merytorycznego i koncepcji polityki społecznej gminy. Gmina musi mieć koncepcję polityki społecznej. To jest jej zadanie własne, bardziej fundamentalne niż budowa dróg i mostów. Konieczne jest uzyskanie poparcia różnych grup, które mają wiedzę na temat polityki społecznej.

To pozwoli przygotować raport diagnostyczny. Jednak na raporcie sprawa się nie kończy, lecz zaczyna. Dalszym krokiem jest wprowadzenie raportu w życie polityczne. Może nam się to nie podobać, ale mechanizmy polityczne są niezmiernie ważne dla wprowadzenia rodziny na scenę gminną czy powiatową.

Formułuję tezę, że konieczne jest uzyskanie konsensu w tej sprawie. Spory polityczne, które są ważnym elementem rozwoju demokracji, powinny prowadzić do konsensu.

Na końcu procesu budowania prorodzinnej polityki społecznej

gminy jest skonstruowanie projektów operacyjnych. Ważne jest określenie, w jaki sposób gmina zdecyduje się na wzmocnienie polityki prorodzinnej.

Osobiście byłbym skłonny postawić tezę, że przyszłość polityki rodzinnej rozegra się w szkole. Nasza szkoła przechodzi bardzo poważne przeobrażenia. Szczupłość środków finansowych jest elementem utrudniającym przeprowadzenie reformy. Do szkół trzeba wprowadzić rodziców. W Polsce rozpoczął się poważny ruch, szczególnie w Katowicach, wprowadzania rodziców do rad szkół.

Szkoła jest elementem, który decyduje nie tylko o polityce rodzinnej, ale również o tym, czy wzorzec cywilizacyjny, który rodzice przekazują dzieciom w domu, zostanie przez szkołę wzmocniony. Szkoła może przecież akcentować wyłącznie wartości edukacyjne.

W świecie tak się dzieje, że szkoła jest pod nadzorem władz lokalnych i rodziców, którzy zdają sobie sprawę, że tam rozstrzyga się polityka rodzinna.

Posel Antoni Szymański: Chciałbym poinformować państwa, że dr Witold Toczyński jest autorem publikacji "Profile rodziny. Raport o stanie rodziny w regionie gdańskim" wydanej w 1995 r.

Przystępujemy do prezentacji dotyczących lokalnych programów polityki rodzinnej.

Wiceprezydent miasta Poznania, Andrzej Grzybowski: Jako pierwszy samorządowiec występujący na konferencji, mam przywilej podziękowania marszałkowi Sejmu i posłom za zorganizowanie dzisiejszej konferencji, jako niezwykle cennej formy wymiany doświadczeń w zakresie działań na rzecz rodziny.

Szczególne podziękowania należą się animatorom, czyli posłom Antoniemu Szymańskiemu i Tadeuszowi Wronie.

Krótko przedstawię państwu program "Familijski Poznań". Mojej wypowiedzi będzie towarzyszyć prezentacja multimedialna. W całości będą państwo mogli ją obejrzeć w przerwie obrad.

Istnieją dwa podstawowe obszary aktywności samorządu w działaniach na rzecz rodziny. Mogą to być działania o charakterze pomocowym. Taki jest jeden z programów, który niedawno przygotowali-

śmy w Poznaniu. Jest to program pomocy rodzinom wielodzietnym. Jeśli będzie czas, postaram się w dalszej części konferencji przedstawić go państwu.

Inny obszar to działania o charakterze profilaktycznym. Konieczne jest zapobieganie niekorzystnym zjawiskom społecznym. O ile w polityce zdrowotnej nikt nie podważa znaczenia profilaktyki i zapobiegania chorobom, w działalności społecznej profilaktyka ciągle jest niedoceniana. Programem o charakterze profilaktyki społecznej jest program "Familiijny Poznań".

Myśląc o profilaktyce społecznej, zastanawialiśmy się, na co ma być ukierunkowana. Oczywiście odpowiedź brzmi, że profilaktyka społeczna powinna być ukierunkowana na rodzinę. Założyliśmy sobie, że celem będzie wpływanie na kreowanie systemu wartości, szczególnie młodego pokolenia oraz wzmacnianie w tym systemie wartości pozycji rodziny.

Oczywiście pojawia się pytanie, jak dotrzeć do młodego pokolenia w dzisiejszych czasach z treścią, która jest - być może - oczywista, ale trudno akceptowalna, zwłaszcza przez ludzi młodych. Wyraźnym zagrożeniem jest to, że znaczenie rodziny może być w przyszłości podważane. Są państwa, które stworzyły odpowiednie warunki materialne egzystencji rodzin, natomiast ludzie nie odczuwają potrzeby tworzenia rodziny.

Podobne programy są realizowane na świecie. W Poznaniu wzywaliśmy się na programie, który był realizowany m.in. w Japonii. W tym kraju próbowano zmieniać zachowania ludzi znanych z pracoholizmu na zachowania bardziej prorodzinne. Stwierdzono, że nadmierna koncentracja na pracy i zaniedbywanie relacji rodzinnych stanowi zagrożenie dla przyszłości kraju i zaplanowano kampanie społeczne edukacyjno-promocyjne o charakterze prorodzinnym.

Poprosiliśmy marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego o objęcie honorowego patronatu, którego nam udzielił. Chciałbym za to serdecznie podziękować panu marszałkowi.

Program miał za zadanie docieranie do mieszkańców Poznania poprzez najróżniejsze formy przekazu. Widzicie państwo na ekranie fragmenty różnych imprez kulturalnych, poprzez które staraliśmy się dotrzeć z komunikatem o charakterze prorodzinnym.

Po pierwsze - zorganizowaliśmy dwa koncerty. Jeden odbył się latem, z udziałem Anny Marii Jopek, Mieczysława Szcześniaka i Kasi Stankiewicz. Staraliśmy się dotrzeć z komunikatem do młodzieży. Mówiliśmy o tym, że można się bawić bez alkoholu i narkotyków.

Program "FamiliJny Poznań" ma ukazywać pozytywne wartości funkcjonowania rodziny. Ma tworzyć dobry klimat dla rodziny. Nie chcę powiedzieć, że ma tworzyć modę na prorodzinność, ale gdybyśmy to osiągnęli, byłby to wielki sukces. Z drugiej strony program ma wskazywać na współczesne zagrożenia dla funkcjonowania rodziny.

Nawiązaliśmy współpracę z patronami medialnymi, którymi stali się poznańska telewizja lokalna, publiczne radio "Merkury" i "Gazeta Wyborcza". Patroni medialni bardzo nam pomagali, zwłaszcza radio i telewizja poprzez cykle programów. W telewizji wyemitowano 10 cykli programów, które były nadawane co dwa tygodnie. W radiu odbywały się audycje z udziałem słuchaczy. W "Gazecie Wyborczej" ukazywały się artykuły komentujące różne przedsięwzięcia "FamiliJnego Poznania".

Rozszerzyliśmy współpracę o kolejne media np. "Przewodnik katolicki". Wykorzystujemy również wydawnictwa miejskie typu IBIS.

Kolejną formą przekazu, którą zastosowaliśmy, był megaplakat. Dotychczas była to forma stosowana głównie dla celów komercyjnych. Przygotowaliśmy ok. 20 nośników megaplakatów, umieszczonych na terenie miasta.

Inną propozycją było organizowanie imprez o charakterze kulturalnym, np. wystaw. Zorganizowaliśmy galerię sztuki nowoczesnej w centrum handlowym M1. Galerię otwierał marszałek Sejmu Maciej Płażyński podczas pobytu w Poznaniu. Dochód z galerii przeznaczony był na rzecz wspólnoty "Arka", która pomaga chorym z upośledzeniem umysłowym. Staraliśmy się łączyć aspekty profilaktyczne z pomocowymi.

Zaczęliśmy organizować festyny parafialne i osiedlowe o charakterze rodzinnym. Chcieliśmy wprowadzić markę "FamiliJnego Poznania" dla festynu. Organizatorzy festynu muszą spełnić wiele kryteriów, by otrzymać taką markę. Po pierwsze - na festynie nie może być alkoholu. Po drugie - festyn musi być legalny, organizatorzy muszą uzyskać wszelkie wymagane pozwolenia. Po trzecie - festyn musi być

dobrze zorganizowany. Musi mieć scenariusz imprezy. Propozycje muszą być kierowane do przedstawicieli różnych pokoleń.

Chcieliśmy, żeby festyny "Familijnego Poznania" były rozpoznawane w mieście, jako imprezy bezpieczne, na których można ciekawie spędzić czas.

Jestem głęboko przekonany, że samorząd powinien angażować się w działania o charakterze profilaktycznym. Efektów tych działań nie da się zaobserwować w krótkiej perspektywie czasowej. To wymaga dojrzałości politycznej i przekonania wielu osób, że warto inwestować w ludzi.

Samorząd najlepiej zna dobre sposoby przekazywania informacji i docierania do swoich mieszkańców. Dotychczas programy o charakterze profilaktyki społecznej organizowane były głównie przez agendy państwowe, np. przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Sądzę, że nie ma lepszej instytucji, bliższej swoim mieszkańcom niż samorząd. My najlepiej wiemy, jak do naszych mieszkańców dotrzeć, z jakim komunikatem.

Przy braku środków istnieje dylemat, na co przeznaczać pieniądze. Czy wydawać je na działania o charakterze pomocowym, czy na profilaktykę? Jest to bardzo poważny problem. My postanowiliśmy spróbować zachęcić do udziału w tym przedsięwzięciu przedstawicieli sektora prywatnego i udało nam się to. W 4/5 przedsięwzięcia "Familijnego Poznania" finansowane były przez sponsorów. Udaje się w niektórych przedsięwzięciach typu koncerty, wydawnictwa, megaplakaty znaleźć zainteresowanych sponsorów.

Myślę, że sfera społeczna może być obszarem współdziałania sektora publicznego i prywatnego. Wobec skromnych budżetów samorządów jest to propozycja godna wzięcia pod rozwagę.

Posel Antoni Szymański: Czy są jakieś pytania do pana prezydenta w związku z prezentowanym programem?

Przedstawicielka Rady Miasta Brodnicy, Barbara Tuptyńska: Czy miasto Poznań posiada program współpracy z organizacjami pozarządowymi? Czy program został przyjęty przez Radę Miasta Poznania? Czy organizacje pozarządowe partycypują w działaniach na rzecz

rodziny?

Posel Antoni Szymański: Czy są inne pytania do pana prezydenta? Jeśli nie, proszę o odpowiedź.

Wiceprezydent miasta Poznania, Andrzej Grzybowski: Miasto Poznań nie ma programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, który byłby uchwalony przez Radę Miasta, co nie znaczy, że nie współpracuje z organizacjami pozarządowymi. Mamy szerokie pole współpracy. Współpracujemy z ponad 100 organizacjami pozarządowymi, które są stale finansowane z budżetu miasta. Niektóre z nich wykonują nie tylko zadania fakultatywne, ale również zadania obligatoryjne gminy i powiatu.

W tej chwili przygotowujemy dokument, który będzie obiektywizował i formalizował tę współpracę. Przede wszystkim chcielibyśmy oprzeć się na zamówieniach publicznych i odejść od modelu dotacji. To rozwiązanie wydaje nam się bardziej sensowne. Będziemy ogłaszać konkursy, obiektywizować kryteria i specyfikować zadania w większym stopniu, niż to robiliśmy dotychczas.

Wydaje nam się, że nadal jest zbyt duża dowolność w wydawaniu pieniędzy, które mają charakter dotacji.

Podkreślam raz jeszcze, że nie było dokumentu określającego zasady współpracy z organizacjami pozarządowymi, ani też biura pełnomocnika do spraw organizacji pozarządowych. Nie jesteśmy przekonani co do sensowności powoływania tego rodzaju biura.

Mógłbym przedstawić wiele argumentów dla poparcia tego stwierdzenia. Po pierwsze - te zadania podlegają różnym wydziałom. W mojej kompetencji jest wydział zdrowia i spraw społecznych. Funkcjonuje także wydział oświaty, który współpracuje z innymi organizacjami pozarządowymi. Wydział sportu i rekreacji ma swoich partnerów pozarządowych.

Obawiamy się, że zmiany zmierzające do powołania biura do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi mogłyby spowodować nakładanie się kompetencji. Struktura organizacyjna urzędu miasta powoduje, że tematyka ta jest w zakresie różnych wydziałów i członków zarządu.

Posel Antoni Szymański: W czasie przerwy w obradach będzie możliwość prezentacji całego materiału. Jeśli będą państwo zainteresowani, można prosić pana prezydenta o udostępnienie dyskiety z prezentowanym materiałem.

Proszę przewodniczącą Komisji Rodziny powiatu augustowskiego o przedstawienie referatu pt. "Augustowski tydzień rodziny". Miałem zaszczyt uczestniczyć w tej imprezie. Oceniam ją jako bardzo sprawnie zorganizowaną.

Przewodnicząca Komisji Rodziny powiatu augustowskiego, Barbara Wierzbicka: Chciałabym powitać wszystkich bardzo serdecznie i podziękować za zaproszenie do przedstawienia naszego programu. Bardzo podobały mi się słowa wypowiedziane na wstępie przez członków prezydiów obu Komisji.

Jako osoba od 16 lat pracująca z rodzinami, psycholog, przewodnicząca Komisji Rodziny i pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie wierzę w działania na rzecz promocji rodziny. Uważam, że ważne jest nie tylko leczenie patologii i uzależnień. Są to zwykle programy o wąskim zakresie. Oczywiście są one potrzebne, ale nie wyczerpują wszystkich metod oddziaływania na rodzinę.

Należy docenić fakt, że na naszych oczach polityka prorodzinna staje się czymś konkretnym. W naszym powiecie tymi sprawami zajmuje się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, a także Komisja Rodziny, Pomocy Społecznej i Rynku Pracy. Współpracujemy z Komisją Edukacji i Kultury, z Komisją Promocji Powiatu, Kultury Fizycznej i Turystyki. Wierzę, że nasz region ma szanse rozwoju. Ludzie mogą u nas dobrze wypoczywać. Osoby, które żyją i pracują na naszym terenie, mogą żyć w sposób godny.

Dochody mieszkańców naszego powiatu są niskie. Wiceprezydent miasta Poznania wspominał o wielu inicjatywach podjętych przez Radę Miasta. Zdaję sobie sprawę, że konieczne było przeznaczenie znacznej ilości środków na ten cel. My działamy skromniej. Oferujemy pomoc specjalistyczną dla rodzin, które potrzebują wsparcia w sytuacjach kryzysowych. Pracują psycholodzy, pedagodzy, prawnicy i lekarze. Komisja Rodziny w powiecie współpracuje z Komisją Rodzi-

ny miasta. Staramy się również współpracować z członkami samorządów lokalnych gmin i miast naszego powiatu.

Dzięki posłowi Krzysztofowi Anuszkiewiczowi, członkowi sejmowej Komisji Rodziny, w naszym powiecie bardzo szybko powstała Komisja Rodziny. W krótkim czasie nasi radni zaczęli doceniać wartość rodziny i działań promocyjnych. Oczywiście ciągle musimy zabiegać o pieniądze.

Naszym głównym zadaniem jest zogniskowanie wszelkich działań na rzecz poszerzenia świadomości mieszkańców, zaczynając od bardzo małych dzieci, aż po 100-letnie mamy, które honorowaliśmy w br. w czasie tygodnia rodziny.

Pierwszy augustowski tydzień rodziny odbywał się w ubiegłym roku. Cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Organizowaliśmy spotkania z młodzieżą szkół średnich i podstawowych. Odbyło się spotkanie młodzieży z informatykiem, który niegdyś był fanem muzyki młodzieżowej, rockowej. Człowiek ten mówił o destrukcyjnym wpływie muzyki na rozwój osobowości.

Organizowaliśmy szkolenia dla pracowników ośrodków pomocy społecznej. Prowadzimy szkolenia dla rodziców, kandydatów na rodziców zastępczych. Staramy się pozyskiwać rodziny do pełnienia funkcji pogotowia rodzinnego. Działa u nas rodzinny dom dziecka.

Jest nam trudno ze względu na brak stosownych rozporządzeń. Bardzo dziękujemy za wsparcie.

Odbywały się spotkania dla seniorów w rodzinie. Chcieliśmy pokazywać młodym ludziom ludzi starszych, również schorowanych. W tym roku uhonorowane były mamy najstarsze wiekiem, te, które urodziły najwięcej dzieci i matki dzieci milenijnego roku. Zorganizowaliśmy piękną inauguracyjną uroczystość. Pan poseł uhonorował mamy dyplomem. Złożył im gratulacje i wyrazy uznania. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie dołączyło skromny prezent.

Najstarsze mamy odwiedzaliśmy w ich domach. Widzieliśmy ogromne wzruszenie tych osób. Zależało nam na wytypowaniu takich rodzin i matek, które moglibyśmy pokazać publicznie jako te, które wychowały wiele dzieci, które miały trudne życie rodzinne, a jednocześnie poradziły sobie z problemami.

Cenną inicjatywą wydaje się forum na rzecz rodziny. Zapraszamy

na nie przedstawiciele wszystkich samorządów naszego powiatu. Pani wojewoda przedstawiła referat na temat promocji rodziny w polityce rządu. Pan poseł przybliżył nam problematykę Karty Praw Rodziny i zaprezentował dokonania III kadencji Sejmu w zakresie realizacji polityki prorodzinnej.

W ubiegłym roku zaprosiliśmy wicemarszałka województwa. Prosił o przedstawienie działań sejmiku samorządowego w zakresie polityki prorodzinnej i miejsca rodziny w strategii rozwoju województwa i powiatu. Zawsze zapraszamy przedstawicieli organizacji pozarządowych, związków wyznaniowych, wspólnot religijnych, dyrektorów placówek oświatowych, pomocy społecznej, służby zdrowia.

Prace nad przygotowaniem tygodnia rodziny trwają niekiedy pół roku. Zależy nam na tym, żeby zintegrować środowisko i promować wartości rodzinne.

We współpracy z Polskim Związkiem Kobiet Katolickich zorganizowaliśmy imprezę - „Ambulans rodzinny”. Zaprosiliśmy lekarzy z warszawskiej Akademii Medycznej, którzy w pierwszej części wygłaszali wykłady na temat promocji zdrowia w rodzinie, a w drugiej części odbywały się bezpłatne porady i konsultacje lekarzy, pielęgniarek i farmaceutów.

W ubiegłym roku przedsięwzięcie to zostało podjęte w Augustowie. W bieżącym dwaj wójtowie z innych gmin są zainteresowani zorganizowaniem takiej imprezy. Muszę zaznaczyć, że przy tej okazji odkryliśmy ludzką biedę, o której nie wszyscy w samorządach wiedzą. Zgłosiło się wiele osób, których nie stać na wykupienie leków. Należy organizować akcje charytatywne na rzecz wykupienia leków bezpłatnych.

Jest to pomoc kierowana zwłaszcza do osób starszych, a także do rodzin wielodzietnych. Lekarki sygnalizowały nam, że pacjenci często informują, iż nie wykupują leków, bo ich na to nie stać. Stoją bowiem przed wyborem - zjedzenie posiłku albo wykupienie leku.

W 2000 r. podjęliśmy akcję na rzecz przeciwdziałania przystępowaniu młodzieży do sekt, do grup destrukcyjnych. Zaprosiliśmy psychologa z Warszawy, z ośrodka informacji o sektach. Przybyli również pedagodzy szkolni, specjaliści z poradni, a także lekarze.

W dniach 30-31 maja br. odbyła się na naszym terenie ogólnopol-

ska konferencja naukowa "Ekologia rodziny ludzkiej" pod honorowym patronatem pani marszałek Senatu Alicji Grześkowiak. Pani marszałek nie mogła uczestniczyć w konferencji, ale przybył do nas poseł Antoni Szymański. W konferencji uczestniczyło ok. 100 naukowców. Chciałabym zachęcić państwa do organizowania wielu takich imprez, w których mogłyby uczestniczyć całe rodziny. Ważne jest, by mogły one nawiązać kontakt z takimi osobami na terenie samorządu, żeby mogły przychodzić regularnie i wtedy, gdy będzie im to potrzebne.

Posel Antoni Szymański: Czy ktoś z państwa ma pytanie do pani Barbary Wierzbickiej?

Wiceprezydent miasta Poznania, Andrzej Grzybowski: Chciałbym powtórzyć, że program "Familijny Poznań" w 4/5 był finansowany ze środków prywatnych. Wszystkie imprezy, o których wspominałem, w 100% były finansowane z pieniędzy sponsorów. Mówiłem o tym, żeby zachęcić innych do poszukiwania sponsorów. Sponsorzy angażują się w przedsięwzięcia w charakterze kulturalnym. Można im zaproponować wspieranie działań o charakterze prorodzinnym.

Posel Antoni Szymański: Czy są jeszcze pytania do pani Barbary Wierzbickiej? Jeśli nie, proszę o zabranie głosu marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego.

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński: Chciałbym przeprosić państwa za spóźnienie. Przede wszystkim pragnę podziękować organizatorom za chęć zorganizowania konferencji. O polityce prorodzinnej mówi się w Sejmie tej kadencji dużo. To dobrze, że temat ten jest obecny w wielu dyskusjach.

Problem polega na tym, jak przełożyć hasła polityczne na konkretne działania. Czy działania prorodzinne zakończą się sukcesem, to zależy od tych, którzy kreują politykę prorodzinną, czyli od tych, którzy pracują w osiedlach, gminach, powiatach. To na tych szczeblach poprzez konsekwentną, długoletnią pracę można osiągnąć zmianę nastawienia, wcale nie kopiując modelu społecznego państw Europy

Zachodniej.

Sądę, że w Polsce nie ma potrzeby naśladowania wzorców zachodnich w tej dziedzinie. Sukces zależy nie tylko od parlamentarzystów, choć byłoby dobrze, gdyby wywiązywali się ze swoich zobowiązań, ale przede wszystkim od państwa.

Chciałbym podziękować za zorganizowanie dzisiejszego spotkania, które umożliwia zapoznanie się z państwa doświadczeniami. Dziękuję również za waszą pracę, która wcale nie jest efektowna i efektywna wyborczo, co przecież jest w samorządach dosyć istotne. Tego typu działania przynoszą efekty w dłuższej perspektywie czasowej. O rezultatach można mówić po wielu latach konsekwentnej pracy.

Życzę państwu, żebyście państwo wykazali konsekwencję w działaniach i żebyście mieli warunki do podejmowania cennych inicjatyw, a także żebyście czerpali satysfakcję z tego, że polityka prorodzinna staje się faktem. Ważne jest kształtowanie Polski w zgodzie z polską tradycją, czyli silną rodziną, bo warto na rodzinie opierać się niezależnie od tego, czy jest to wiek XIX, XX, czy XXI.

Posel Antoni Szymański: Dziękuję panu marszałkowi za te słowa i za uczestnictwo w dzisiejszej konferencji, a także za wspieranie nas w konkretnych działaniach również wcześniej. Pamiętam to z pracy gdańskiej rady do spraw rodziny przy wojewodzie gdańskim i marszałku sejmiku samorządowego. Kiedy tworzyliśmy radę, wojewodą gdańskim był pan Maciej Płażyński.

Proszę o następną prezentację na temat "Rola organizacji pozarządowych w animacji struktur środowiskowych".

Przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w Gdańsku, Marek Hola: Chciałbym podziękować panu Witoldowi Toczyskiemu za to wszystko, co dziś jest już klasyką w działaniach samorządów i organizacji pozarządowych. Z wielką przyjemnością wysłuchałem wykładu pana doktora. Wiele z tego, co będę chciał państwu zaprezentować, dotyczy koncepcji, które lansował dr Witold Toczyski.

Będę mówić przede wszystkim o programach wychowawczych i o

tym, co stanowi cel zoperacjonalizowany. Chciałbym odnosić się do spraw konkretnych.

10 lat funkcjonowania samorządu terytorialnego, to również 10 lat działania organizacji pozarządowych. Kiedy dyskutujemy o tym, w jaki sposób organizacje pozarządowe wpisują się w reformę edukacji, możemy mówić przede wszystkim o tym, w jaki sposób następuje przepływ informacji pomiędzy samorządem a organizacjami pozarządowymi.

Oczywiście modele współpracy są różne dla Poznania, Szczecina, Warszawy czy Krakowa. Istotne jest, że wszędzie tam dobrze funkcjonuje społeczeństwo obywatelskie, tworzy się struktura obywatelskości, a wpływ organizacji pozarządowych na samorząd jest widoczny.

Chciałbym zaprezentować państwu 4 podstawowe kategorie wybranych obszarów działań organizacji pozarządowych. Wszystkie ankiety, które zostały zebrane, wskazywały na kluczowe sfery działań, które zawężyłem do 4 podstawowych:

- oświaty,
- ochrony zdrowia,
- pomocy społecznej,
- dzieci i młodzieży.

Kiedy pytamy o sojuszników oświaty, w gruncie rzeczy pytamy o wszystkie te organizacje, które na wybór priorytetowy wyznaczyły aż 41% odpowiedzi, a w wyborze pomocniczym wskazały prawie 27% organizacji.

Pojawiają się pytania o pieniądze. Przedstawiam państwu wyniki konkursu grantowego w 1998 r. Wokół różnorodnych koszyków problemowych widzimy nie tylko edukację, ale również sport i turystykę, kulturę i ochronę zabytków, ochronę zdrowia i środowiska oraz inne programy, które są programami interdyscyplinarnymi. Najważniejsze jest to, że z punktu widzenia edukacji, współfinansowanie projektów dotyczyło aż 14 propozycji na łączną kwotę 195 tys. zł.

Możecie państwo zapytać, dlaczego było to aż tyle pieniędzy. W 1998 r. miasto Gdańsk realizowało pilotażowy program prowadzenia jednostek oświatowych. Z tego tytułu m.in. samorząd przywiązywał dużą wagę do inicjowania aktywności organizacji obywatelskiej na

styku z placówkami oświatowymi.

Następna strona przedstawia współpracę samorządu z organizacjami. W 1999 r. działania w obszarze edukacji plasowały się również bardzo wysoko. Kwota wzrosła do 221 tys. zł. Finansowanych było 15 propozycji.

Jak się to przekłada na programy wychowawcze? Animacja struktur środowiskowych jako pomysł na rekonstrukcję struktur demokratycznych jest związana przede wszystkim ze zwiększeniem partycypacji społecznej wszystkich środowisk, które przy współpracy ze szkołą kształtują młodych ludzi i zapraszają do asymilacji podstawowych wartości.

Na etapie budowania programów wychowawczych, a więc wartości dodanej do funkcji edukacyjnej szkoły, istotnym elementem jest to, aby młody człowiek miał szansę rozpoznać autorytet najpierw w samej instytucji szkoły, później jej reprezentantów i całego środowiska, w którym szkoła działa.

Kiedy przedstawię państwu etapy budowania pomysłu na konkurs programów wychowawczych, chciałbym powiedzieć przede wszystkim o tym, iż konkurs na samym etapie budowania założeń miał znaleźć odpowiedź na pytanie, jaka jest rola rodziców w szkole. Ważnym elementem było również to, w jaki sposób problemy społeczności lokalnej są identyfikowane przez środowisko szkolne, nie przez placówkę jako instytucję, ale przez wszystkich ludzi, którzy decydują o losie i funkcjonowaniu placówki.

W pierwszym etapie konieczna była diagnoza uwarunkowań. Następnym krokiem było określenie potencjału, jaki jest do dyspozycji. Chodzi o bazę lokalową, wyszkolenie kadry, sojuszników szkoły i środki możliwe do realizacji zadań. Trzeba było także zidentyfikować założenia programowe. To spowodowało dyskusje w szkołach o budowaniu konkretnych propozycji i rozpisywanie tych propozycji na cele szczegółowe.

Założenia regulaminu były proste. Warunkami konkursu była koncepcja wychowawcza, która powinna:

1. Uwzględniać możliwość realizowania programu w warunkach konkretnej placówki.
2. Nie ograniczać się wyłącznie do określania pożądanych celów

wychowawczych.

3. Zawierać konkrety, nie ograniczać się do sformułowań ogólnych.

4. Zawierać wszystkie obszary problemowe wskazane przez organizatora.

Kilka miesięcy temu udało się zebrać grono szacownych ludzi, którzy pomogli zarówno w zbudowaniu dobrych kryteriów, jak i we wskazaniu dobrych obszarów. Byli to pracownicy pomorskiego kuratorium oświaty, Uniwersytetu Gdańskiego, Centrum Edukacji Nauczycieli, a także przedstawiciele podmiotów pozarządowych, komisji stałych Rady Miasta Gdańska oraz członkowie zarządu miasta.

Trzy główne obszary konkursu były następujące:

1. Szkoła jako szansa rozwoju. Można postawić dwa zasadnicze pytania. Czy program wychowawczy szkoły wskazuje na wartości oraz normy je chroniące i do jakiej koncepcji człowieka odwołuje się program? Czy program przyjmuje określony kierunek moralny? W ślad za tym następowała specyfikacja wraz z wymienieniem aktów normatywnych o charakterze dzienników urzędowych. Dotyczyło to m.in. wychowania do życia w rodzinie.

2. Szkoła w środowisku lokalnym. Formułowaliśmy następujące pytania. Czy program wychowawczy szkoły uwzględnia współpracę z rodzicami? Chodziło o wyspecyfikowanie zasad współpracy wychowawczej z rodzicami, a także o udokumentowany udział rodziców w tworzeniu programu wychowawczego szkoły, to znaczy jego zgodność z wolą rodziców.

3. Szkoła w podmiotowym współtworzeniu państwa. Ważne było określenie, jak uczniowie przygotowani są do kultywowania szacunku dla ojczyzny i kultury. W jaki sposób funkcjonują wspólnoty rodziców, nauczycieli i uczniów? W jaki sposób uczniowie przygotowani są do szacunku kultury i tradycji innych narodów? W jaki sposób przebiega proces nauczania i uczenia się szacunku dla dobra wspólnego? Chodziło również o współdziałanie, o współtworzenie wspólnoty rodziców, nauczycieli i uczniów oraz pełnienie zadań społeczności lokalnej i w państwie.

Odzew na konkurs był znaczący. Gmina, która wydatkuje środki na poziomie 190 mln zł w części gminnej i 130 mln zł w części

powiatowej, ma zapisane w swoim budżecie prawie 30% środków. Łącznie jest to kwota prawie 400 mln zł. Naszym zdaniem, reakcja na konkurs wskazuje na to, że środowiska szkolne chcą pozytywnie przetwarzać treści, które zostały zaproponowane w reformie edukacji. Ważne jest, aby można było tego typu treści monitorować w sposób profesjonalny.

Co z tego wyniknie? Po pierwsze - najlepsze programy zostaną zaprezentowane na konferencji, która będzie zorganizowana przez pomorskie kuratorium oświaty.

Po drugie - zależy nam na tym, żeby ukazała się skromna publikacja, która będzie prezentowała najlepsze fragmenty programów innym szkołom.

Po trzecie - autorzy najlepszych programów będą mogli proponować tego typu inicjatywy w Centrum Edukacji Nauczycieli w ramach różnego rodzaju kursów.

Wydaje się, że ten sposób zapraszania do współpracy środowisk szkolnych i łączenia inicjatyw organizacji pozarządowych wraz z innymi instytucjami do tego przewidzianymi ma sens i będzie przynosił efekty. Najistotniejszy jest rezultat, który zamierzamy zbadać po 2-3 latach. Wtedy będziemy mogli mówić o tym, jak te programy są realizowane.

Posel Antoni Szymański: Czy są pytania do referenta? Jeśli nie, proszę o zabranie głosu posłankę Joannę Fabisiak, która jest radną miasta Warszawy i zaprezentuje program "Ośmiu wspaniałych".

Posłanka Joanna Fabisiak: Dziękuję za możliwość przedstawienia programu, który doskonale wpisuje się w problematykę wychowania. Nowa, zreformowana szkoła daje wiele możliwości dla podejmowania działań wychowawczych. Troska o młodzież to jeden z priorytetów polityki prorodzinnej.

Samorządowcy wiedzą najlepiej, że coraz większy procent naszych budżetów przeznaczany jest na przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom. Aby nie musieć przeciwdziałać uzależnieniom i patologiom, trzeba wychowywać. Powiało nadzieją, gdy mój przedmówca powiedział, że będą organizowane konferencje i zbierane będą pozy-

tywne doświadczenia.

Kuratoria, które były kiedyś kuratoriami nauki, szkolnictwa i wychowania, od dłuższego czasu zajmują się tylko edukacją i zaniedbują kwestie wychowania. Przykre skutki takiej sytuacji odczuwamy na co dzień. Pieniądze, które powinniśmy wydawać na edukację, przeznaczamy na przeciwdziałanie patologiom. Znam budżet z Warszawy i wiem, jak wiele pieniędzy się marnuje, bo można by je inaczej wykorzystać.

Chcę krótko przedstawić państwu program. Bardziej szczegółowe materiały zostały państwu udostępnione.

Dlaczego przyjąłem zaproszenie na dzisiejszą konferencję? Otóż program, który przedstawię, został zweryfikowany przez młodzież i dorosłych w ciągu 7 lat jego działania. Przed 7 laty, jako samorządowiec jednej z gmin warszawskich, zaproponowałam konkurs, który miał pokazywać pozytywne, prospołeczne zachowania młodych.

Zależało mi na tym, żeby te pozytywne zachowania stanowiły przeciwwagę dla zbyt upowszechnianych przez media zachowań negatywnych, destrukcyjnych, kryminogennych.

Przyjąłem założenie westernu, który ma proste przesłanie. Western pokazuje walkę dobra ze złem i dobro wygrywa. Można przyjąć, że 7 zwykłych mężczyzn zmienia oblicze małego meksykańskiego miasteczka, w którym zapanował dyktat zła. Ludzie są strwożeni i boją się odezwać. Trochę przypominamy w Warszawie meksykańskie miasteczko, gdy na naszych oczach bije się dziecko, a mężczyźni i kobiety milczą i schylają głowy.

Mówię o Warszawie, ale myślę, że cała Polska przypomina westernowe meksykańskie miasteczko. Boimy się zła i ulegamy jego sile. Dlatego trzeba pokazywać dobro - zwyczajne, nie święte, normalnych ludzi, którzy mają ludzkie odruchy.

Gdy zaczynałam przed 7 laty, moi koledzy z samorządu mówili, że jest to bezsensowny pomysł, zupełnie niemodny. Młodzi ludzie przekonywali mnie, że jest to potrzebne. Po 7 latach konkurs jest znany w 47 dużych miastach. Konkurs jest akcją, jest pokazaniem dobra, pozytywnych ludzi, których każdy z nas chciałby mieć wokół siebie.

Powstają kluby 8, które przyjmują dwie podstawowe zasady. Pierwsza jest zaczerpnięta z idei wolontariatu. Każdy, kto chce być

członkiem lub sympatykiem klubu, musi osobiście zaangażować się w działanie na rzecz innego człowieka, w pomoc słabszemu.

Druga zasada zaczerpnięta jest ze skautingu. Tylko wtedy wygramy, jeśli z determinacją przeciwstawimy się złu, czyli chamstwu, przemocy, brutalności. Jeśli mamy się przeciwstawiać złu, musimy odnieść to także do siebie. Chodzi o walkę z własnymi słabościami.

W moim konkursie podstawowa jest zasada wychowania przez pracę i pomocy słabszym. Żyjemy w okresie transformacji, który ma wiele wspólnego z czasem rewolucji. Wszelkie autorytety są odrzucone. Ważne jest, by młodzi sami dla siebie byli autorytetami. Chodzi o prawdziwe autorytety, a nie o wspaniałych demokratycznych działaczy, którzy doskonale prezentują się, ale gdy spytamy, co zrobili, okazuje się, że niewiele.

Nie wychowujemy elokwentnych działaczy, lecz ludzi pracowitych. Zdawałam sobie sprawę z tego, że ta zasada jest trudna, ale że uda zrealizować się ten pomysł. Młodzież jest naprawdę wspaniała i chce być dobra. Chodzi o to, żeby wzbudzić w nich pozytywne emocje do człowieka słabszego. Nie jest to trudne. Trudne natomiast jest utrzymanie tych emocji.

Jeśli ktoś podjął się odwiedzania kolegi, który ma indywidualne nauczanie, powinien wytrwać w tym postanowieniu choćby przez rok. Młodzi ludzie pewnie nie wytrwaliby w realizacji tych zamierzeń, gdyby nie uzyskali pomocy. Muszą mieć grupę rówieśniczą. Jeśli mają już dosyć chodzenia do dziecka, które może jest nieznośne, ale bardzo potrzebuje kontaktu, otrzymają wsparcie ze strony kolegów.

Ktoś powie: "moja dziewczynka autystyczna uśmiechnęła się do mnie". Inny: "znów uczyłem Grześka i zrozumiał to zadanie". To proste, ale ważne wsparcie.

Młodzi ludzie, jeśli im pomożemy, naprawdę zbudują inną, dobrą Polskę. To nie jest populizm. Na sali obecnych jest dwoje młodych ludzi. Są to laureaci konkursu.

W pierwszych siedmiu latach działania zależało nam na upowszechnieniu konkursu. Zapraszam wszystkich obecnych dziś samorządowców, żeby ten konkurs realizowali na swoim terenie. Przyjęliśmy nowy program na przyszłość - trudniejszy i bardziej ambitny.

Chcielibyśmy, aby młodzieżowy wolontariat, kierujący się zasa-

dami skautingu i Kazimierza Lisieckiego - „Dziadka”, który powołał Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy, powstał w każdej polskiej szkole. Oprócz kółek polonistycznych, matematycznych, przyrodniczych powinno funkcjonować kółko młodych społeczników, którym pozwolimy zrobić coś dobrego dla innych ludzi.

Można zanieść obiad starszej pani, odwiedzić kolegę, który ma trudną sytuację domową, i wyciągnąć go z domu, żeby nauczyć go matematyki.

Laureat Konkursu "Ośmiu Wspaniałych", Jarosław Józwiak:

Chciałbym powiedzieć o naszych planach na przyszłość. Zamierzamy powołać ogólnopolską gazetę, która propagowałaby ideę fundacji, klubów i konkursu. Gazeta prezentowałaby młodzieży nowy model życia, bez przemocy, model przeciwstawienia się złu i wulgarności. Stanowiłaby również forum dyskusyjne dla młodzieży, na którym młodzi ludzie mogliby rozmawiać o sprawach, które ich interesują.

Gazeta będzie miała swoją stronę internetową. Chcemy, żeby docierała do wszystkich młodych, którzy chcieliby, tak jak my, działać w klubie. Jest zainteresowanie klubem "Ośmiu Wspaniałych". Klub warszawski liczy prawie 200 osób.

Posel Antoni Szymański: Zaplanowaliśmy półgodzinną przerwę w obradach. Zapraszam wszystkich państwa o godz. 13.45. Przyjmujemy zgłoszenia do dyskusji. Wiem, że na sali są pełnomocnicy wojewodów do spraw rodziny. Ich również chcielibyśmy wysłuchać.

Ogłaszam półgodzinną przerwę.

[Po przerwie]

Posel Tadeusz Wrona: Wszystkie osoby, które do tej pory nie zdążyły przesłać materiałów do Komisji Rodziny bądź do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, mogą to zrobić po konferencji, najlepiej drogą elektroniczną.

Wiceprezydent Andrzej Grzybowski nie będzie mógł wszystkim zainteresowanym przekazać dyskietek, ale może przesłać informacje pocztą elektroniczną.

Przechodzimy do kolejnych wystąpień.

Przewodniczący Komisji Rodziny Rady Miasta Gdyni, Mariusz Roman: Moje wystąpienie zatytułowałem: "Bilet rodzinny elementem integrującym rodzinę wielodzietną w Gdyni".

Społeczeństwo zarówno kulturowo, jak i pokoleniowo odradza się przez rodzinę, dlatego dokonujący się w niej przekaz wartości oraz kształtowanie osobowości nie jest sprawą wyłącznie członków danej rodziny, ale całej społeczności lokalnej. W wielu miastach w Polsce, m.in. dzięki popularyzacji idei prorodzinnej przez takie organizacje jak Stowarzyszenie Rodzin Katolickich czy Liga Krajowa, powstają komisje bądź rady do spraw rodziny.

Okazało się, że najbardziej skutecznym instrumentem wdrażania polityki prorodzinnej są wydzielone przy samorządzie komórki koordynujące działania na rzecz rodziny. W Trójmieście komisje do spraw rodziny są nowo powstałą strukturą w ramach rad miasta Gdańska i Gdyni. Powstały dopiero w obecnej kadencji samorządowej 1998-2002, a to dzięki nowym radnym, którzy weszli do samorządu dopiero w obecnej kadencji.

Duchowym przywódcą był dla nich poseł Antoni Szymański, służący zawsze swoją pomocą samorządowcom na wybrzeżu, wielokrotnie inspirując ich do działania. Nowo powstała komisja do spraw rodziny Rady Miasta Gdyni rozpoczęła swoją pracę od przygotowania uchwały wprowadzającej do taryfy zarządu komunikacji miejskiej w Gdyni biletu nazywanego biletem rodzinnym.

Była to pierwsza inicjatywa uchwałodawcza, przygotowana z inicjatywy jednej z 14 komisji stałych przy Radzie Miasta Gdyni. Chodziło o wprowadzenie bezpłatnych biletów komunikacji miejskiej dla rodzin wielodzietnych. Podobne rozwiązania znane są w innych miastach w Polsce, a wprowadzenia go w Gdyni od kilku lat domagało się od władz miasta działające aktywnie w Gdyni Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych.

Większość miast w Polsce wprowadziła bezpłatny przejazd dla wszystkich dzieci z rodzin wielodzietnych, przyjmując za takie, rodziny z 5 i większą liczbą dzieci. W Gdyni postanowiono wprowadzić rozwiązanie szersze, obejmujące także rodziny z 4 dzieci. Gdyby

wprowadzono rozwiązanie podobne do tych z Torunia czy Warszawy, a więc dające wszystkim dzieciom z rodzin wielodzietnych możliwość bezpłatnego przejazdu, stwarzałoby to nadmierne obciążenie dla budżetu miasta.

Postanowiono skorzystać z innego rozwiązania. Od 1 marca 1999 r. wprowadzono w Gdyni tzw. bilet rodzinny. Rozwiązanie to okazało się znacznie tańsze od pomysłów realizowanych przez inne miasta w Polsce, objęło jednak znacznie więcej rodzin i posłużyło do integracji rodzin wielodzietnych, umożliwiając im szerszy dostęp do dóbr kultury.

Bilet, o którym mowa, przysługuje gdyńskim rodzinom liczącym po 4 i więcej dzieci w wieku do 18 lat, której członkowie są zameldowani pod jednym adresem. Rodzinom tym przysługuje tylko jeden bilet, na którego odwrocie wyszczególniono imiona członków rodziny oraz daty ich urodzenia, a także adres zamieszkania. Bilet ważny jest na okaziciela wraz z innym dokumentem tożsamości, potwierdzającym zawarte na nim dane.

Od poniedziałku do piątku, z wyłączeniem wakacji, z rodzinnego biletu mogą korzystać jedynie dzieci. Wszystkie, jeśli jadą razem, lub tylko te, które w danym momencie posiadają bilet. Przez cały rok, także w czasie wakacji, w weekendy oraz święta z przejazdów mogą korzystać wspólnie dzieci i rodzice. Bilet uprawnia do przejazdu wszystkimi zwykłymi liniami autobusowymi i trolejbusowymi w granicach administracyjnych miasta Gdyni.

Cele wprowadzenia biletu rodzinnego były następujące. Przede wszystkim chodziło o wsparcie rodzin wielodzietnych, doskonale bowiem rozumiemy problemy ekonomiczne tych rodzin. Zależało nam również na integracji rodziny wielodzietnej. Dając możliwość wspólnego z rodzicami przemieszczania się w weekendy i święta, umożliwiono korzystanie z szerokiej oferty kulturalnej, jaką proponuje miasto.

Umożliwia to rodzinom przemieszczanie się w innym celu, choćby wspólne udanie się na spacer nad morze lub na basen czy do kina. Wcześniej koszt wspólnej podróży sięgał niejednokrotnie kilkunastu bądź kilkudziesięciu złotych w obie strony, co w budżecie tych rodzin jest kwotą znaczącą.

Chodziło także o przeciwdziałanie rozwojowi patologii w rodzinach wielodzietnych. Dzieci wielokrotnie jeździły środkami komunikacji miejskiej bez biletu. Paradoksalnie, dając tym rodzinom takie rozwiązanie, w pewien sposób zaktywizowano je do kupowania dalszych potrzebnych im biletów na przejazdy rodziców bądź dzieci. Wcześniej, nie mając pomocy, po prostu chodzili na piechotę lub jeździli bez biletu. Teraz łatwiej im dokupić bilet.

Był to zwykły gest humanitaryzmu. Komisja wiedziała o tym, że rodziny biedne pokonywały nawet bardzo długie trasy w mieście na piechotę. Teraz umożliwiono im bezpłatne przemieszczanie publicznymi środkami transportu.

Koszty i skutki wprowadzenia biletu rodzinnego są następujące. Zarząd komunikacji miejskiej w Gdyni, bezpośrednio przed wprowadzeniem biletu rodzinnego, przeprowadził na losowo wybranej, 10-procentowej próbie rodzin wielodzietnych ankietę pt. "Zachowania komunikacyjne mieszkańców z rodzin wielodzietnych".

W jej wyniku refundacja utraconych przychodów z tytułu bezpłatnych przejazdów rodzin wielodzietnych od marca do grudnia 1999 r. została ustalona na kwotę 140 tys. zł i dotyczyła tylko przejazdów od poniedziałku do piątku. Przejazdy w niedzielę i święta, z uwagi na małe obłożenie przejazdów w tych dniach, zarząd komunikacji miejskiej postanowił w 1999 r. zrefundować z własnych środków.

Niestety, w 2000 r. miasto nie mogło już liczyć na taki prezent. Koszt obliczono na podstawie szacunkowych danych mówiących, że rodzin mogących korzystać z tego rozwiązania jest w mieście 690. Bilety odebrało w 1999 r. jedynie 337 rodzin, co stanowi ok. 49% rodzin posiadających prawo do biletu rodzinnego.

W br. od 1 marca do 1 kwietnia wydano 263 bilety rodzinne. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być różne. Przede wszystkim może to wynikać z niewystarczającej informacji o bilecie lub z sytuacji materialnej tych rodzin, którym bilet może wydawać się zbędny. Aby uzyskać bilet, rodzina musi udać się do zarządu komunikacji miejskiej. Być może niektóre rodziny stwierdziły, że nie będą korzystać z tej pomocy, ponieważ nie jest im potrzebna.

Trzeba także wziąć pod uwagę przyczyny formalne, będące powodem odmowy wydania biletu, do których należały m.in. brak za-

meldowania rodziców bądź dzieci na terenie Gdyni oraz brak formalnego uregulowania stanu rodzinnego.

Jako ciekawostkę należy dodać, że najwięcej biletów wydano rodzinom z 4 dzieci, w tym aż kilkunastu rodzinom, w którym po roku od wprowadzenia tego rozwiązania urodziło się czwarte dziecko.

Przedstawię państwu dalsze prace nad biletem rodzinnym. Komisja do spraw rodziny Rady Miasta Gdyni, w której stałym gościem jest przedstawiciel Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych, poparła wniosek Stowarzyszenia postulujący rozszerzenie uprawnień do korzystania z bezpłatnego biletu na dzieci z rodzin wielodzietnych uczące się w szkołach średnich, do 21 roku życia.

Komisja wnioskowała także, aby z bezpłatnego biletu dla rodzin wielodzietnych mógł korzystać jeden z rodziców w powszednie dni, towarzyszący dzieciom w charakterze opiekuna. Chodzi zwłaszcza o małe dzieci, które same nie mogą się przemieszczać.

Prace nad tymi nowelizacjami są w toku. Faktem pozostaje wprowadzenie na stałe do gdyńskiej taryfy komunikacyjnej nowej, atrakcyjnej formy przejazdów publiczną komunikacją dla rodzin wielodzietnych.

Posel Tadeusz Wrona: Dziękuję za przedstawienie ciekawego rozwiązania z Gdyni. Czy są pytania do referenta?

Wiceprezydent miasta Poznania, Andrzej Grzybowski: Zadaje pytanie, ponieważ w ostatnich dniach przyjęliśmy w Poznaniu program pomocy rodzicom wielodzietnym. Jednym z elementów programu jest również propozycja wykupu biletów dla rodzin wielodzietnych z 5 i większą liczbą dzieci.

Media podważały sensowność tego, by wszystkie rodziny wielodzietne, niezależnie od wysokości dochodów, były uprawnione do korzystania z programu, w tym również z bonifikat w komunikacji zbiorowej. Czy podobna sytuacja wystąpiła w Gdyni i jak rozwiązano ten problem? Czy wszystkie rodziny, niezależnie od tego, jakie mają dochody, były uprawnione do posiadania biletu rodzinnego? Można wyobrazić sobie rodzinę wielodzietną o wysokich dochodach, która też będzie uprawniona do dotacji ze strony miasta.

Przewodniczący Mariusz Roman: Od socjalizmu odchodzimy raz na zawsze. Komisja wychodziła z założenia, że rodziny te, wychowując 4 i więcej dzieci, ponoszą koszty dla nas wszystkich, jako społeczeństwa. Chodziło o rozwiązanie systemowe, a nie zatrudnianie kolejnych ludzi, którzy będą weryfikować dochody rodzin.

Wyszliśmy z założenia, że jeśli rodziny mają wysokie dochody, nie zwrócą się o ten bilet. Tak się stało.

Chciałbym przekonać do tego, żeby objąć tą formą pomocy szerszą grupę rodzin, to znaczy z 4 i większą liczbą dzieci za mniejszy koszt. Bilet rodzinny wprowadzony w Gdyni jest rozwiązaniem dużo tańszym niż rozwiązania zastosowane w innych miastach, obejmujące rodziny z 5 i większą liczbą dzieci.

Wiceprezydent miasta Poznania, Andrzej Grzybowski: Pomysł realizowany w Gdyni bardzo mi się podoba. Zadałem pytanie wyłączenie z tego powodu, że media w sposób napastliwy przedstawiają wydarzenia i zniekształcają obraz sytuacji.

Wydaje mi się w pełni uzasadnione, żeby nie przyjmować kryterium dochodowego. Jestem pełen uznania dla władz Gdyni.

Przewodniczący Komisji Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej Rady Miasta Wejherowa, Franciszek Sychowski: W programie wyborczym Akcji Wyborczej "Solidarność" miasta Wejherowa zawarliśmy uchwałę dotyczącą korzystniejszych zasad sprzedaży mieszkań komunalnych. Maksymalna łączna wartość bonifikat wynikających z niniejszej uchwały oraz z przepisów powszechnie obowiązujących, nie może przekroczyć 90% ceny wartości lokalu.

Na wniosek nabywcy cena lokalu mieszkalnego, np. 10-procentowa wartość lokalu ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego, łącznie z ceną udziału we współwłasności lub współużytkowaniu wieczystym gruntów, może być rozłożona na raty na następujących zasadach. Pierwsza wpłata wynosi nie mniej niż 10% należności. Jest ona płatna przed zawarciem aktu notarialnego. Pozostała należność rozkłada się na równe raty roczne, płatne przez okres do 10 lat.

Uchwała weszła w życie w 1999 r. Spowodowała znaczny wzrost

wykupu mieszkań komunalnych. Naszym zdaniem, jest to udana pośrednia forma uwłaszczenia społeczności lokalnej.

W dniach 12-14 lipca br. w Sejmie odbędzie się głosowanie nad powszechnym uwłaszczeniem. Mam nadzieję, że jeden z ważniejszych punktów programu wyborczego AWS zostanie pozytywnie przegłosowany, o co gorąco apeluję w imieniu społeczności lokalnej. Zwracam się do wszystkich posłów o poparcie tej ustawy.

Komisja Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej nawiązuje ściśle współpracę z organizacjami pozarządowymi w zakresie działań prorodzinnych. Wystąpiliśmy z wnioskiem do urzędu miasta z prośbą o uwzględnienie w budżecie dodatkowych środków finansowych dla biblioteki miejskiej na zakup książek, które zapoczątkowały nowy dział tematyczny. Zawiera on książki o tematyce prorodzinnej, wskazujące w swoich treściach wartości pozytywne, skierowane na poszanowanie życia i miłości w rodzinie.

Komisja przedstawiła spis książek, które jej zdaniem powinny być zakupione w pierwszej kolejności. Dyrektor biblioteki miejskiej w Wejherowie zakupił 41 pozycji za kwotę 569 zł. Książki te są dostępne we wszystkich naszych placówkach. W miarę możliwości finansowych na bieżąco uzupełniane są księgozbiory w tym zakresie.

Komisja wspiera wszystkie przedsięwzięcia organizacji społecznych. Przekazujemy nie tylko środki finansowe, ale też i naszą dyspozycyjność, gdy podejmowane są inicjatywy przez Akcję Katolicką i inne organizacje społeczne. Mam na myśli imprezy tego typu jak: ferie z Jezusem, festyn rodzinny, wigilie, kuchnia św. Franciszka dla samotnych i najbardziej zagrożonych mieszkańców naszego miasta oraz festyny dla niepełnosprawnych.

Zgodnie z założeniami gminnego programu profilaktyki alkoholowej, członkowie komisji wystąpili z wnioskiem o ograniczenie dystrybucji alkoholu na terenie miasta. Wspólnie z Komisją Praworządności zobowiązano straż miejską do przeprowadzania częstych, wyrwkowych kontroli najbardziej zagrożonych miejsc. Powstał raport o sklepach nie przestrzegających przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Rada miasta podjęła uchwałę o zakazie spożywania alkoholu w najbardziej zagrożonych miejscach miasta, oczywiście z wyłączeniem

lokali, które spełniają wymogi ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Wspólne działanie komisji do spraw rodziny miasta Wejherowa i powiatu wejherowskiego zaowocowało współpracą, mającą na celu opracowanie raportu o sytuacji w powiecie wejherowskim. Powstał zespół składający się z radnych powiatowych i miejskich, którego zadaniem jest koordynowanie prac i zebranie kompleksowych danych dotyczących położenia rodziny. Zespołem kieruje dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Spotkanie Komisji Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej Rady Miasta Wejherowa z wolontariuszami hospicjów działających przy parafiach zaowocowało sfinansowaniem bezpłatnych biletów na przejazd środkami komunikacji miejskiej dla wolontariuszy dyżurujących i dojeżdżających do podopiecznych.

Komisja przystąpiła też do pracy nad wydaniem kompleksowej informacji o pomocy świadczonej rodzinom na terenie miasta Wejherowa. Informacje te zostaną zawarte w biuletynie informacyjnym wydawanym przez Radę Miasta Wejherowa.

Posel Tadeusz Wrona: Jeśli nie ma pytań do referenta, proszę panią Marię Jaskólską o przedstawienie tematu: "System psychoprophylaktyki wobec zagrożeń kondycji psychicznej dzieci i młodzieży w województwie śląskim".

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Będzinie, Maria Jaskólska: Będzin jest miastem 60-tysięcznym, zagrożonym recesją i degradacją społeczną. Bezrobocie jest na poziomie powyżej 14%. Zaburzone są wzorce rodzinne. Nasilają się postawy roszczeniowe, dotyczące uzyskiwania pomocy w miejskim ośrodku pomocy społecznej.

Od 15 lat poradnia psychologiczno-pedagogiczna w Będzinie realizuje autorski program psychoprophylaktyki i rozwoju edukacji, co pozwoliło wyjść poza schemat pracy poradni, to znaczy poza wykonywanie badań testowych i przekazywanie wskazań dla rodziców i nauczycieli. Autorką programu jest Maria Józefina Stelmach, wiceprezes Fundacji "Pałac" w Siemianowicach Śląskich.

Włączenie tego programu do zadań statutowych poradni było możliwe dzięki ścisłej współpracy z władzami miasta Będzina i ze śląskim kuratorium oświaty.

Czym jest psychoprofilaktyka? Jest to stwarzanie warunków do prawidłowego rozwoju osoby, a więc do zaspokajania jej podstawowych potrzeb psychicznych, duchowych i fizycznych, zarówno w środowiskach rodzinnych, rówieśniczych, lokalnych, jak i instytucjonalnych.

Ideą pracy jest zajmowanie się całą rodziną, a także praca z grupami - w żłobkach, przedszkolach, szkołach. Praca z rodziną koncentruje się na odbudowywaniu więzi emocjonalno-społecznych i budowaniu systemów wartości wyższych. Rodzina uczy się kształtowania prawidłowych więzi emocjonalnych, co sprzyja odchodzeniu od patologicznych doświadczeń, powielanych z pokolenia na pokolenie.

Jakie grupy są objęte programem? Są to rodziny oczekujące dziecka, rodziny z małym dzieckiem, z dzieckiem w wieku przedszkolnym oraz rodziny z dziećmi uczyszczającymi do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadpodstawowych. Pracownicy naszej poradni są nie tylko specjalistami zza biurka, ale osobami wyrażającymi akceptację, rozumiejącymi lęki wynikające z trudnych sytuacji rodzinnych.

Takie przygotowanie pracowników poradni było możliwe po wielu szkoleniach w zakresie psychoprofilaktyki. Dzięki tym szkoleniom mają kompetencje do prowadzenia tego typu działań.

Rodzina może uzyskać pomoc w jednej placówce niezależnie od wieku dziecka. Poradnia towarzyszy rodzinie w rozwiązywaniu problemu, zwłaszcza wychowawczych, ale również edukacyjnych. W ramach poradni funkcjonują ośrodki. Działa ośrodek małego dziecka i wieku przedszkolnego, który został utworzony w 1991 r. Zajmuje się dziećmi z poważnymi zaburzeniami emocjonalno-społecznymi, które pomimo normy intelektualnej, stwierdzonej badaniami testowymi, nie potrafią funkcjonować w klasie szkolnej.

Na terenie poradni organizowane są zajęcia terapeutyczno-edukacyjne, prowadzone przez trzy dni w tygodniu przez psychologa i pedagoga. W te dni uczniowie nie uczęszczają do szkoły. W pozostałe dwa dni w tygodniu uczniowie chodzą do swoich macierzystych

szkół, aby nie stracić kontaktu ze swoją klasą, z rówieśnikami. Równolegle prowadzona jest praca z rodzicami tych uczniów.

Funkcjonuje także ośrodek spotkań i integracji miejskiej społeczności, który działa w godzinach popołudniowych. Ośrodek jest zlokalizowany w centrum miasta, a więc w dzielnicy, która jest najbardziej zagrożona patologiami społecznymi. Chodzi o przerwanie powielania patologicznych zachowań, jakie dzieci wynoszą ze swoich domów.

Jak już wspomniałam, ośrodki te powstały w latach 1989-1992. Systematyczną pracę profilaktyczną rozwijaliśmy od 1985 r. w przedszkolach i szkołach, prowadząc zajęcia z grupami w tzw. okresach krytycznych, zgodnie z potrzebami środowiska.

15-letnia praca poradni przynosi wymierne efekty. Zmniejszyła się drugoroczność uczniów. Dzieci z normą intelektualną, które mają poważne zaburzenia emocjonalno-społeczne, nie są kierowane do szkolnictwa specjalnego. Mam na myśli dzieci, które uniemożliwiają wręcz prowadzenie lekcji. Rodzice i młodzież spontanicznie zgłaszają się do poradni. Pogotowie opiekuńcze w Katowicach odnotowuje znaczne zmniejszenie liczby dzieci i młodzieży z Będzina.

Nowe przepisy w zakresie pomocy społecznej oraz projekty rozporządzeń o poradnictwie i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, niestety, uniemożliwiają nam kontynuowanie tych bardzo sensownych działań na terenie Będzina.

Ośrodek spotkań zaistniał na zasadzie porozumienia pomiędzy kuratorium oświaty a władzami miasta Będzina. W tej chwili staje się to ogromną przeszkodą dla dalszej realizacji zadań. Stąd moja sugestia, aby środowiska, które wypracowały model pomocy rodzinie, bazujący na efektywnej współpracy resortów oświaty i pomocy społecznej, mogły mieć zapewnioną ciągłość działań. Poradnie, które pracują tak jak nasza, mogłyby stać się placówkami konsultacyjnymi dla resortu pomocy społecznej.

Posel Tadeusz Wrona: Proszę o zabranie głosu pana Mieczysława Malika, który przedstawi ideę konkursu "Rodzice roku", który jest prowadzony w archidiecezji częstochowskiej.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Rodziców Rodzin Wielodziet-

nych, Mieczysław Malik: Cieszę się, że mogę być dziś z państwem i powiedzieć kilka słów na temat konkursu "Rodzice roku". Idea jest podobna do tej, którą prezentowała posłanka Joanna Fabisiak. Nasz konkurs skierowany jest do rodziców. Kiedy przez kilka lat prowadziłem Stowarzyszenie Rodziców Rodzin Wielodzietnych, miałem możliwość poznać problemy tych rodzin.

Doszedłem do wniosku, że wiele wartości, które te rodziny w sobie mają, nie jest nigdzie prezentowanych. Tak zrodziła się idea konkursu "Rodzice roku". Była to także propozycja, żeby w sytuacji zapadłej demograficznej i powszechnego niedoceniańa trudu rodzicielskiego ponoszonego dla wychowania nowego pokolenia Polaków, nagroda "Rodzice roku" ukazywała mieszkańcom Archidiecezji Częstochowskiej i samorządowi gminnym znaczenie wysiłku wychowawczego rodziców.

Nagroda ma głównie wymiar wychowawczy. Pokazuje wartość pracy wychowawczej matki i ojca dla społeczności lokalnej. Dzieci, w poczuciu odpowiedzialności za rodzinę i wspólnotę lokalną oraz za ojczyznę, przejmą od nas obywatelskie i rodzinne obowiązki. Nagroda ma również przypomnieć wartość słowa "ród", który trwa i rozwija się poprzez pokolenia.

Nagroda honoruje trud wychowawczy konkretnej rodziny i pokazuje poprzez przykłady opisanych rodzin wartości, które należy kultywować w rodzinach.

Jest przyznawana przez kapitułę nagrody "Rodzice roku", wyłonioną z grona inicjatorów nagrody i zaproszonych osób. W skład kapituły wchodzi 11 osób, m.in. obecny dziś na sali prałat Wilk i poseł Tadeusz Wrona. Można powiedzieć, że jest to nagroda prywatna. W warunkach częstochowskich nie mieliśmy szansy na to, żeby była to nagroda samorządu.

Bardzo zależało nam na prezentacji rodzin. Ważna była dla nas decyzja redaktora naczelnego "Niedzieli", iż w częstochowskim dodatku będą prezentowane reportaże o rodzinach, zgłaszanych do konkursu. W archidiecezjalnym radiu "Jasna Góra" będą również materiały dotyczące tych rodzin. Do działań tych przyłączyła się również "Gazeta Częstochowska" i "Gazeta Solidarna". Dzięki temu mamy możliwość zaprezentowania znacznej liczby rodzin.

Konkurs trwa. 10 września bieżącego roku upływa termin zgłaszania rodzin. Ogłoszenie wyników nastąpi w połowie października. Dotychczas zaprezentowaliśmy 15 rodzin. Zgłoszonych jest 35 rodzin. Reportaże, które ukazały się zwłaszcza na łamach "Niedzieli", prezentują ogromne bogactwo doświadczeń wychowawczych. Jest coraz większe zainteresowanie tą nagrodą.

Okazuje się, że z 35 zgłoszonych rodzin ani jedna nie była dotychczas prezentowana w mediach. Dopiero dzięki naszej nagrodzie zwrócono uwagę na te rodziny. Najliczniejsza rodzina zgłoszona do konkursu wychowuje 16 dzieci.

Spodziewamy się, że gdy zakończymy proces zgłaszania rodzin do konkursu, zbierze się interesujący materiał, który opublikujemy w postaci książki. Byłby to trwały efekt inicjatywy, którą podjęliśmy. Jest to zdumiewające, że dotychczas nikt nie podjął takiej inicjatywy.

Musimy dać odczuć rodzinom, że zauważamy ich trud wychowawczy. Do konkursu zgłoszono tyle wspaniałych rodzin, że gdybyśmy chcieli uhonorować tylko 2 z nich, byłoby to z krzywdą dla pozostałych. To oznacza, że te "brylanty" trzeba z naszego otoczenia wydobywać i pokazywać.

Posel Tadeusz Wrona: Proszę o zabranie głosu pana Tomasza Dąbrowskiego, którego wystąpienie jest zatytułowane "Polityka pro-rodzina - splot państwa i samorządu".

Przewodniczący Komisji do Spraw Rodziny Rady Gminy Warszawa-Bielany, Tomasz Dąbrowski: Z radością witamy inicjatywę sejmowych Komisji Rodziny oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. O takie spotkanie wnosiliśmy już od dłuższego czasu my, uczestnicy systematycznie odbywających się na Jasnej Górze, co pół roku, ogólnopolskich konferencji poświęconych różnym aspektom polityki rodzinnej samorządu terytorialnego.

Pragnę podziękować wszystkim podmiotom organizującym ten cykl konferencji, a w szczególności posłowi Tadeuszowi Wronie, który staje się uosobieniem tego nurtu myślowego w polskim życiu społecznym i politycznym, które cierpliwie buduje zarówno doktrynę, jak i rozwiązania praktyczne, wprowadzone z Karty Praw Rodziny.

Obejmując funkcję przewodniczącego Komisji ds. Rodziny w Radzie Gminy Warszawa-Bielany, zaproponowałem, aby wszyscy członkowie komisji, radni i osoby spoza rady przyjęli jako fundament wspólnej pracy przywołaną już Kartę Praw Rodziny, będącą dokumentem międzynarodowym i na dzień dzisiejszy najdalej idącym w promocji życia rodzinnego - rodziny i jej praw.

Tym samym znaleźliśmy się w samym centrum demokracji. Jest charakterystyczne, że na każdym posiedzeniu komisji każdy z jej członków ma pod ręką ten tak ważny dokument. W przypadkach spornych odwołujemy się do zapisów w Karcie Praw Rodziny, która stanowi swoistą konstytucję każdej rodziny, wyprowadzoną z prawa naturalnego i będącą zapisem prawa naturalnego.

Każdy w odniesieniu do swojej rodziny akceptuje zapisane w Karcie Praw Rodziny normy i pragnie takiego ustawodawstwa, które by te normy w odniesieniu do jego rodziny uwzględniało. Z tego wynika, że język rodzinny jest najbardziej czytelnym językiem w polityce, najbardziej zrozumiałym i mogącym stanowić czynnik ekumeniczny w budowaniu wspólnego dobra w Polsce.

W nawiązaniu do listu organizatorów tej konferencji, sygnowanego w dniu 15 maja br., a więc w dniu, który obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Rodziny, a zarazem otwierający tydzień katolickiej nauki społecznej, zawierającego prośbę o przedstawienie szczególnie wartościowych osiągnięć w polityce społecznej, wnoszę, aby została podjęta parlamentarna inicjatywa, mająca na celu uroczyste przyjęcie Karty Praw Rodziny.

Zwracam się do kolegów samorządowców oraz do stowarzyszeń rodzin o przeprowadzenie, z racji Roku Wielkiego Jubileuszu, uroczystych promocji bądź ich ponowienie w gminach i szkołach, domach kultury, środowiskach gospodarczych. Byłby to swoisty impuls intelektualny, zakotwiczący polską demokrację w wartościach, które są trwałe, co zarazem dobrze służyłoby przyszłości Polski i Europy. Jak mówi Jan Paweł II, przyszłość jest w rozwoju rodziny.

Przyjęcie przez parlament Karty Praw Rodziny jako dokumentu określającego ramy polityki prorodzinnej pozwoliłoby na precyzyjne działania, m.in. w ramach samorządu terytorialnego, działania idące po jasno wytyczonych liniach doktryny państwa, które jest ze swej

natury zobowiązane do troski o suwerenność rodzin. Mam na myśli suwerenność w wymiarze ekonomicznym, edukacyjnym i kulturalnym.

Konsekwencją takiego wyboru byłyby m.in. nowelizacja ustawy o pomocy społecznej. Powołano powiatowe centra promocji i pomocy rodzinie. Dziś wymiar promocji rodziny prawie nie istnieje, ponieważ ustawodawca zawęził aktywność powiatowych centrów tylko do świadczenia pomocy rodzinie.

Wpisanie do zadań centrów promocji rodziny pozwoliłoby podjąć, na szczeblu m.in. powiatu aktywną politykę na rzecz trwałości rodzin, jako podstawowych środowisk wychowawczych. Przybywałoby rodzin zdrowszych, lepszych, mądrzejszych i bogatszych.

Ze sprawą promocji rodziny wiąże się jedna z zasadniczych kwestii polityki rodzinnej - sprawa godziwych dochodów rodziny czy płacy rodzinnej. Z bólem trzeba skonstatować, iż poprzednia koalicja, przyjmując Europejską Kartę Społeczną, wykluczyła z niej punkt 4.1., mówiący o płacy godziwej. Tę krzywdę trzeba jak najszybciej naprawić.

Wnioskuje, aby jak najszybciej podjęto prace, mające na celu naprawienie tej krzywdy i przyjęcie przez parlament wszystkich zapisów Europejskiej Karty Społecznej. Innym poważnym problemem jest powołanie ośrodka czy instytutu, który na bieżąco badałby wysokość płacy rodzinnej bądź godziwych dochodów rodzin.

Niestety, żaden z ośrodków w Polsce nie podaje, jaka na dzień dzisiejszy byłaby płaca rodzinna czy płaca godziwa, aby w świetle jej kryteriów rodzina mogła realizować swoją suwerenność ekonomiczną, w zależności od tego, czy wychowuje 2, 3, czy 4 dzieci. Dotychczasowe wskaźniki odnoszą się z reguły tylko do minimów socjalnych i egzystencjalnych.

Wiemy przecież, że w demokracji ogromna większość rodzin cieszy się suwerennością ekonomiczną, a także godziwymi dochodami.

Do problemów wymagających szybkiego rozwiązania w zakresie dostępu do edukacji należy zaliczyć rozpoczęcie i zakończenie prac nad instytucją bonu edukacyjnego. Jest dostatecznie wiele doświadczeń na świecie w tym zakresie, aby tę sprawę węzłową dla praw rodziny przeprowadzić sprawnie. Przyjęcie tego rozwiązania na pewno

zmniejszy w Polsce zakres patologii i znacząco obniży koszty z nią związane.

To tylko niektóre kwestie, których podjęcie na poziomie państwa pozwoli nam w samorządach na kreowanie efektywnej polityki prorodzinnej. Z drugiej strony osiągnięcia samorządowców mogą być niezwykle inspirujące zarówno dla parlamentarzystów, jak i dla innych samorządów terytorialnych.

Z naszych bielańskich doświadczeń pozwolę sobie wymienić przynajmniej niektóre. Po pierwsze, Komisja ds. Rodziny zyskała sobie pełne prawo obywatelstwa w świadomości radnych i znaczenia w geografii samorządu. To właśnie Komisja ds. Rodziny specjalizuje się w badaniu skutków przyjmowanych uchwał w stosunku do rodzin.

Coraz powszechniejsze jest spostrzeżenie, że trzeba wnikliwie badać wpływ przyjmowanych rozwiązań na suwerenność rodzin w społeczności lokalnej. Myślę, że bliski jest czas, gdy Komisja ds. Rodziny stanie się pierwszoplanową komisją w każdej gminie czy powiecie.

Po drugie - sukcesem uwieńczyliśmy prace nad powołaniem bielańskiej poradni rodzinnej. Dziś jej praca przekonała najbardziej zgorzałych sceptyków, że każda inwestycja w trwałość rodziny wielokrotnie pomniejsza różne formy pomocy gminy na rzecz rodzin wymagających tej pomocy.

Analiza prac poradni pozwala nam na coraz pełniejszą demarksjację życia publicznego. Przypomnę, że system marksistowski wygenerował rozwiązania, które doprowadziły do zaniku aktywności wielu rodzin. W ten sposób rodziny ciągle zależne od pomocy stawały się klientami lewicowych partii, które wciąż obiecują tylko pomoc, a nigdy pełnej suwerenności rodziny.

Na przykładzie prac naszej Komisji można byłoby dość długo wykazywać wciąż obecne w naszym życiu nurty myślenia marksistowskiego.

W ramach prac komisji podejmowaliśmy następujące problemy. Komisja opiniowała projekty takich inwestycji jak remonty budynków mieszkalnych, świetlic, domów środowiskowych. Zajmowaliśmy stanowisko w sprawie zasad współpracy z organizacjami pozarządowymi. Komisja zapoznała się z informacjami o sytuacji demograficznej w gminie Warszawa-Bielany, co jest punktem wyjścia dla planowania

działań mających na celu właściwą organizację zarówno struktur edukacji, jak i ewentualnych placówek pomocy osobom starszym.

Komisja opiniowała projekt budżetu gminy. Członkowie komisji brali udział w sesjach i konferencjach takich jak: X Jubileuszowa Ogólnopolska Konferencja pt. "Polityka prorodzinna samorządu terytorialnego", II Europejskie Spotkanie Akcjonariatu Pracowniczego, odbywające się w Warszawie, w Sejmie, w dniach 12-13 listopada 1999 r. Tam, gdzie wprowadzono akcjonariat pracowniczy, zaobserwowano, że rodziny stają się zamożniejsze, że lepszy jest ich stan zdrowia, że pracownicy kształcą się.

Komisja podjęła analizę raportu o stanie rodziny na Bielanach. Wskazania wynikające z tej analizy są na bieżąco przedkładane zarządowi. Członkowie Komisji, w ramach przygotowania programu "Gospodarka życzliwa rodzinie" uczestniczyli w warsztatach na temat uwłaszczenia komunalnego, zorganizowanych przez prezydenta i zarząd miasta Ostrów Wielkopolski, które odbyły się w marcu bieżącego roku.

W okresie prac akcesyjnych do Unii Europejskiej staramy się o to, aby na poziomie samorządu mieć pełne rozeznanie co do przyjmowanych standardów w krajach Unii Europejskiej. Stąd zwróciliśmy się do przewodniczącej Komisji Rodziny, obecnie minister Marii Smereczyńskiej, o przysłanie nam norm prawnych obowiązujących we Francji, Włoszech, Niemczech, dotyczących budownictwa mieszkaniowego dla rodzin.

Myślę, że poszerzenie tej praktyki pomogłoby nam lepiej poznać standardy europejskie i mieć pełną świadomość tego, co trzeba wykonać w naszym życiu społecznym. W ten sposób daliśmy wyraz współpracy komisji samorządowej z komisją parlamentarną, która ma spore możliwości uzyskiwania danych dzięki Biuru Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu.

Sądzę, że dzisiejsze spotkanie pozwoli na wyraźne rozróżnienie tego, co jest swoistą jałmużną na rzecz rodzin, od konsekwentnej polityki na rzecz rodzin. Tej polityki uczymy się wszyscy. Wzrasta świadomość jej znaczenia wśród samych rodzin, które potrafią odróżnić zdrową politykę od jej substytutów. Samorząd, który wyraźnie stawia na suwerenność rodzin, może podzielić się wielorakimi doświadcze-

niami.

Te doświadczenia powierzamy parlamentarzystom w nadziei, że nie załamą się w obliczu takich spostrzeżeń, iż w Traktacie z Maastricht nie ma słowa "rodzina". Na Polsce zatem spoczywa historyczny obowiązek podarowania Europie wizji społeczeństwa opartego na normalnej i zdrowej rodzinie, a także takiej konsekwentnej polityki, która sercem demokracji czyni rodzinę i jej prawa zapisane w Karcie Praw Rodziny.

Przedstawicielka Rady Miasta Brodnicy, Barbara Tuptyńska:

Przedstawię państwu konkretne działania, którymi chciałabym się z państwem podzielić. Brodnica jest miastem 27-tysięcznym, położonym na Pojezierzu Brodnickim. Warunki do organizacji działań na rzecz rodziny są wspiane. Wykorzystujemy to w swojej pracy.

Jako jedni z pierwszych w 1997 roku stworzyliśmy poradnię rodzinną. Poradnia ściśle współpracuje z poradnią psychologiczno-pedagogiczną. W Brodnicy działa rada koordynacyjna do spraw pomocy osobom niepełnosprawnym i potrzebującym pomocy. Dużo zawdzięczamy panu Jerzemu Boczonowi, który przekazał nam swoje doświadczenia w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Na moją interpelację został przygotowany program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi. Zostanie przyjęty w sierpniu jako uchwała rady miasta. Uważam, że taki program jest potrzebny. Wiele jest organizacji pozarządowych. Przyjęcie programu spowoduje, że różne organizacje będą miały równe prawa. Program będzie obligował miasto do finansowania ich działań w pewnym zakresie.

Poradnia rodzinna zajmuje się głównie dziećmi z rodzin patologicznych. Trzeba jednak pamiętać, że ważne jest nie tylko leczenie, ale również profilaktyka. Wiele organizacji pozarządowych podejmuje takie działania w Brodnicy. Chciałabym wspomnieć o najważniejszych inicjatywach.

Nasz samorząd zorganizował wypoczynek dla dzieci najuboższych na Pojezierzu Brodnickim nad Jeziorem Ciche. Jest tam baza namiotowa. Dzieci są objęte opieką.

Uważam, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu

niu alkoholizmowi jest źle sformułowana. Żadna terapia i profilaktyka nie pomoże dziecku głodnemu. Pracownicy urzędu miasta nie mogą przeznaczyć pieniędzy z akcyzy od wyrobów alkoholowych na przykład na zorganizowanie posiłków dla tych dzieci.

Pieniądze są przeznaczone na szkolenia, których efekt jest niewielki. Powinniśmy podejmować konkretne działania. Należy podjąć takie działania, żeby z tych pieniędzy można było zorganizować posiłek dla dzieci z rodzin ubogich.

W Brodnicy funkcjonują trzy świetlice socjoterapeutyczne w trzech końcach miasta. Teoria im nie wystarczy. Trzeba dać dziecku jeść i pić. Głodne dziecko nie może się uczyć.

Jeśli zostałyby wprowadzone zmiany do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, można będzie podjąć wiele innych działań adresowanych do dzieci i młodzieży.

Głównym obszarem moich zainteresowań jest działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. 10 lat temu stworzyłam Towarzystwo Rodziców Dzieci Specjalnej Troski, które obejmuje opieką ponad 100 rodzin wychowujących 157 dzieci niepełnosprawnych. Organizujemy pielgrzymki do Częstochowy. Dla tych dzieci robimy wszystko.

Często są to dzieci z rodzin alkoholików. Do rodziców kierujemy programy profilaktyczne i terapeutyczne. Działają trzy kluby anonimowych alkoholików. Prowadzone są meetingi dla ludzi, którzy chcą przestać pić. Wciągamy rodziców do pracy na rzecz swoich dzieci.

Wreszcie dzieci niepełnosprawne wyszły z domów. Przykre jest to, że chorych dzieci jest coraz więcej. Uważam, że jeśli będziemy przeciwdziałać patologiom, będą się rodziły zdrowe dzieci.

W Brodnicy organizujemy festiwale dla dzieci niepełnosprawnych. Są to festiwale małych form artystycznych. Warsztat terapii zajęciowej z Poznania działający dla dzieci niewidomych również do nas przyjeżdża. Dzieci z Poznania chcą znowu przyjechać do Brodnicy.

Chciałabym państwa poinformować, że w dniach 14-16 września bieżącego roku odbędzie się w Brodnicy festiwal małych form artystycznych, do uczestnictwa w którym już teraz zgłaszają się chętni z Krakowa, Lublina, Olsztyna. Na naszej scenie może pojawić się każdy. Na festiwal przyjeżdżają całe rodziny. Jest on finansowany przez

sponsorów. Wszyscy otrzymują posiłki i mają zapewniony nocleg. Każde dziecko wyjeżdża z dużym plecakiem słodczy.

Jeśli mają państwo adresy instytucji opiekujących się dziećmi niepełnosprawnymi, proszę o przekazanie mi ich na piśmie. Będę mogła wysłać program festiwalu i zaproszenia do uczestniczenia w nim. Samorząd pomaga mi w ten sposób, że udostępnia brodnicki dom kultury, w którym jest nowoczesna sala widowiskowa.

Chciałabym podziękować posłowi Tadeuszowi Wronie za to, że kiedyś zaprosił mnie do Częstochowy. Tam mogłam się duchowo umocnić.

Kierownik Centrum Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Malborku, Joanna Burzacka: Chciałam przedstawić inicjatywę władz samorządowych naszego miasta w zakresie realizacji polityki prorodzinnej oraz przeciwdziałania patologiom społecznym, jaką jest stworzenie Centrum Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Zapewne wielu z państwa było w Malborku i zna nasze miasto. Jest to piękna malownicza miejscowość położona nad Nogatem, na Żuławach Wiślanych i liczy ok. 40 tys. mieszkańców. Główne problemy społeczne z jakimi się borykamy to wysokie bezrobocie, którego wskaźnik na terenie powiatu sięga 30%, spadek stopy życiowej oraz brak mieszkań.

Z tego powodu władze miasta powołały Centrum Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, które działa od 29 czerwca ubiegłego roku, a więc bardzo krótko. Obszar działania centrum obejmuje miasto Malbork, jednak po zawarciu stosownych porozumień z władzami innych gmin może rozszerzyć działania na te gminy. Obecnie stosowne porozumienia są zawarte z władzami następujących gmin: gminą wiejską Malbork, Nowy Staw i Miłoradz.

Naszym podstawowym celem jest przeciwdziałanie alkoholizmowi i terapia uzależnień. Do naszych zadań należy:

- terapia osób uzależnionych od alkoholu i osób z rodzin alkoholików,

- udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed

przemocą w rodzinie,

- wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, zajmujących się rozwiązywaniem problemów alkoholowych,

- prowadzenie badań, mających na celu zdiagnozowanie problemu na terenie gminy,

- prowadzenie i koordynacja działań profilaktycznych,

- współdziałanie z innymi instytucjami, takimi jak: zakłady podstawowej opieki zdrowotnej, poradnie leczenia uzależnień, komenda Policji, kościoły różnych wyznań, miejski ośrodek pomocy społecznej, sąd rejonowy, prokuratura rejonowa, zakłady pracy, stowarzyszenia.

Integralną częścią naszej instytucji jest poradnia terapeutyczna dla osób z problemami alkoholowymi. W ramach poradni udzielane są porady indywidualne na temat problematyki uzależnień, przemocy w rodzinie, zaburzeń nerwicowych. Prowadzona jest również terapia grupowa dla osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin.

Działania psychoterapeutyczne prowadzone są wspólnie z poradnią leczenia uzależnień w Malborku. Psychoterapia jest zagwarantowana jedynie dla służb medycznych. Dzierżawimy pomieszczenia poradni leczenia uzależnień. Mamy również zawarte porozumienie z tą poradnią.

Umożliwia nam to prowadzenie działań psychoterapeutycznych, co jest korzystne dla wszystkich stron, najbardziej dla klientów. Nam umożliwia to prowadzenie działalności terapeutycznej. Obecnie funkcjonuje 7 grup terapeutycznych, z których 2 przeznaczone są dla kobiet.

Kolejną instytucją działającą przy centrum jest klub abstynenta, który prowadzony jest przez stowarzyszenie o charakterze trzeźwościowym. W ramach klubu działa telefon zaufania prowadzony przez wolontariuszy. Odbywają się tam również spotkania grup samopomocowych AA i Al Anon.

Działa również punkt konsultacyjny dla ofiar przemocy w rodzinie, w ramach którego na zasadzie wolontariatu działają: pracownik socjalny, członkowie Koła Komitetu Ochrony Praw dziecka, pedagog oraz zatrudniony na umowę-zlecenie prawnik.

W celu polepszenia skuteczności naszych działań podjęte zostały

kroki w kierunku tworzenia zespołu interdyscyplinarnego. W jego skład wchodzi policjanci, lekarze, pedagodzy, psychologowie, członkowie różnych stowarzyszeń działających na tym polu.

Stworzyliśmy pokój gościnny dla ofiar przemocy w rodzinie, z 6 miejscami noclegowymi. Korzystanie z pokoju jest nieodpłatne. Można przebywać w nim jednorazowo do 72 godzin. Uprawnia to do korzystania z pomocy hostelowej, psychologicznej oraz prawnej, świadczonej w centrum dla osób będących ofiarami przemocy, w celu zapobieżenia powstawaniu lub pogłębianiu się dysfunkcji tych osób i ich rodzin i zapobieżenia przemocy.

Obejmujemy opieką nie tylko dorosłych, ale również dzieci. Wychodzimy z założenia, że dzieci są przyszłością naszego narodu, dlatego należy poświęcić im szczególnie dużo uwagi. Zależy nam na współpracy z rodzicami, pedagogami i nauczycielami. Zostały utworzone 4 świetlice socjoterapeutyczne, które działają przy szkołach.

Oczywiście lepsza jest sytuacja, gdy świetlice dysponują pomieszczeniami w oddzielnych budynkach, a dzieci, przychodząc do świetlicy, mają mniejszy kontakt ze szkołą. Nie mieliśmy jednak takich możliwości, dlatego cieszymy się tym, co udało się osiągnąć.

Poprzez prowadzone zajęcia terapeutyczne próbuje się dokonywać zmian w myśleniu i odczuwaniu dzieci, które biorą udział w zajęciach. Świetlice pełnią funkcję opiekuńczo-wychowawczą. Organizuje się tu warunki sprzyjające nauce, rozwija zainteresowania plastyczne i muzyczne, promuje zdrowy styl życia. Organizujemy również imprezy okolicznościowe.

Dzieci uczestniczące w zajęciach otrzymują podwieczorek, który przygotowują wspólnie z paniami wychowawczyniami. Od września bieżącego roku planujemy uruchomienie dwóch dodatkowych świetlic o nowym kształcie programowym.

Po roku funkcjonowania zauważyliśmy, że popełniamy pewne błędy i chcemy tego uniknąć w przyszłości. Doszliśmy do wniosku, że będzie lepiej, jeśli udostępnimy świetlice dla szerszej grupy dzieci, tworząc w każdej świetlicy dwie grupy, które będą spotykały się dwa razy w tygodniu. Jeden dzień w tygodniu będzie przeznaczony na doszkalcenie się naszych pracowników, na prowadzenie warsztatów umiejętności wychowawczych, zajęcia superwizyjne i na indywidual-

ne spotkania z dziećmi i ich rodzicami.

Podsumowaniem całorocznej pracy w świetlicach są letnie obozy socjoterapeutyczne. Obecnie 62 dzieci korzystających z naszej opieki przebywa na takim obozie. Został on zorganizowany we współpracy z Komendą Hufca ZHP w Malborku.

Prowadzimy również warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców pod nazwą "Szkoła dla rodziców". Jest to pomysł zaczerpnięty z gdańskiego programu wspierania rodziny. Nasi animatorzy zostali przeszkoleni przez autorów tego programu i jest on wdrożony w działalność naszej instytucji.

Wychodzimy z założenia, że sami rodzice są najlepszymi specjalistami w wychowaniu swoich dzieci. Psycholog prowadzący zajęcia ma za zadanie pomóc rodzicom rozpoznać własną siłę, osiąść nowe umiejętności wychowawcze i rozwinąć te, które już posiadają.

Jako forma pomocy młodzieży została utworzona grupa stacjonarna dla osób przeżywających kryzys w ważnych sytuacjach życiowych oraz pragnących lepiej rozumieć siebie oraz swoje relacje z innymi ludźmi.

W ubiegłym roku szkolnym realizowaliśmy dwa programy profilaktyczne skierowane do młodzieży - program autorski "Chrońmy młodość" oraz w ramach akcji ogólnopolskiej "Alkohol kradnie wolność".

Centrum jest utrzymywane ze środków budżetowych gminy miejskiej Malbork oraz ze środków innych gmin po zawarciu stosownych porozumień. Gospodarka finansowa naszej jednostki prowadzona jest na podstawie planu opracowanego przez kierownika i zatwierdzonego przez Radę Miasta Malborka. W bieżącym roku nasz plan finansowy wynosi 350 tys. zł. Środki te pochodzą z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Ubiegamy się także o inne środki, na przykład z fundacji, kierując programy na konkursy.

Mamy skromną obsadę etatową, ale współpracuje z nami wielu wolontariuszy. Działamy całodobowo. W każdej chwili każda osoba potrzebująca pomocy może się do nas zwrócić o wsparcie. Za istotne osiągnięcie uważamy samo powołanie jednostki zajmującej się tak ważnymi problemami społecznymi, jak alkoholizm i przemoc domowa.

Staramy się szeroko postrzegać problemy ludzi i nie ograniczać się do działań z zakresu profilaktyki stricte alkoholowej. Stąd nasze działania w kierunku wspierania rodziny. Dlatego też opracowaliśmy program zatytułowany "Blisko siebie", który jest zbiorem wszystkich naszych pomysłów na przyszłość.

Przedstawiciel Rady Miasta Torunia, Jerzy Matyjek: Chciałbym przedstawić państwu najciekawsze rozwiązania realizowane w Toruniu. Wzorem komisji ds. rodziny działających w innych miastach w Polsce w poprzedniej kadencji chcieliśmy opracować raport o stanie rodziny. Kluczowym problemem jest ustalenie statusu rodzin żyjących na danym terenie.

Naśladowaliśmy w naszej technice działania metodę przyjętą w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie przeprowadzono ankietę wśród dzieci szkolnych. My sporządziliśmy podobną ankietę. Tak się szczęśliwie składa, że w Toruniu działa uniwersytet z bardzo dobrym wydziałem pedagogicznym. Profesorowie pedagogiki czuwali nad ułożeniem dobrych pytań, które nie raniłyby uczuć rodzinnych dzieci.

Nie można wprost zadać dziecku pytania "Czy twój ojciec pije?". W ankiecie zawarliśmy np. pytanie "Kto jest w domu, gdy wracasz ze szkoły?". Okazało się, że zwykle jest pies lub nie ma nikogo. To wiele mówi o sytuacji w rodzinie.

Ankieta została przeprowadzona we wszystkich szkołach podstawowych, w klasach VII i VIII. Materiał, który uzyskaliśmy, był tak ogromny, że przekraczał nasze możliwości analizy. Zwróciliśmy się do profesora z wydziału pedagogiki w Toruniu, który podjął się opracowania, wraz ze studentami, materiału z naszej ankiety.

Wnioski z ankiety były zaskakujące. Badania ujawniły ogromne różnice w statusie rodzin w różnych rejonach szkolnych. Wiele rodzin było niepełnych. W niektórych rejonach szkolnych 30% dzieci było wychowywanych przez samotne matki. Wspomniałem już, że kiedy dziecko wraca ze szkoły do domu, najczęściej pozostali domownicy są nieobecni. To oznacza, że dziecko jest samotne. To świadczy o słabej kondycji rodzin.

Badania ujawniły wiele problemów rodzinnych. Po pierwsze - można mówić o słabości rodziców. Mam na myśli słabą kondycję

moralną, zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich, nieobecność rodziców, zapracowanie lub lekceważenie swoich funkcji rodzicielskich.

Po drugie - ujawniliśmy ubóstwo, bezrobocie, a także zachowania patologiczne, alkoholizm.

Po trzecie - należy zaakcentować zatrucie środowiska moralnego. Telewizja prezentuje straszną rzeczywistość. Rodziny nad tym nie panują. Nie wiedzą, co robić. Staraliśmy się apelować do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale nasze postulaty pozostają bez odpowiedzi. Czujemy się bezsilni. Mamy czynnik toksyczny w domu w postaci telewizji.

Innym czynnikiem wpływającym negatywnie na życie rodzinne są agencje towarzyskie, które jawnie prowadzą działalność. W Toruniu gazeta "Nowości" zamieszcza mnóstwo ogłoszeń agencji towarzyskich. Można stwierdzić, że niemoralne życie toczy się na naszych oczach i na oczach naszych dzieci. Gazety pełnią rolę stręczycielską.

Próbowaliśmy dyskutować z przedstawicielami tej gazety. Były to działania bezskuteczne, ponieważ pismo ma z tych ogłoszeń znaczne dochody. Udało nam się zlikwidować jedną agencję towarzyską. Działaliśmy nie wprost. Agencja przyjęła nazwę "Marihuana". Zgłosiłem do prokuratury przestępstwo propagowania narkomanii. Kiedy prokurator zlecił policji, żeby przeprowadziła dochodzenie i policjant w mundurze pokazał się w tej agencji, właściciele agencji wpadli w po płoch i niemal natychmiast ją rozwiązali.

Posel Tadeusz Wrona: Chciałbym poinformować naszego gościa z Torunia, że na sali są dwaj posłowie, którzy wiele zrobili w parlamencie na rzecz ograniczenia przemocy w telewizji. Jednym z nich jest poseł Tadeusz Cymański. Przyczynił się od do tego, że w Polsce przestało ukazywać się pismo wydawane przez żonę pewnego prominentnego wydawcy. Mam na myśli pismo "Zły".

W debacie nad sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dzielnie wspomagał posła Tadeusza Cymańskiego, poseł Antoni Szymański. Zabrakło nam 6 głosów, żeby Sejm odrzucił sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznej działalności.

Ksiądz Kazimierz Kurek: Wstępna dyskusja pokazuje wielki geniusz twórczy na rzecz problematyki rodzinnej. Sądzę, że nie jest tak źle, jak mogłoby się niekiedy wydawać. Otóż standard wychodzenia z niewoli wynosi 40 lat. Mamy za sobą 10 lat wolności i jeszcze 30 przed sobą. Jeżeli będziemy pracować w takim tempie jak dotychczas, już za 10 lat Rzeczypospolita będzie opierać się na Karcie Praw Rodziny.

Przewodniczący Komisji Rodziny prosił o ustosunkowanie się do kwestii, dlaczego uprawiamy politykę prorodzinną. Nie sposób nie przywołać wydarzeń z Rzymu z ostatniego tygodnia. Jeżeli wyraźnie się nie powie, że polityka na rzecz rodzin jest skierowana wobec określonej formy związku między mężczyzną a kobietą, brak jest odniesienia.

Chciałbym przywołać systematyczny wkład całego duszpasterstwa na rzecz rodzin. W każdą niedzielę ciężko pracujemy jako duszpasterze, kształtując ludzkie sumienia. Nie wolno ulec pokusie pójścia inną drogą niż obrona przez duszpasterzy. Może pojawić się pokusa samodzielności. Doprowadziło to do fatalnych skutków.

Dziś obszarem sporu o kształt rodziny i całej polityki prorodzinnej są podręczniki szkolne. Ilu z państwa zadało sobie trud, żeby przejrzeć podręczniki szkolne? Jaką prezentują one wizję małżeństwa i rodziny? Mam na myśli zwłaszcza podręczniki do nauki biologii. Państwo, jako przedstawiciele komisji do spraw rodziny, jesteście odpowiedzialni za dopuszczenie tych podręczników do szkół.

W wielu podręcznikach pojawia się określenie "płód". Zapytałem nauczycielkę, czy kiedy była w ciąży, nazywała swoje dziecko płodem.

Nie jest tajemnicą, że Kancelaria Prezydenta RP i osoby z tej Kancelarii są zainteresowane wprowadzeniem określonych podręczników w skali masowej. Te podręczniki propagują określony rodzaj zachowań patologicznych.

Powinien być opracowany zestaw bezpiecznych podręczników, które przekazują piękną wizję małżeństwa i rodziny. Jeśli rozgrywa się dziś wojna o Polskę, to na pewno w obszarze podręczników szkolnych.

W nawiązaniu do wielkich prośb skierowanych przez Ojca Świę-

tego, chciałbym powiedzieć, że praca jest kluczem do rozwiązania kwestii społecznych. Dostęp do rynku pracy jest jednym z podstawowych elementów polityki na rzecz rodziny. W Polsce żaden ze związków zawodowych i żadna z partii nie powołały ośrodka, który by uczył wyceny pracy. W jaki sposób wyceniać pracę nauczyciela czy listonosza? Tę sprawę trzeba podjąć.

Musimy mieć na uwadze problem prawie 3 mln ludzi wykluczonych z rynku pracy. Nie wolno nam wykluczać tych ludzi ze społeczności lokalnej. Co można by im zaproponować? Przede wszystkim obecność w systemie edukacji. Na to nas dzisiaj stać, zarówno społeczności lokalne, jak i całe państwo.

Jeżeli nie ma miejsca na rynku pracy, ludzie ci powinni mieć możliwość uczenia się, uczestniczenia w takich rozwiązaniach edukacyjnych, które są obligatoryjne. To rozwiązanie przyczyniło się do rozwoju Azji, zwłaszcza Hongkongu. Dopiero na koniec miesiąca, kiedy okaże się, że dla człowieka nie ma miejsca pracy, może on ubiegać się o zasiłek.

Dziś jest tak, że człowiek otrzymuje zasiłek, a wspólnota lokalna nie stawia mu żadnych wymagań. Dlatego w koncepcjach polityki prorodzinnej powinniśmy wypracować takie rozwiązania, żeby nie następowało wykluczenie osób bezrobotnych ze społeczności lokalnej. Mam na myśli rozwiązania, które umożliwiają udział we wspólnocie. Przyjmując takie rozwiązania, wygenerujemy aktywność tych ludzi.

Patrząc na mapę Europy i miejsce Polski na kontynencie, mamy świadomość, że co drugi 18-latek w Europie mieszka w Polsce. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, by zapewnić im miejsce na rynku pracy. Jest to podstawowy warunek kreowania zdrowej rodziny.

Gratuluje politykom konsekwencji i życzę im, by wytrwali w tej postawie. Nie można wprowadzać rozwiązań w postaci jałmużny. Konieczne jest wprowadzenie godziwej płacy i przywrócenie art. 14.1. Europejskiej Karty Społecznej.

Posel Antoni Szymański: Termin "płód" został wyeliminowany z polskiego systemu prawa. W Kodeksie karnym, w ustawie o zawodzie lekarza i w innych ustawach zastąpiono to sformułowanie bardziej

prawidłowym z punktu widzenia prawnego pojęciem "dziecko poczęte". Mamy nadzieję, że również w podręcznikach szkolnych znajdzie się prawidłowe określenie.

Przedstawicielka Rady Miejskiej Lublina, Bogna Bender-Motyka: Mam zaszczyt być członkiem zarządu Ligi Krajowej. Jestem matką czwórki dzieci i chciałabym promować rodzinę, jako instytucję. Kiedy ktoś dowiaduje się, że mam czworo dzieci, jest zdumiony. Słyszę słowa "Nie wyglądasz na matkę czworga dzieci". Jak powinnam wyglądać? Powinnam być rozczochrana, mieć podarte rajstopy i być nieszczęśliwa.

Mówię o tym nieprzypadkowo. Moje 15-letnie dziecko przyniosło mi notatkę z przedmiotu "Wiedza o społeczeństwie", w której stwierdza się "rodzina wielodzietna - patologiczna".

Kiedy znajomi męża dowiadują się, że ma czworo dzieci, pytają, czy te młodsze ma z drugą żoną.

Promujmy swoje rodziny. Familijny niech będzie nie tylko Poznań, lecz cała Polska. Kiedy ostatnio premierowi Wielkiej Brytanii urodziło się czwarte dziecko, doniosły o tym nasze gazety. Dlaczego w polskiej prasie nie ukazują się takie informacje dotyczące polskich polityków. Wiemy przecież, że prezydent Lech Wałęsa ma ośmioro dzieci.

Pokażmy swoje rodziny. Bądźmy z nich dumni, bo to jest nasz skarb i nasza przyszłość.

Chciałabym nawiązać do słów księdza Kazimierza Kurka. Miałam okazję być z dziećmi przez rok w Stanach Zjednoczonych. Zaskoczyło mnie to, że dziecko w IV klasie szkoły podstawowej ma na cenzurce uwzględniony odrębny przedmiot - "wychowanie dla demokracji". Brano pod uwagę rozumienie zadań klasy, zadań szkoły, okazywanie innym szacunku, odpowiedzialność, respektowanie praw, uczuć i własności innych.

Popatrzmy na szkołę, jako na miejsce, gdzie rodzą się postawy demokratyczne. Próbuje rozmawiać z nauczycielami i pytajmy, jak nasze dzieci funkcjonują w grupie. Rodzina, która jest małą demokracją, nie jest w stanie wykształcić wszystkich mechanizmów. Współpracujemy ze szkołą.

Członek zarządu powiatu rzeszowskiego, Józef Płonka:
Chciałbym przyłączyć się do podziękowań wyrażanych już przez moich przedmówców. Sądzę, że działalność Komisji Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej powoduje, że wielu radnych podejmuje problematykę prorodzinną.

Reprezentuję powiat rzeszowski, który jest jednym z większych powiatów. Liczy 14 gmin zamieszkałych przez 165 tys. osób. Problemy społeczne mieszkańców powiatu wynikają głównie z ubóstwa, którego źródłem jest m.in. bezrobocie i nierentowne rolnictwo na terenach wiejskich.

W powiecie mieszka wiele rodzin wielodzietnych. Przyrost naturalny w naszym regionie jest dodatni, co jest naszą chlubą. Mamy jednak świadomość związanych z tym problemów.

Rada powiatu przyjęła opracowaną przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie strategię rozwiązywania problemów społecznych, która zawiera elementy polityki prorodzinnej. Strategię poprzedziła staranna diagnoza problemów społecznych, bilans potrzeb i analiza zasobów, które pomogą rozwiązywać problemy. Nawiązano kontakty z organizacjami pozarządowymi. Wciągnięto do współpracy radnych powiatu i samorządy gminne.

Po konferencji w Częstochowie łatwiej było propagować pewne rozwiązania. W działaniach na rzecz rodziny wyodrębniono trzy priorytety:

- poradnictwo rodzinne i terapię rodzinną,
- pomoc rodzinie z osobą niepełnosprawną,
- pomoc rodzinie zagrożonej dysfunkcjami.

Dla każdego z priorytetów opracowano program zawierający projekty działań i przedsięwzięć. Większość z tych projektów już zrealizowano. Wiele zostało już zrobione w tym krótkim okresie funkcjonowania samorządu powiatowego. Do ciekawszych inicjatyw należy zrealizowanie cyklu spotkań informacyjnych w gminach z mieszkańcami, samorządami i pracownikami ośrodków pomocy społecznej.

Zawsze brało w nich udział co najmniej kilkadziesiąt osób, które zapoznawały się z możliwościami udzielania im pomocy i wsparcia. W trakcie tych spotkań inspirowano ludzi do tworzenia w gminach

stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Obecnie zarejestrowanych jest 10 tego typu stowarzyszeń. Działają intensywnie, wyręczając gminne ośrodki pomocy społecznej.

Zorganizowano powiatowe imprezy integracyjne z udziałem rodzin reprezentujących wszystkie gminy. W imprezie andrzejkowej wzięło udział ponad 1 tys. osób, w tym ok. 700 niepełnosprawnych. Ustalono termin corocznej imprezy pod nazwą "Powiatowy dzień jedności z osobami niepełnosprawnymi". Ostatnia odbyła się 21 maja bieżącego roku w sanktuarium w Chyżnem, połączona z pierwszą komunią świętą dzieci niepełnosprawnych. Była to bardzo miła uroczystość.

Udało nam się zorganizować poradnictwo socjalne, prawne i medyczne o charakterze wczesnej interwencji. Na naszym terenie działają domy pomocy społecznej, ośrodki szkolno-wychowawcze, w których znajdują się pokoje hostelowe. Osoby mające problemy rodzinne mogą w nich przenocować.

Realizowaliśmy powiatowy program pod nazwą "Osoba niepełnosprawna w społeczności lokalnej", który uzyskał wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie powiatów. Aktualnie realizujemy program profilaktycznych badań ortopedycznych dzieci w gminach powiatu, finansowany ze składek radnych powiatu. Radni powiatu część swoich diet przeznaczają na pomoc dla niepełnosprawnych.

Przygotowujemy projekt pod nazwą "Szkoła liderów młodzieżowych". Będzie to roczny cykl szkolenia dla młodzieży, przedstawicielei gmin, w tym osób niepełnosprawnych, umożliwiający wykreowanie w przyszłości kandydatów na radnych i innych reprezentantów środowisk.

Nie mamy jeszcze bogatych doświadczeń i sprawdzonych form pracy na rzecz rodziny. Staramy się poszukiwać niekonwencjonalnych form działania. Wspieramy rodziny bez ograniczania ich samodzielności. W naszej pracy korzystamy z doświadczeń i współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dążymy też do wymiany doświadczeń z innymi powiatami, m.in. przy okazji takich spotkań jak dzisiejsze.

Przedstawiciel Rady Miejskiej w Chelmie, Edward Czuwara:
W swoim wystąpieniu chciałbym poruszyć 4 kwestie. Pierwsza - do-

tyczy pornografii. Idąc ulicami Warszawy, widziałem wiele nieprzyzwyczajonych wizerunków. Mając do dyspozycji art. 141 Kodeksu wykroczeń, moglibyśmy próbować jako radni miasta z tym walczyć.

Co zrobiliśmy w Chełmie? Jak wiadomo, po 1990 r. Polskę zalała fala pornografii. Próbowałem walczyć z tym przez 5 lat, niestety bezskutecznie. W 1996 r., dzięki zdecydowanej postawie 13 radnych, prezydent miasta wysłał straż miejską do akcji, która oczyściła miasto ze zdjęć pornograficznych.

Ta walka nie była trudna. Wystarczyła rozmowa strażnika miejskiego z kioskarzem. Wszyscy schowali pisma pornograficzne w niewidoczne miejsca. Oczywiście było wiele szumu wokół tej sprawy. Przyjechali pracownicy Radia Lublin. Wezwali głównego winowajcę, czyli mnie, na rozmowę przed mikrofonem. Rozmowa trwała dość długo i była dla mnie dość ciężka. Starłem się przedstawić racje, jakimi się kierowałem.

Druga sprawa dotyczy szkół. Każdy rodzic, który rozumie problemy wychowania dzieci, powinien starać się zostać wybrany do trójki klasowej czy do komitetu rodzicielskiego szkoły. Byłem członkiem komitetu rodzicielskiego w liceum w Chełmie i wiem, że niejednokrotnie trzeba było w różnych sprawach zabrać głos.

Zwróciłem np. uwagę, że w czasie uroczystości związanej z dniem niepodległości nie przedstawia się polskiego repertuaru. Dyrekcja uwzględniła tę sugestię i za rok pojawiły się utwory polskich poetów i pisarzy.

Trzecia sprawa dotyczy inicjatyw pozarządowych. W Chełmie działa miejski ośrodek pomocy rodzinie. Funkcjonują wszystkie instytucje typowe dla gmin, które mają za zadanie pomoc rodzinie. Jeden z moich kolegów przedstawił pomysł stworzenia ośrodka wspierania rodziny. Nie byłem entuzjastą tego projektu, jednak zdecydowaliśmy się uruchomić taką placówkę.

Ośrodek ma za zadanie walczyć z alkoholizmem, z przemocą domową, z narkomanią, z bezrobociem i brakiem mieszkań. W ośrodku pracuje trzech radnych na zasadzie wolontariatu. Współpracujemy ze specjalistami - prawnikami, psychologami, pedagogami specjalnymi i lekarzami, którzy liczą na to, że kiedyś otrzymają wynagrodzenie. Na razie nie mieliśmy pieniędzy, ale mamy nadzieję, że pozyskamy środ-

ki.

W naszym ośrodku prowadzi się doradztwo prawne, a także doradztwo w zakresie naturalnego planowania rodziny. Miejscowa telewizja odwiedziła naszą placówkę. Przed kamerą wypowiedziała się jedna z kobiet, która korzystała z grupy wsparcia, zajmującej się problemami przemocy w rodzinie. Program podobał się widzom i był trzykrotnie powtarzany.

Czwarta kwestia dotyczy podatku prorodzinnego. Podatek dochodowy obowiązujący w naszym kraju nie jest podatkiem prorodzinnym. Są kraje, w których podatek dochodowy jest podatkiem prorodzinnym, na przykład w Niemczech. Nie przekonuję do wprowadzenia w Polsce rozwiązania niemieckiego. Można wymyślić polski podatek prorodzinny. Powinniśmy propagować jego wprowadzenie.

Wspólne rozliczanie się małżonków nie jest wystarczającym rozwiązaniem. Podatek prorodzinny powinien uwzględniać liczbę członków rodziny. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia.

Diecezjalny duszpasterz rodzin, ksiądz dr Jerzy Dzierżanowski: Dziękuję za możliwość wystąpienia na dzisiejszej konferencji. Chciałbym podzielić się z państwem doświadczeniami prowadzenia organizacji pozarządowej, jaką jest Fundacja Obrony Życia, działająca w mojej diecezji.

Fundację powołaliśmy 6 lat temu. Pierwszym dziełem tej fundacji było uruchomienie domu dla samotnych matek. Od władz miasta otrzymaliśmy barak, który wcześniej pełnił funkcję hotelu robotniczego. Udało się wyremontować ten barak i rozbudować go. W ciągu 6 lat przyjęliśmy do domu 132 matki z dziećmi.

Większość matek, które trafiają do naszego domu, to dziewczęta, które wcześniej przebywały w domach dziecka. Podstawowy problem dotyczył adopcji. Powołaliśmy Katolicki Ośrodek Adopcyjny. W ciągu 4 lat przekazaliśmy do adopcji 167 niemowląt. Są to głównie dzieci porzucane przez matki na oddziałach położniczych bądź dzieci, których rodzice są pozbawieni praw rodzicielskich.

Kolejną inicjatywą było powołanie poradni rodzinnej. Obecnie w poradni pracuje 12 osób. Są to psychologzy, prawnicy. Część z nich pracuje społecznie, część na umowę zlecenie.

Mam możliwość łączenia teorii z praktyką, bo pracuję na Uniwersytecie Opolskim i jestem diecezjalnym duszpasterzem rodzin. Opracowałem program przygotowania do małżeństwa, który realizowany jest w małych grupach. Spotykam się z narzeczonymi 12-14 razy w ciągu 3-4 miesięcy. Ostatnie spotkanie odbywa się w domu matki i dziecka.

Małżeństw, które odwiedziły dom matki i dziecka, jest już ponad 300. Kontakty młodych małżeństw z naszymi podopiecznymi są niezwykle wartościowe. Ze strony tych małżeństw uzyskujemy ogromną pomoc.

W domu matki i dziecka uruchomiliśmy różne formy wsparcia i pracy z matkami. Ostatni powstał zakład adaptacji zawodowej. Oczywiście nikt nie chce zatrudnić matki, która samotnie wychowuje 2-3 dzieci lub jest w ciąży. W tej chwili kobiety te mogą pracować na terenie naszego domu i częściowo zarabiać na swoje utrzymanie i utrzymanie domu.

Nawiązałem również współpracę z więzieniem w Opolu. Zbieramy na terenie diecezji wełnę, swetry do sprucia. Z tej wełny kobiety robią na drutach piękne ubrania dla dzieci mieszkających w naszym domu. Ubrań tych jest tak wiele, że nie tylko wystarcza dla dzieci w naszym domu, ale i dla wielu rodzin wielodzietnych.

Z resztek wełny więźniarki robią malutkie pantofelki, które rozprowadzamy w parafiach. Opłaty za te wyroby stanowią dotację na rzecz domu matki i dziecka i na Fundację Obrony Życia. Chciałbym podkreślić, że nie otrzymujemy żadnych środków od władz województwa i miasta.

W zakładzie adaptacji zawodowej matki mogą wykonywać różnego rodzaju znaczki, na przykład znaczki pielgrzymkowe dla parafii. Rozprowadzamy modlitwę duchowej adopcji. Ważne jest, że jest to jednocześnie katecheza. Mogę powiedzieć kobiecie: "Ty się trudzisz. Tę modlitwę kupują różni ludzie".

Jeśli chodzi o ośrodek adopcyjny, jest to instytucja samofinansująca się. 169 rodzin adopcyjnych spotyka się na zjazdach. Nie wiem, czy zdają sobie państwo sprawę z tego, że obecnie co piąte małżeństwo nie może mieć dziecka. W naszym ośrodku adopcyjnym przygotowujemy pary małżeńskie do adopcji. Ci ludzie niejako utrzymują

ośrodek adopcyjny przez dobrowolne ofiary.

Działają grupy wsparcia oraz kilkanaście tzw. rodzin terapeutycznych. Kiedy dziecko jest porzucane przez matkę, natychmiast zabieramy je ze szpitala i umieszczamy w takiej rodzinie. Do momentu zrzeczenia się praw przez matkę, to dziecko jest w rodzinie. Z tej rodziny przekazujemy je do rodziny adopcyjnej. Tworzą się kolejne kręgi zaprzyjaźnionych rodzin.

Pochodzę z rodziny wielodzietnej. Spotykamy się co roku na zjazdach rodzinnych. Jest to ponad 120 osób. Trzeba promować wartości rodzinne i robić wszystko, żeby pokazywać zdrowy model rodziny.

Przedstawiciel Komisji ds. Rodziny Rady Miejskiej Bydgoszczy, Henryk Szelağ: Chciałbym odnieść się do wypowiedzi księdza Kazimierza Kurka i powiedzieć, że w konferencji uczestniczy przedstawiciel Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w mojej osobie. Wziąłem sobie głęboko do serca słowa księdza i będziemy starali się realizować jego postulaty.

Komisja ds. Rodziny działająca w Bydgoszczy za priorytetowe zadanie uznała przygotowanie raportu o stanie rodziny w gminie Bydgoszcz. Pan z Torunia przedstawił nam sposób realizowania tego zamiaru. Pozwolą państwo, że zaprezentuję, jak zrobiliśmy to w Bydgoszczy.

Redaktorem raportu była jedna osoba. Skąd czerpaliśmy informacje? Z Urzędu Miasta Bydgoszczy, z Rady Miasta, ze Straży Miejskiej, z Monaru, z Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, od Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny. Otrzymaliśmy również informacje z bydgoskich szkół podstawowych za pośrednictwem Wydziału Oświaty, rad osiedli, parafii bydgoskich.

W opracowaniu wykorzystano sugestie i uwagi zgłoszone w trakcie posiedzeń Komisji ds. Rodziny, a także uwagi osób przygotowujących materiały do raportu i ludzi zainteresowanych problematyką rodzinną, w tym nauczycieli i wychowawców.

Nasz raport obejmował takie dane, jak warunki mieszkaniowe i materialne rodziny, warunki zdrowotne, problemy oświaty i wychowania. Poruszyliśmy problem dzieci z rodzin wielodzietnych. Uwzględniliśmy kwestię żywienia i dożywiania dzieci, problemy

dzieci trudnych. Poruszyliśmy tematykę kultury, sportu, wypoczynku, a także bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego. Zwróciliśmy uwagę na zagrożenia takie jak alkoholizm, narkomania i sekty.

Interesowało nas, jak kształtuje się problem rodziny w pomocy społecznej. Uzyskaliśmy wiedzę, jakie są kryteria pomocy rodzinie, formy pomocy, placówki świadczące pomoc. Uwzględniliśmy również następujące kwestie: prorodzinne działania osiedli, kościoły wobec rodziny, rodzina a media masowe i pornografia.

Raport liczył ok. 100 stron i jest ciągle aktualizowany. Możemy podzielić się naszymi doświadczeniami.

Druga sprawa, którą chciałbym poruszyć, dotyczy funkcjonowania Miejskiej Poradni Rodzinnej. Powstała ona w Bydgoszczy w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej, której przewodniczącym był obecny poseł AWS Tadeusz Lewandowski, wiceprzewodniczący Komisji Rodziny.

Pomysł powołania placówki wiązał się z próbą likwidacji nie skutków, lecz przyczyn problemów występujących w rodzinach. Jeżeli do Miejskiej Poradni Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zgłasza się człowiek wezwany na leczenie, można by skierować go na leczenie i na tym sprawę zakończyć.

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych stwierdza, że podłożem alkoholizmu tego człowieka są problemy rodzinne. W związku z tym kieruje go wraz z małżonką do Miejskiej Poradni Rodzinnej, w której mają szansę rozwiązać problemy, będące przyczyną picia.

Miejska Poradnia Rodzinna świadczy pomoc rodzinie w różnych okresach jej życia. Do poradni mogą zwracać się o pomoc dzieci, rodzice, dziadkowie. Placówka prowadzi także działalność diagnostyczną i terapeutyczną w zakresie zaburzeń zachowania i rozwoju człowieka na tle środowiska rodzinnego. Kieruje do placówek specjalistycznych, kwalifikuje do odpowiednich form pomocy.

Poradnia prowadzi różne rodzaje terapii - psychologiczną, pedagogiczną, rodzinną, indywidualną, grupową i zajęciową. Podejmuje również działania w zakresie profilaktyki trudności rodzinnych i wychowawczych. Wspieranie rodziny dokonuje się poprzez wspieranie placówek opiekuńczo-wychowawczych, proponowanie prawidłowych

relacji w rodzinie, prelekcje i publikacje w prasie, audycje radiowe i telewizyjne.

Poradnia przyjmuje miesięcznie kilkaset osób. To oznacza, że zapotrzebowanie na działalność tego typu placówki jest ogromna.

Często posiedzenia naszej komisji odbywają się w terenie. Trudno jest bowiem rozmawiać o ludzkich problemach zza urzędniczego biurka. Posiedzenia komisji często odbywają się w Domu Małego Dziecka, w Policyjnej Izbie Zatrzymań, w Pogotowiu Opiekuńczym, w Domu dla Matki z Dzieckiem czy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

Na miejscu zapoznajemy się z działalnością tych placówek i z ludzkimi problemami. Dzięki temu łatwiej możemy zorientować się, w czym możemy pomóc.

Nasza komisja ma na swoim koncie najwięcej inicjatyw uchwałodawczych. Jak one są realizowane przez Radę Miejską, to osobny problem. Wiele dobrego udaje nam się zrobić.

Członek Zarządu Powiatu w Gostyninie, Jadwiga Ulińska:
Chciałabym państwu powiedzieć, że pochodzę z 12-osobowej rodziny.

Jako członek zarządu powiatu w Gostyninie pragnę państwa poinformować, że jest to nieduży powiat, ale ambitny. Realizujemy program "Osoba niepełnosprawna w społeczności lokalnej", który obejmuje gruntowną opieką osobę niepełnosprawną i jej rodzinę, od urodzenia do późnej starości. Działa grupa wsparcia i interwencji. Opiekę nad osobą niepełnosprawną sprawuje przedszkole i cały system oświaty.

W realizację programu zaangażowanych jest wiele podmiotów na terenie powiatu, zarówno instytucji, jak i osób prywatnych. Nasze działania są wszechstronne. Program ten był przedstawiony do konkursu organizowanego przez Związek Powiatów Polskich i otrzymał wyróżnienie.

Działania są już w toku realizacji. 1 czerwca bieżącego roku uruchomiliśmy warsztaty zajęciowe. Został utworzony zespół orzecznictwa do spraw niepełnosprawności. Nasz problem polegał na tym, że Gostynin leży w województwie mazowieckim, dawnym wojewódz-

twie plockim i osoby niepełnosprawne miały kłopoty z dotarciem do Płocka, gdzie pracował zespół orzecznictwa.

Problemów w naszym powiecie jest wiele. Działają trzy domy dziecka. W bieżącym roku zostały utworzone trzy domy pomocy społecznej dla osób psychicznie chorych i dwa gimnazja specjalne. To nas tylko mobilizuje do działania i do pracy na rzecz niepełnosprawnych.

Chciałam powiedzieć kilka zdań, jako dyrektor przedszkola integracyjnego. Niestety, niewiele mówi się o integracji w okresie dziecięcym, przedszkolnym. Brak jest uregulowań finansowych i prawnych. W ustawie o systemie oświaty stwierdza się, że w przedszkolach można tworzyć oddziały integracyjne, można tworzyć placówki integracyjne. Nie wspomina się jednak o finansowaniu tego typu placówek przez gminy i powiaty.

Moje 20-tysięczne miasto nie jest w stanie podolać temu zadaniu. Za kilka dni zapadnie decyzja o utworzeniu drugiej grupy integracyjnej. Obawiam się, że trudno mi będzie znaleźć środki na finansowanie 5-oddziałowego przedszkola integracyjnego. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przyjął do realizacji nasz program. Jest to dla nas bardzo ważne.

Spotykamy się z przedstawicielami Funduszu. Stwierdzono, że nasz program jest kompleksowy i realistyczny. Stawiamy na integrację i na długofalową pomoc osobom niepełnosprawnym.

Wójt gminy Dąbrowice, Tadeusz Woźniak: Myślę, że opatrność czuwała nad kolejnością wystąpień. Jestem jedynym wypowiadającym się przedstawicielem gminy wiejskiej. Wprawdzie ponad 50% Polaków mieszka w miastach, ale ponad 2/3 samorządów to samorządy wiejskie.

Dzisiejsza konferencja poświęcona jest polityce prorodzinnej samorządu terytorialnego. Przecież części samorządów nie ma na tej sali. Nie jest tak, że na wsiach nie ma rodzin i że rodziny nie mają problemów. Problemy są niejednokrotnie poważniejsze niż w miastach ze względu na postępujące ubożenie rodzin wiejskich.

Sytuacja gospodarcza na wsi nie napawa optymizmem. Z roku na rok przybywa podopiecznych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

i innych instytucji. Przybywa również patologii. Rodzina wiejska również bywa rodziną patologiczną. Trzeba zaznaczyć, że rodziny wiejskie są w większym stopniu niż rodziny żyjące w miastach rodzinami wielopokoleniowymi.

Reprezentuję najmniejszą gminę w województwie łódzkim. Gminy liczące ok. 2,5 tys. mieszkańców z budżetem rocznym na poziomie ok. 2 mln zł mogą przeznaczyć na inwestycje ok. 109 tys. zł. Moja gmina w bieżącym roku przeznacza na inwestycje aż 230 tys. zł. Sprawne prowadzenie inwestycji przy takich środkach jest niezwykle trudnym zadaniem.

W urzędzie gminy zatrudnionych jest 10 pracowników. Staramy się podejmować działania prorodzinne, które poprawiałyby sytuację naszych mieszkańców. Jestem członkiem Rady Ligi Krajowej. Hasło Ligi Krajowej "Rodzina - wspólnota lokalna - ojczyzna" mówi samo za siebie. W tym duchu trzeba prowadzić działania polityczne. Zaczynamy od działań ukierunkowanych na rodzinę. Drugim etapem jest prowadzenie działań w ramach wspólnoty lokalnej, a ostatnim - działania w interesie ojczyzny.

Nie udało nam się przygotować raportu o stanie rodziny, ze względów kadrowych. Przez półtora roku zabiegałem o to, żeby opracować raport o stanie rodziny w naszej gminie. Z powodów kadrowych nie udało nam się tego dokonać. Będziemy jednak zabiegać, żeby raport został opracowany w sposób należyty.

Nie udało się również zrealizować inicjatywy, którą przedstawiłem na posiedzeniu komisji do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych, jako jeden z elementów promocji zdrowego stylu życia. Proponowałem, żeby co najmniej raz w roku odbywały się bale bezalkoholowe. Nie udało mi się przekonać do tego pomysłu członków komisji, którzy stwierdzili, że nikt nie przyjdzie na taki bal.

Moim drugim wnioskiem było zorganizowanie w ostatnią niedzielę sierpnia pieszej pielgrzymki z każdej gminy do położonego w centrum powiatu sanktuarium Matki Bożej w Głogowcu, aby modlić się o trzeźwość narodu i dziękować za wszystkie łaski. Stwierdzono, że powinniśmy zajmować się sprawami gminy, a nie sprawami wiary. Wniosek nie został przyjęty.

Staramy się robić to, co jest w naszych możliwościach. W gminie

takiej jak nasza, nie dysponującej środkami finansowymi, dowozimy do szkół wszystkie dzieci. Nie ograniczamy się do przestrzegania przepisów ustawowych, które mówią o dowożeniu młodszych dzieci mieszkających powyżej 3 km od szkoły, a dzieci starszych mieszkających powyżej 4 km. Jeśli dziecko musi pokonać odległość 2,5 km, to również trzeba mu pomóc i zapewnić dojazd do szkoły.

Ostatnio wyasygnowaliśmy ze środków gminnych pieniądze na zakup podręczników szkolnych dla dzieci z rodzin ubogich. Zaliczyliśmy do tej kategorii 37 rodzin. Około 100 dzieci z całej gminy otrzymuje dofinansowanie na zakup podręczników. Pierwsze dziecko otrzymuje 30 zł, drugie - 30 zł, trzecie - 50 zł, czwarte - 70 zł, piąte - 90 zł, szóste - 110 zł.

Kiedy zlikwidowano szkołę, zmieniliśmy przeznaczenie obiektu. Zaadaptowaliśmy pomieszczenia i utworzyliśmy 7 mieszkań dla rodzin najuboższych. Może nie stać nas na realizację wielkich programów, na spektakularne akcje, ale staramy się podejmować działania prorodzinne na miarę naszych możliwości.

Posel Antoni Szymański: W kontekście wypowiedzi mojego przedmówcy chciałbym poinformować, że zaproszenia na konferencję zostały wysłane do wszystkich powiatów w Polsce. Kto był zainteresowany problematyką, ten skierował przedstawiciela na konferencję. Można było przesłać wystąpienia na piśmie.

Posel Tadeusz Cymański: Chciałbym wykorzystać okazję, aby podzielić się z państwem refleksjami i sformułować pewien apel. Czynię to tradycyjnie. W dzisiejszej dyskusji zabrakło mi bardzo ważnej kwestii. Otóż dominuje myślenie o tym, jak leczyć, a nie jak zapobiegać.

Wszystkie działania, jakie podejmujemy, mogą być obrócone w niwecz na skutek działania destrukcyjnych sił. Myślę, że nadal nie doceniamy znaczenia mediów i wpływu, głównie telewizji, na kulturę i postawy. Prosiłbym, żeby nie przechodzić nad tą sprawą do porządku dziennego.

Dziękuję za przypomnienie naszych starań o odrzucenie sprawozdania z rocznej działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Kto wie, czy w Polsce nie mamy do czynienia z sytuacją, że nam się wydaje, iż rządymy, a tak naprawdę władza potężna i silna jest w rękach mediów, zwłaszcza publicznych przekazów telewizyjnych.

Wskazują na to również głosowania w parlamencie. Mieliśmy w ręku wszystkie atuty. Mogliśmy powołać się na zapisy konstytucyjne oraz konwencje międzynarodowe. Dysponowaliśmy potężnym poparciem opinii publicznej. Nie udaje nam się jednak skutecznie walczyć z przemocą w mediach. Należy zaznaczyć, że możemy wesprzeć się argumentami naukowymi. Mamy także po swojej stronie wielkie autorytety. Niestety, przegrywamy.

Obecnie prasa szeroko komentuje zbrodnię dokonaną przez młodego 18-letniego człowieka. Jak piszą dziennikarze, człowiek ten spokojnie, ze szczegółami przedstawia, co zrobił. Jest to skutek desensytyzacji. Kontakt z przemocą rzeczywistą i wirtualną niszczy wrażliwość.

Komisja Rodziny kierowała wiele dezyderatów do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Odbywaliśmy również spotkania z przedstawicielami Krajowej Rady.

Nie jesteśmy bezsilni i bezradni. Nasz czas już się kończy. Państwo w swoich środowiskach będziecie mieli do czynienia z tym zjawiskiem. Walka o bardziej bezpieczną telewizję będzie trwać. Protesty, żądania, wystąpienia kierowane do parlamentu, do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji mogą wydawać się bezskuteczne, sądzę jednak, że mają sens.

Walka nie rozegra się w dziedzinie gospodarki. Podstawowe jest pytanie - jaki ma być przyszły świat. Czy będą w nim obowiązywały pewne zasady moralne?

Apeluję, żeby państwo umieścili w planach pracy komisji do spraw rodziny rad miejskich temat roli i wpływu mediów. Przygotujmy młodszych do mądrego i krytycznego korzystania z mediów. Proszę o wnikliwą, krytyczną analizę zjawiska.

Dyskusja nad sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odbywała się w godzinach wieczornych. Nie mieliśmy możliwości publicznie zmierzyć się na argumenty, a przygotowaliśmy się trzy miesiące.

Chciałbym państwu powiedzieć, że Porozumienie "Przyjazne me-

dia" jest fikcją. Art. 72 konstytucji stwierdza wprost, że każdy obywatel ma prawo żądać od organów państwa ochrony dzieci przed przemocą, okrucieństwem i wyzyskiem. Prawo jest dobre, ale nie jest przestrzegane. Dramat rozgrywa się na naszych oczach. Mało kto ma świadomość wagi tych problemów.

Dodam, że posłanka Barbara Imiołczyk była jedną z 14 parlamentarzystów Unii Wolności, którzy w głosowaniu nad sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji poparli nas, walczących przeciwko przemocy. Nie wierzę, że w SLD są ludzie, którzy nie wiedzą, do czego się przyczyniają. Ważny jest jednak "ołtarz ofiarny" polityki.

W samorządach jesteśmy razem. Potrafimy razem sformułować protest. Kwestia walki z przemocą w mediach została przegrana w polskim Sejmie. Jest to jedna z najbardziej dotkliwych moich porażek, również jako ojca rodziny. Dodam, że jestem przykładem patologii dziedzicznej. Moi rodzice mieli czworo dzieci, a ja mam pięcioro.

Wiceprezydent Andrzej Grzybowski: Chciałbym ustosunkować się do wypowiedzi na temat polityki trzeźwościowej. Myślę, że program antyalkoholowy, którym dysponuje gmina, doskonale może służyć realizacji cennych przedsięwzięć. Jest to zwykle dość spory budżet, czasami nieumiejętnie wydatkowany. Bale trzeźwościowe są niezwykle potrzebne. W Poznaniu podejmujemy takie inicjatywy.

Kolejnym rozwiązaniem, które chciałbym państwu zarekomendować, jest wprowadzenie uchwały o zakazie spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wynika, że gmina może na wybranych obszarach wprowadzić taki zakaz. To powinniśmy propagować.

Nie zgadzam się z opinią, że należy znowelizować ustawę, że jest ona nieprawidłowo skonstruowana. Wydaje mi się, że ustawa stwarza odpowiednie możliwości, tylko musimy nauczyć się z niej korzystać.

Przedstawiciel Rady Miasta Torunia, Jerzy Matyjek: Jesteśmy świadkami hańby, która dzieje się na naszych oczach. Międzynarodowa Konwencja o Zwalczaniu Pornografii, która została uchwalona przez Ligę Narodów tuż po I wojnie światowej, była w Polsce ratyfikowana dwukrotnie. Po raz pierwszy przez prezydenta Ignacego Mo-

ścickiego, po uchwale sejmowej na ten temat. Ta ratyfikacja kończy się uroczystym przyrzeczeniem, że konwencja będzie przestrzegana.

Po raz drugi konwencja była ratyfikowana po II wojnie światowej przez Bolesława Bieruta, również po uchwale sejmowej, z tym samym zapewnieniem, że założenia konwencji będą przestrzegane. W systemie komunistycznym konwencja była przestrzegana. Na naszych oczach dzieje się hańba.

Starosta powiatowy z Łańcuta, Adam Krzysztoń: Jesteśmy świadkami pięknej konferencji. Usłyszeliśmy wiele przykładów cennych inicjatyw z całego kraju. Są one godne realizowania w miejscach, w których dotychczas nie podjęto tego typu działań.

Gdyby nie było rządzących o takim, a nie innym systemie wartości, nie moglibyśmy o wartościach chrześcijańskich, o wartościach nam drogich rozmawiać. Dziękuję inicjatorom za zorganizowanie konferencji. Oby w następnym Sejmie także zwyciężyły te wartości.

Kilka lat temu, jako bardzo młody człowiek, czytałem w "Rycerzu Niepokalanej" publikacje księdza Kazimierza Kurka w obronie roli matki w rodzinie. Chodziło o to, żeby zauważyć matki, które wychowują dzieci, które poświęcają swoją karierę zawodową, aby wychować dobrych obywateli. Myślę, że nie mówilibyśmy dziś o tak wielu problemach, gdyby nasze matki mogły więcej czasu poświęcić pracy w domu.

System podatkowy powinien służyć rodzinie. Należy stworzyć takie rozwiązania, żeby matki mogły jak najdłużej korzystać z zasiłków, które wspomagałyby rodzinę w wychowaniu dzieci.

Posel Tadeusz Wrona: Chciałbym złożyć podziękowania tym wszystkim, którzy prezentowali swój dorobek i osiągnięcia. Polska lokalna jest bogata w różne inicjatywy. Problemem jest ich upowszechnianie.

Inna ważna kwestia wiąże się z działalnością mediów. Zapewne zauważyli państwo, że na dzisiejszej konferencji nie było najsilniejszego medium, jakim jest telewizja. Jest to przecież konferencja ogólnopolska. Uczestniczył w niej marszałek Sejmu. Uważam, że telewizja mogłaby zaprezentować całemu społeczeństwu państwa dorobek.

Polityka prorodzinna, nad którą pracujemy w samorządach od 1994 r., wiąże się z koniecznością podejmowania działań w wielu obszarach. Każdą dziedzinę życia należałoby rozpatrywać z punktu widzenia dobra rodziny. Na najbliższą przyszłość musimy wybrać kilka priorytetów.

Wiele udało się zrobić. Poseł Antoni Szymański mówił o osiągnięciach Sejmu tej kadencji. To nie jest propaganda wyborcza, lecz efekt żmudnej pracy naszych posłów, którzy potrafili przekonać większość sejmową, co jest niezwykle trudne.

Powinniśmy określić najważniejsze priorytety naszych działań i na nich się skoncentrować. W wielu przypadkach prawo jest dobre, ale nie jest przestrzegane. Ludzie, którzy decydują o telewizji, o funkcjonowaniu innych instytucji, łamią prawo, mając za sobą pewne grupy polityczne, które tolerują tego typu działania.

Musimy skoncentrować się na działalności telewizji. Nie możemy również pomijać kwestii podręczników szkolnych. Sprawę tę poruszył ksiądz Kazimierz Kurek.

W dniach 22-23 września bieżącego roku odbędzie się w Częstochowie konferencja "Polityka prorodzinna samorządu terytorialnego". Będzie ona poświęcona sprawie podręczników szkolnych, tych treści, które dotyczą rodziny, problemów społecznych, wychowania patriotycznego. Mam zapewnienie, że Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne będą współorganizatorem tej konferencji.

Otwarta pozostaje kwestia telewizji. Prosimy o państwa sugestie i pomysły.

Dziękuję wszystkim, którzy skorzystali z zaproszenia i byli dzisiaj z nami.

Poseł Antoni Szymański: Jest niezwykle trudno podsumować konferencję, która miała tak bogate treści. Chciałbym przedstawić państwu następującą informację. W czasie konferencji wykonaliśmy pewną pracę. W jej efekcie ukaże się publikacja, która będzie zawierać kompendium wiedzy na temat działań samorządów lokalnych na rzecz rodziny. Takiej pracy w Polsce nie ma i w niewielu krajach ukażały się tego typu publikacje.

Prosimy o nadsyłanie materiałów w terminie dwutygodniowym.

Chcielibyśmy przesłać publikację do gmin i powiatów, żeby treści, jakie pojawiły się na konferencji, mogły być upowszechnione. Zależy nam na tym, by tworzyć lobbing prorodzinny, żeby tworzyć wspólnotę ludzi, którzy rozumieją, jak ważna jest lokalna polityka społeczna na rzecz rodziny.

Zastanawialiśmy się z przewodniczącym Tadeuszem Wroną nad możliwością zorganizowania drugiego spotkania poświęconego tej problematyce jeszcze w bieżącej kadencji Sejmu.

Dziękuję za udział w konferencji. Zamykam obrady.

Lista uczestników konferencji

Krzysztof Anuszkiewicz	Posel
Bożena Balcerzak- Paradowska	Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa
Bogna Bender-Motyka	Liga Krajowa, Lublin
Tomasz Bogucko	Pełnomocnik Wojewody ds. Rodziny, Kielce
Katarzyna Borkowska	Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa
Przemysław Brysiński	Urząd Miasta, Poznań
Joanna Burzacka	Centrum Profilaktyki i Rozwiązywania Pro- blemów Alkoholowych, Malbork
Marianna Ceglińska	Radca Wicepremiera
Grzegorz Ciura	Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu
Tadeusz Cymański	Posel
Jan Chmielewski	Posel
Andrzej Czapski	„Civitas Christiana”
Edward Czuwara	Rada Miejska, Chełm
Kazimierz Dąbrowski	Komisja ds. Rodziny, Dąbrowa Górnicza
Tomasz Dąbrowski	Komisja ds. Rodziny Rady Gminy Warszawa- Bielany
Franciszek Drelich	Tczew
Michał Drozdek	doradca Marszałka Sejmu
Danuta Drutowska	PCPR, Wieluń
Grzegorz Dudzik	Wołomin
Henryk Dykty	Posel
Ks. Jerzy Dzierżanowski	Uniwersytet Opolski
Mariola Ejadowska	PCPR, Lipno
Joanna Fabisiak	Posłanka
Hanna Firlej	Starostwo Powiatowe, Pabianice
Barbara Frączek	Posłanka

Dorota Głogosz
Jacek Głowacki
Kazimierz Gorlewicz
Jerzy Góral
Robert Góral
Ewa Grajkowska
Danuta Graniewska
Ferdynand Gronko
Urszula Grotkowska
Andrzej Grzybowski
Zofia Guz
Izabela Hebda-Czaplicka
Jerzy Hilbrycht
Marek Hola

Barbara Imiołczyk
Maria Jaskólska

Jarosław Józwiak
Wiesław Jurgielewicz
Anna Kaczmarek
Czesław Kaczmarek
Henryk Kasiura
Marianna Kawiecka
Teresa Kazimierczuk
Józefa Klimków
Wacława Kobiecka
Mariola Kokocińska
Emilia Konieczna
Julian Kołodziej

Lidia Konowalik
Henryka Kosanowska
Alina Kowalska

Helena Kruszc
Adam Krzysztoń

Instytut Pracy i Spraw Socjalnych
Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu
PCPR, Kwidzyn
Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu
Gmina Warszawa Włochy
PCPR, Toruń
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych
Starostwo Powiatowe, Rzeszów
PCPR, Rawa Mazowiecka
Urząd Miasta, Poznań
PCPR, Busko Zdrój
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych
Starostwo Powiatowe, Żywiec
Komisja Rodziny i Polityki Społecznej,
Gdańsk
Posłanka
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna,
Będzin
Laureat konkursu „Ośmiu Wspaniałych”
PCPR, Augustów
PCPR, Nowy Dwór Mazowiecki
Starostwo Powiatowe, Augustów
Starostwo Powiatowe, Częstochowa
Starostwo Powiatowe, Słupsk

PCPR, Opole
PCPR, Radom
Starostwo Powiatowe, Poznań
Leszno
Instytut Samorządowy, Centrum im. Adama
Smitha, Warszawa
PCPR, Krapkowice
PCPR, Lipsko
Starostwo Powiatowe, Ostrowiec Świętokrzy-
ski
PCPR, Miechów
Starostwo Powiatowe, Łańcut

Dariusz Kubiak	Posel
Teodozja Kuc	PCPR, Legionowo
Jan Kulas	Posel
Anna Kuncewicz	KIK, Forum Kobiet Polskich, Gdynia
Tadeusz Kupczak	PCPR, Lubań
Ks. Kazimierz Kurek	
Wiesława Kurowska	PCPR, Opoczno
Janusz Kuśmirek	Starostwo Powiatowe, Sochaczew
Urszula Kwietniewska-Łacny	PCPR, Gryfino
Robert Kwiatkowski	Powiatowy Urząd Pracy, warszawa
Weronika Leśnik	Poradnia Rodzinna, Łosice
Zygmunt Machnik	Posel
Wojciech Macura	Rada Miejska, Czechowice-Dziedzice
Bogdan Major	Rada Miasta, Toruń
Mieczysław Malik	Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”
Grzegorz Małkus	Skarżysko-Kamienna
Janusz Maszkowski	Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Częstochowskiej
Jacek Matera	PCPR, Końskie
Jerzy Matyjek	Komisja Rodziny Rady Miasta, Toruń
Ewa Mazur	Starachowice
Krystyna Miechowicz	PCPR, Puławy
Ewa Miłska-Wiesteska	Legionowo
Halina Mincewicz	PCPR, Biała-Podlaska
Ryszard Nosowicz	Urząd Miasta, Starachowice
Bogdan Nowacki	Rada Powiatu, Elk
Maria Nowak-Kowalska	PCPR, Gliwice
Beata Ordonowska	Starostwo Powiatowe, Suwałki
Arkadiusz Paturej	PCPR, Olsztyn
Józe Płonka	Starostwo Powiatowe, Rzeszów
Bożena Powązka	PCPR, Ostrzeszów
Tadeusz Preisner	Komisja ds. Rodziny Radzie Miasta, Wrocław
Zbigniew Piestrzyński	PCPR, Giżycko
Danuta Przybył	PCPR, Żuromin
Wiesława Przybysz	Departament Polityki Społ. Urząd Marszałkowski, Województwo Warmińsko-Mazurskie, Olsztyn

Stefan Puroł	PCPR, Białogard
Jan Rejczak	Posel
Ojciec Andrzej Rębacz	Krajowe Duszpasterstwo Rodzin, Rada ds. Rodziny Episkopatu Polski
Mariusz Roman	Komisja ds. Rodziny Rady Miasta, Gdynia
Witold Rosiak	PCPR, Szczecinek
Elzbieta Roszczak	Starostwo Powiatowe, Łosice
Czesław Ryszka	Posel
Henryk Siemiątkowski	PCPR, Golub-Dobrzyń
Jarosław Sędziak	Urząd Miasta, Poznań
Teresa Sienkiewicz	PCPR, Nowy Tomyśl
Kazimierz Sionek	Urząd Gminy, Parysów
Jolanta Siwak	Rada Powiatu, Ostrów
Ewa Skowrońska	PCPR, Olecko
Anna Sobecka	Posłanka
Mirosław Sobkowiak	PCPR, Gostyń
Elżbieta Sroczyńska	PCPR, Konin
Klemens Stańkowski	Forum Inżynierów Polskich
Bogdan Statkiewicz	Rada Miasta, Malbork
Maria Stelmach	Siemianowice Śląskie
Mirosław Swoszowski	Posel
Franciszek Sychowski	Komisja Opieki Społecznej i Polityki Prrodzinnej Rady Miasta, Wejherowo
Henryk Szelaę	Komisja ds. Rodziny Rady Miejskiej, Bydgoszcz
Stefan Szelikowski	Starostwo Powiatowe, Łosice
Jadwiga Szewczyk	Sławków
Stanisław Szwed	Posel
Antoni Szymański	Posel
Wanda Szymańska	PCPR, Ostrołęka
Sylwester Szymański	PCPR, Sochaczew
Zbigniew Szymański	Gdańsk
Dorota Teodorczyk	PCPR, Słupca
Witold Toczyski	Uniwersytet Gdański
Stanisław Tomasiak	Tomaszów Mazowiecki
Witold Tryzno	
Barbara Tuptyńska	Rada Miejska, Brodnica

Grażyna Turek	PCPR, Piaseczno
Jadwiga Ulińska	Starostwo Powiatowe, Gostynin
Ligia Urniaż-Grabowska	Senator
Urszula Wachowska	Posłanka
Jan Więckowski	PCPR, Tomaszów Mazowiecki
Barbara Wierzbicka	Komisja Rodziny Powiatu Augustów
Ks. Prałat Jan Wilk	Studium Życia Rodzinnego, Instytut Teologiczny, Częstochowa
Zofia Wilczyńska	Posłanka
Ewa Witkoska	PCPR, Rypin
Zofia Wolska - Safianowska	Rada Gminy, Brodnica
Marcin Woźniak	Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny, Warszawa
Tadeusz Woźniak	Urząd Gminy, Dąbrowice
Grażyna Wróblewska	PCPR, Łowicz
Andrzej Wróblewski	Dom Dziecka Nr 10, Warszawa
Renata Zych	PCPR, Krotoszyn
Izabela Żebrowska	MOPR, Ostrołęka